

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



DZIAŁ ARTYKUŁOWY

WOJCIECH PRUSS	
Zmienność potrzeb kredytowych przedsiębiorstwa	141
WITOLD KIEŻUN	
Oddziaływanie banku na sytuację gospodarczą i finansową przedsiębiorstw	145
MIECZYŚLAW OSIECKI	
Struktura gałęziowa zapasów materiałowych w przemyśle	150
OLGA KONOPKA	
Prawidłowość ustalania potrzeb kredytowych i zwiększenie skuteczności oddziaływania kredytowego	154
WŁADYSŁAW SAWA	
Uwagi o oddziaływaniu na przedsiębiorstwa lasów państwowych w świetle doświadczeń Oddziału Wojewódzkiego Banku Rolnego w Zielonej Górze	156
FRANCISZEK WENTOWSKI	
Kilka uwag na temat egzekucji sądowej z rachunków bankowych	160
ZYGMUNT KARPIŃSKI	
Rozwój stosunków między rządem i bankiem centralnym w kapitalizmie	163
FRANCISZEK SKALNIAK	
Bank Emisyjny jako narzędzie finansowania potrzeb wojennych hitlerowskiego okupanta	165

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

BOLESŁAW STĘPIEŃ	
O współpracy z samorządem robotniczym	169
WŁODZIMIERZ WÓJCIKIEWICZ, TADEUSZ BARAŃSKI	
Współpraca I Oddziału Miejskiego Banku Inwestycyjnego w Warszawie z organami samorządu robotniczego	172
ZENON GAWAŁKIEWICZ	
Organizacja i warunki pracy ośrodków zmechanizowanej rachunkowości budżetowej	174

WOJCIECH PRUSS

Zmienność potrzeb kredytowych przedsiębiorstwa

Każde przedsiębiorstwo uspołecznione w toku procesów produkcji i obrotu wchodzi w stosunki pieniężne z innymi przedsiębiorstwami uspołecznionymi (odbiorcami i dostawcami), jednostkami nadrzędnymi, budżetem państwa, pracownikami itd. Każde przedsiębiorstwo reguluje w związku z tym szereg płatności na rzecz innych przedsiębiorstw, jednostek nadrzędnych, budżetu państwa, pracowników. Płatności te mają określone terminy ich regulowania, wynikające z przepisów gospodarczych lub z umowy. Przedsiębiorstwo uspołecznione, występujące jako płatnik sum pieniężnych, może regulować wszystkie swe płatności w terminach prawidłowych jedynie w tym przypadku, jeśli fundusze stojące do jego dyspozycji (własne i obce) dostosowane są w odpowiedni sposób do jego potrzeb wyrażonych stanem aktywów. W przypadkach, w których fundusze, jakimi rozporządza przedsiębiorstwo, są niższe od aktualnych potrzeb przedsiębiorstwa (jego aktywów — jego majątku i należności), nie jest ono w stanie regulować terminowo swych płatności i tworzy sobie samo jak gdyby fundusze dodatkowe w postaci przeterminowanego zadłużenia wobec swych wierzycieli (dostawców, jednostek nadrzędnych, budżetu państwa, pracowników) — bilans przedsiębiorstwa nie znosi bowiem próżni. W wyniku opóźnień w regulowaniu pewnych płatności przedsiębiorstwo wchodzi w określony konflikt formalnoprawny z obowiązującymi przepisami gospodarczymi czy warunkami umowy oraz w konflikt gospodarczo-społeczny z odbiorcami kwot pieniężnych, którzy kwot tych nie otrzymują we właściwym terminie.

Następstwa tego konfliktu mogą być bardzo różnorodne. Może to być konieczność zapłacenia odsetek za zwłokę od płatności regulowanych z opóźnieniem, przymusowe ściąganie przez wierzycieli należnych im kwot (w drodze postępowania sądowego, arbitrażowego czy administracyjnego), porzucenie pracy przez pracowników, odmowa dalszych dostaw przez dostawców. Jak jednak wskazują dotychczasowe doświadczenia w gospodarce socjalistycznej w bardzo rzadkich przypadkach mamy do czynienia z odmową dostaw w stosunkach między przedsiębiorstwami uspołecznionymi, spowodowaną nieterminowym regulowaniem płatności przez odbiorców. Z tego względu następstwem opóźnienia w regulowaniu zobowiązań wobec dostawców z reguły jest jedynie konieczność zapłacenia odsetek za zwłokę. Z tego względu w przypadku, gdy przedsiębiorstwo ma samo prawo decydować¹⁾, które zobowiązania uregulować w terminie, a których regulowanie opóźnić, to, w razie niemożności uregulowania w terminie wszystkich zobowiązań, opóźnia przede wszystkim regulowanie zobowiązań wobec dostawców²⁾.

Następstwa konfliktów z pracownikami, jednostkami nadrzędnymi czy organami finansowymi z reguły są ostrzejsze niż z dostawcami. Dlatego też w przypadku, gdy fundusze przedsiębiorstwa nie odpowiadają aktualnemu zapotrzebowaniu na nie, tworzy ono sobie „dodatkowy fundusz”, głównie w postaci przeterminowanego zadłużenia wobec dostawców.

Jakie jednak mogą być przyczyny niedostosowania wielkości funduszy przedsiębiorstwa do zapotrzebowania na nie, wyrażonego poziomem aktywów?

Jak wiadomo, w gospodarce socjalistycznej (poza Jugosławią) wprowadzony został monopol kredytu bankowego w drodze zakazu transakcji kredytowych między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Z tego względu podstawowymi składnikami funduszy przedsiębiorstwa uspołecznionego są jego fundusze własne i kredyt bankowy. Na przykład w końcu roku 1963 własne fundusze obrotowe i kredyty bankowe stanowiły około 70% wszystkich funduszy obrotowych przedsiębiorstw uspołecznionych w Polsce³⁾. Na pozostałe 30% funduszy obrotowych przedsiębiorstw uspołecznionych składały się głównie zobowiązania wobec pracowników, dostawców i budżetu, wynikające z terminów regulowania zobowiązań określonych w odpowiednich przepisach i umowach oraz powstałe w rezultacie opóźnienia zapłaty przez te przedsiębiorstwa uspołecznione, które nie dysponowały środkami pieniężnymi w wysokości niezbędnej do zapewnienia terminowego regulowania wszystkich zobowiązań.

Ponieważ fundusze własne przedsiębiorstwa są elementem stosunkowo stabilnym w jego gospodarce — nie ma ono możliwości dowolnego ich powiększania — głównym czynnikiem, dostosowującym ogólny poziom funduszy, jakimi rozporządza przedsiębiorstwo, do aktualnego zapotrzebowania na nie, może być tylko kredyt⁴⁾.

Dlatego też odpowiedź na pytanie, jakie mogą być przyczyny niedostosowania wielkości funduszy przedsiębiorstwa do zapotrzebowania na nie sprowadza się właściwie do odpowiedzi na pytanie, jakie mogą być przyczyny niedostosowania wielkości kredytu bankowego, udzielonego przedsiębiorstwu, do zapotrzebowania na ten kredyt.

Wydaje się, że mogą tu występować trzy przyczyny:

a) świadoma odmowa udzielenia przez bank kredytu w wysokości potrzebnej przedsiębiorstwu ze względu na ujemną ocenę jego gospodarki,

wie zawsze z reguły uprzywilejowuje się zobowiązania wobec pracowników i budżetu. Dlatego też opóźnienia w praktyce dotyczą wówczas albo zobowiązań wobec banku, albo zobowiązań wobec dostawców.

3) Według danych Narodowego Banku Polskiego.

4) Nie biorąc, oczywiście, pod uwagę możliwości posługiwania się przez przedsiębiorstwo funduszami nieprawidłowymi w postaci przeterminowanego zadłużenia wobec wierzycieli, głównie dostawców.

1) Tak jak to jest w Polsce od roku 1958.

2) W krajach socjalistycznych, w których kolejność opłacania przez przedsiębiorstwo uspołecznione jego zobowiązań reguluje się odpowiednimi przepisami, w razie braku środków na terminowe zapłacenie wszystkich zobowiązań pra-

b) błędna ocena potrzeb kredytowych przedsiębiorstwa,

c) niedostateczne uwzględnienie wahań w zapotrzebowaniu przedsiębiorstwa na fundusze obrotowe.

Zagadnienie odmowy udzielenia przez bank kredytu w wysokości potrzebnej przedsiębiorstwu wiąże się ściśle z problemem metod oddziaływania banku na gospodarkę przedsiębiorstw uspołeczniionych i przekracza ramy niniejszego artykułu.

Jeśli chodzi o błędną ocenę potrzeb kredytowych przedsiębiorstwa, jako przyczynę niepełnego dostosowania wielkości jego funduszy do poziomu jego potrzeb, to jest ona stosunkowo często powodem nieterminowego regulowania przez przedsiębiorstwa zobowiązań i powstawania zadłużenia przeterminowanego wobec wierzycieli⁵⁾.

Zapotrzebowanie przedsiębiorstwa na kredyt obrotowy można oceniać w dwojaki sposób: na podstawie sprawozdawczości lub na podstawie planów i przewidywań. Obie te metody dają często błędne wyniki. Na podstawie sprawozdawczości można bowiem tylko ustalić potrzeby kredytowe przedsiębiorstwa w okresie ubiegłym, podczas gdy wielkość tych potrzeb w okresie ich ustalania może już być zupełnie inna. Sprawozdawczość przedsiębiorstwa z natury rzeczy jest bowiem opóźniona w stosunku do okresu lub terminu, którego dotyczy. Jeśli na przykład określać potrzeby kredytowe przedsiębiorstw przemysłu kluczowego w Polsce raz na miesiąc na podstawie ich miesięcznych sprawozdań finansowych, to ustalenie tych potrzeb mogłoby nastąpić najwcześniej w ciągu 16–17 dni po zakończeniu miesiąca, za który przedsiębiorstwo przedłożyło sprawozdanie finansowe. W tym czasie poziom potrzeb kredytowych przedsiębiorstwa jest już z reguły inny niż przed 16 czy 17 dniami — na ogół wyższy — ponieważ rozwojowi działalności przedsiębiorstw z roku na rok i z miesiąca na miesiąc towarzyszy wzrost ich środków obrotowych⁶⁾. Z tego względu ustalanie potrzeb kredytowych na podstawie sprawozdawczości finansowej (bilansu) przedsiębiorstwa prowadzi do stałego określania tych potrzeb na poziomie zbyt niskim w stosunku do potrzeb faktycznych i w pełni uzasadnionych. Teoretycznie biorąc, błędu tego można uniknąć ustalając wielkość potrzeb kredytowych przedsiębiorstwa na okres przyszły (najbliższy miesiąc, kwartał, rok) na podstawie odpowiedniego planu, określającego przewidywane kształtowanie się aktywów obrotowych przedsiębiorstwa oraz funduszy własnych i obcych (nie wliczając w nie kredytu bankowego). Różnica między przewidywanym w ten sposób kształtowaniem się aktywów obrotowych oraz funduszy własnych i obcych określa wielkość zapotrzebowania przedsiębiorstwa na kredyt bankowy. Ta metoda prowadzi jednak do częstych błędów, wynikających z niedostatecznej umiejętności trafnego planowania i przewidywania.

Obie metody nie zapewniają więc prawidłowego określania potrzeb kredytowych przedsiębiorstwa. O ile jednak metoda pierwsza, polegająca na ocenie potrzeb kredytowych na podstawie bilansu przedsiębiorstwa lub innego dokumentu stwierdzającego faktyczną wysokość potrzeb kredytowych w okresie ubiegłym (np. informacji przedsiębiorstwa, opracowanej przed terminem sporządzenia bilansu, częściowo jedynie na podstawie danych księgowych) w zasadzie w ogóle wyklucza możliwość prawidłowego kre-

dytowania przedsiębiorstwa⁷⁾ (z wyjątkiem przedsiębiorstw, w których zapotrzebowanie na kredyt jest stosunkowo stabilne, nie ulega większym zmianom), to metoda druga, polegająca na ocenie przyszłych potrzeb kredytowych przedsiębiorstwa, daje możliwość udzielenia kredytu w wysokości prawidłowej, przy czym urzeczywistnienie tej możliwości zależy od umiejętności trafnego planowania i przewidywania w przedsiębiorstwie i w banku.

Wreszcie trzecią przyczyną braku dostosowania funduszy obrotowych przedsiębiorstw do ich aktualnych potrzeb jest niedostateczne uwzględnienie zmienności potrzeb kredytowych przy ustalaniu zasad kredytowania przedsiębiorstw uspołeczniionych.

W zapotrzebowaniu przedsiębiorstw na fundusze obrotowe zachodzą duże zmiany, przy czym różne mogą być przyczyny tych zmian.

Jedną z przyczyn powodujących duże różnice w wielkości potrzeb finansowych przedsiębiorstwa jest sezonowość działalności gospodarczej, która najwyraźniej występuje w rolnictwie i w tych gałęziach gospodarki, które są bezpośrednio powiązane z produkcją rolną (przemysł spożywczy, organizacje skupu zboża, owoców, warzyw, organizacje zaopatrujące rolnictwo w nawozy sztuczne, w maszyny, nasiona, środki ochrony roślin itp.). W tych przypadkach bowiem w jednych okresach roku ponoszone są nakłady na produkcję lub zakup surowca czy towaru, a w innych realizowane są dochody ze sprzedaży wytworzonych produktów czy zakupionych poprzednio towarów. Nie tylko jednak sezonowość działalności gospodarczej powoduje rozbieżność między okresem dokonywania wydatków i okresem realizowania dochodów. Na przykład znaczne różnice w wielkości potrzeb finansowych mogą występować w przedsiębiorstwach przemysłu ciężkiego, charakteryzujących się długim cyklem produkcji i wytwarzających stosunkowo niedużą liczbę wielkich obiektów (np. stocznie okrętowe, przedsiębiorstwa wytwarzające turbiny energetyczne itp.).

Czynnikami tego rodzaju, jak sezonowość działalności lub wytwarzanie ograniczonej ilości wielkich obiektów, powodują powstawanie przejściowego zapotrzebowania na dodatkowe fundusze obrotowe, jednakże zapotrzebowanie to trwa przez stosunkowo długi okres — kilka miesięcy, a co najmniej kilka tygodni. Systemy kredytowe, stosowane w krajach socjalistycznych, na ogół trafnie rozwiązują problem dostosowania wielkości kredytu do tego typu przejściowych potrzeb kredytowych⁸⁾.

Również we wszystkich innych przedsiębiorstwach, także takich, które charakteryzuje masowa, jednorodna lub mało zróżnicowana produkcja, występują zjawiska ciągłej fluktuacji potrzeb finansowych, spowodowane rozbieżnościami między terminami otrzymywania dochodów i terminami ponoszenia wydatków. Dochody ze sprzedaży produkcji w praktyce prawie nigdy nie są bowiem realizowane idealnie równomiernie, a nierównomierne rozłożenie w czasie wielkości wydatków wynika z tego, że część ich z natury rzeczy ponoszona jest okresowo (np. wypłaty robocizny, zapłata za energię), część zaś koncentruje się w pewnych okresach w sposób przypadkowy (np. otrzymanie w jednym terminie najważniejszych dostaw od kilku dostawców krajowych czy zagranicznych).

Tego rodzaju krótkotrwałe zapotrzebowanie na dodatkowe fundusze obrotowe jest na ogół jedynie w pewnej części uwzględniane w zasadach finansowania i kredytowania przedsiębiorstw uspołeczniionych. Dotyczy to w szczególności potrzeb wynikających z okresowych wypłat robocizny i płac pracowników umysłowych. Płace te z reguły są płacone z dołu, w związku z czym w ciągu miesiąca narastają zobowiązania przedsiębiorstwa z tytułu płac aż do dnia wypłaty, w którym następuje gwałtowny ich spadek. Ponieważ przy ustalaniu zapotrzebowania

5) Np. według danych Narodowego Banku Polskiego w trzecim kwartale 1964 roku przyczyną około 32% braku potrzebnych przedsiębiorstwom przemysłowym funduszy obrotowych była błędna (zbyt niska) ocena potrzeb kredytowych.

6) Trzeba jednak przy tym wspomnieć, że w praktyce nie mamy do czynienia z jednolitą tendencją stałego wzrostu. Np. zjawiskiem charakterystycznym dla kształtowania się zapasów we wszystkich gałęziach przemysłu, z wyjątkiem przemysłu spożywczego, jest wzrost zapasów w okresie pierwszych dziesięciu, jedenastu miesięcy w roku i następnie stosunkowo silny ich spadek w ciągu dwóch ostatnich miesięcy roku.

7) Praktycznie bowiem oznacza ona udzielanie przedsiębiorstwom kredytu na okres np. od dnia 17 marca do dnia

17 kwietnia w wysokości potrzeb kredytowych z dnia 28 lutego, stwierdzonych na podstawie sprawozdawczości finansowej (bilansu) za luty.

8) W drodze kredytowania planowanego w danym okresie przyrostu środków obrotowych lub w drodze udzielania kredytu w tak zwanym rachunku specjalnym (kredytowanie bez ograniczenia wysokości kredytu).

nia przedsiębiorstwa na fundusze obrotowe, uwzględnia się zobowiązania z tytułu robocizny w wysokości najmniejszego ich stanu z okresu miesiąca, oznacza to, że każdego innego dnia zobowiązania te kształtują się na poziomie wyższym, niż to uwzględniono przy określaniu wielkości przysługującego przedsiębiorstwu kredytu. Ta nadwyżka każdorazowego stanu zobowiązań z tytułu płac i robocizny powinna się ujawniać w postaci rezerwy środków płatniczych, gromadzonych do dnia wypłaty⁹⁾. Jednakże, jak już wspomnieliśmy, poza czynnikiem okresowej wypłaty płac, istnieje wiele innych czynników powodujących rozbieżności między terminami otrzymania przez przedsiębiorstwo dochodów pieniężnych i terminami ponoszenia wydatków, w wyniku czego powstaje dodatkowe, krótkotrwale zapotrzebowanie na fundusze obrotowe. Wahania wielkości tego zapotrzebowania zobrazować można na podstawie wyników badań przeprowadzonych dla niektórych przedsiębiorstw. Do badań tych dobrano przedsiębiorstwa, dla których bank stosunkowo wysoko określił górną granicę przyznanych im kredytów, w związku z czym nie występowały w tych przedsiębiorstwach przypadki trudności płatniczych. Wobec tego można stwierdzić, że wysokość kredytu odpowiadała w każdym dniu aktualnym potrzebom kredytowym tych przedsiębiorstw, a wahania wysokości faktycznego stanu kredytu obrazują dokładnie wahania potrzeb kredytowych. Wyniki tych badań zilustrujemy na przykładzie danych z okresu jednego miesiąca, a mianowicie sierpnia 1964 roku.

Z badań przeprowadzonych w sześciu przedsiębiorstwach tylko w dwóch (Zakłady Wytwórcze Aparatury Niskiego Napięcia w Toruniu i PZGS „Samopomoc Chłopska” w Szczecinku) wahania potrzeb kredytowych w okresie miesiąca były stosunkowo niskie i nie przekraczały 10%. W innych przedsiębiorstwach były znacznie wyższe (od 21% do 100%).

Problem zmienności potrzeb kredytowych przedsiębiorstwa w krótkich okresach jest badany również i w innych krajach socjalistycznych, przy czym wyraźnie stwierdza się dość znaczny wpływ niewłaściwego rozwiązania tego problemu w systemie kredytowym na niedostateczną elastyczność kredytu i brak możliwości bieżącego jego dostosowania do aktualnych potrzeb przedsiębiorstwa w każdym dniu¹⁰⁾.

⁹⁾ W przedsiębiorstwach, którym kredytu udziela się na rachunkach pożyczkowych, koncentrując wszystkie ich rozliczenia pieniężne na odrębnym rachunku rozliczeniowym, rezerwa środków płatniczych na wypłatę robocizny ujawnia się w postaci pozostałości na tym rachunku. W przedsiębiorstwach kredytowanych w tak zwanym rachunku bieżącym rezerwa środków płatniczych na ten cel ujawnia się w postaci wolnej marży kredytu. Dowodzi to, że, między innymi, chociażby ze względu na sposób uwzględniania zobowiązań z tytułu płac przy ustalaniu potrzeb kredytowych, zjawiskiem zupełnie normalnym jest niepełne wykorzystywanie przez przedsiębiorstwa przyznanego im kredytu w końcu każdego miesiąca, ponieważ zobowiązania z tytułu robocizny są zawsze w tym okresie stosunkowo wysokie (na ogół równają się one piętnastodniowym nakładom na robocizną, podczas gdy w tak zwanych pasywach stałych uwzględnia się je w wysokości równej siedmio- lub ośmioldniowym nakładom).

¹⁰⁾ Na ten temat wypowiadał się np. dr Geissler na łamach „Deutsche Finanzwirtschaft”: „Jeśli chcemy konsekwentnie wprowadzić zasadę odpowiedzialności przedsiębiorstwa za realizację jego dochodów, to musimy przejąć wszystkie skutki finansowe przejściowego i nieistotnego charakteru, które powstają z żywego procesu reprodukcji. Jeśli tego nie uczynimy, to wówczas powstana gospodarce skutki w dziedzinie materialnej odpowiedzialności przedsiębiorstw, bezsensowne trudności w zakresie płynności przedsiębiorstw. Rozrachunek gospodarczy wymaga, aby każde przedsiębiorstwo pokrywało swe wydatki pieniężne przy pomocy swych dochodów pieniężnych. Jest jednak obiektywnym zjawiskiem rozwiniętej gospodarki towarowo-pieniężnej, że wydatki pieniężne i dochody pieniężne nie wyrównują się codziennie, lecz często rozmiągają się. Również plan nie ustala w szczegółach codziennych potrzeb pieniężnych z uwzględnieniem tych wahań. Także takie plany, jak np. plan normatywny, zawierają wyliczenia według wartości przeciętnych, przy czym występują obiektywnie uzasadnione wahania wokół tych wartości przeciętnych. Departament Handlu (Notenbanku) ustalił np. w dwóch dowolnie wybranych przedsiębiorstwach handlowych, na podstawie kształtowania się kredytu normatywnego w okresie 15 dni, że wahania te wynosiły w spółdzielni spożywców 15% w stosunku do zaplanowanego kredytu, a w państwowym przedsiębiorstwie handlowym — 10% (dr Geissler:

Mogą być stosowane cztery sposoby przeciwdziałania powstawaniu trudności płatniczych, powodowanych codziennymi wahaniami wysokości zapotrzebowania na fundusze obrotowe:

a) uwzględnianie przy określaniu wysokości przyznanego przedsiębiorstwu kredytu konieczności posiadania przez nie odpowiednich rezerw środków płatniczych. W tym przypadku określona z góry wysokość takich rezerw jest jednym z elementów wyznaczających wysokość zapotrzebowania przedsiębiorstwa na kredyt bankowy,

b) tworzenie rezerw środków płatniczych w drodze świadomego pomijania lub niepełnego uwzględniania niektórych, znajdujących się w dyspozycji przedsiębiorstwa, funduszy własnych bądź też obcych przy ustalaniu wysokości przyznanego przedsiębiorstwu kredytu. Jak już wspomnieliśmy, na przykład przy ustalaniu zapotrzebowania przedsiębiorstwa na fundusze własne i kredyt bankowy na ogół uwzględnia się jego zobowiązania wobec pracowników na poziomie najniższego stanu w okresie miesiąca — w ten sposób w ciągu miesiąca umożliwia się utworzenie rezerwy środków płatniczych na wypłatę pensji i robocizny,

c) udzielanie kredytów płatniczych o charakterze przejściowym, w celu umożliwienia przedsiębiorstwu terminowego regulowania zobowiązań wobec wierzycieli w okresach chwilowego spięcia się jego płatności i związanego z tym przejściowego wzrostu potrzeb kredytowych,

d) udzielanie kredytów płatniczych bez żadnych ograniczeń, co umożliwia przedsiębiorstwu zawsze, w każdej chwili, terminowo regulować wszystkie zobowiązania.

W Polsce stosowano do niedawna jedynie sposób określony w punkcie b) — świadome tworzenie przejściowych „luzów finansowych” przez uwzględnianie niektórych kategorii zobowiązań przedsiębiorstwa na minimalnym poziomie przy określaniu zapotrzebowania na własne fundusze obrotowe i kredyt bankowy. Dlatego też rezerwy środków płatniczych polskich przedsiębiorstw są stosunkowo niskie. Na przykład według danych Narodowego Banku Pol-

„An der Schwelle eines neuen Abschnittes, Aufgaben der Deutschen Notenbank im neuen ökonomischen System der Planung und Leitung”; „Deutsche Finanzwirtschaft” Nr 15 z 1963 roku). Konieczność zaspokojenia krótkotrwałych dodatkowych potrzeb kredytowych została uwzględniona również w nowych przepisach kredytowych wprowadzonych w Niemieckiej Republice Demokratycznej z początkiem roku 1965. Pisze o tym Erich Schöder w artykule pt. „Neue Kreditbestimmungen für die zentralgeleitete volkseigene Industrie” („Deutsche Finanzwirtschaft” Nr 10 z 1964 r.). „Dla kredytu normatywnego podstawę stanowią nadal wartości wykazane w planie normatywnym. Ale praktyka wykazuje, że wartości przeciętne nie mogą być stale utrzymywane. Z tego względu stworzono na początku ubiegłego roku możliwość elastycznego finansowania w postaci pożyczek na krótkotrwale odchylenia. Nowe przepisy kredytowe uwzględniają ten precedens. Zamiast specjalnych pożyczek na potrzeby finansowe, powstające w wyniku wahań normatywnych środków obrotowych oraz stałych aktywów i pasywów może być jednak udzielany bezpośrednio kredyt normatywny. W zarządzeniu kredytowym, które znajduje się w opracowaniu, przewiduje się ustalenie limitu na ten cel. Można jednak zrezygnować z limitu, gdy przedsiębiorstwo utrzymuje dyscyplinę kredytową przy pobieraniu i spłaceniu tych dodatkowych kredytów oraz nie wykazuje żadnych lub tylko niewielkie zapasy nieprawidłowe. Oznacza to, że płynność przedsiębiorstwa musi gwarantować, iż dodatkowe zapotrzebowanie na kredyt ma przejściowy charakter i stale na nowo jest spłacane”.

Problem ten porusza również J. E. Szengier („Oczerki socjalistycznego kredytu” Gosfinizdat, Moskwa 1961 rok, strona 130) pisząc: „Przy opracowywaniu systemu rozliczeń nie uwzględniono w dostatecznym stopniu ważnych czynników wykonywania narodowego planu gospodarczego:

— niezbieganie się w czasie wpływu dochodów pieniężnych i dokonywanych wydatków...

W każdym przedsiębiorstwie, nawet przy pomyślnym wykonywaniu planów, wpływy i wydatki środków pieniężnych podlegają codziennym wahanom”.

Na stronie 131 tej samej książki J. E. Szengier podaje zestawienie dziennych wpływów i wydatków przedsiębiorstwa produkcji koparek w Taszkencie w lutym 1952 roku, wykazując rozbieżności między wielkością wpływów i wydatków w poszczególnych dniach. Tak więc, o ile w ciągu całego miesiąca wpływy wynosiły 3.326 tysięcy rubli, a wydatki 3.332 tysiące rubli, to np. 2 lutego wpływy wynosiły 25,0 tysięcy rubli, a wydatki 16,0 tysięcy rubli, podczas gdy w dniu 6 lutego wpływy wynosiły tylko 0,7 tysiąca rubli, a wydatki 8,1 tysiąca rubli.

	Zakłady Wytwórcze Aparatury Niskiego Napięcia w Toruniu	Toruńskie Zakłady Nawozów Fosforowych	Grudziądzkie Zakłady Graficzne	Grudziądzkie Wytwórnie Tytoniu Przemysłowego	Zakłady Płyt Włókowych w Szczecinku	PZGS „Samopomoc Chłopska” w Szczecinku
1. Najwyższy stan kredytu w ciągu miesiąca w mln zł	113,1	24,4	0,4	5,6	15,4	33,5
2. Najniższy stan kredytu w ciągu miesiąca w mln zł	106,3	20,2	0,2	3,9	12,4	31,1
3. Różnica między pozycją 1 i pozycją 2 (pozycja 1 — pozycja 2) w mln zł	6,8	4,2	0,2	1,7	3,0	2,4
4. Różnica między pozycją 1 i pozycją 2 w procentach najniższego stanu kredytu w ciągu miesiąca (pozycja 3 × 100)	6,4	21,0	100,0	43,8	24,2	7,7
pozycja 2						

skiego rezerwy środków płatniczych przedsiębiorstw przemysłowych w końcu roku 1963 wynosiły 13,2 mld złotych¹¹⁾, co stanowiło około 6% łącznej sumy własnych i obcych funduszy obrotowych tych przedsiębiorstw. A. Puljevič, analizując przyczyny trudności płatniczych przedsiębiorstw jugosłowiańskich stwierdza, iż jedną z takich przyczyn jest niedostateczna wielkość rezerw pieniężnych w tych przedsiębiorstwach, gdyż rezerwy te w końcu roku 1958 i 1959 wynosiły 8% łącznej sumy funduszy obrotowych¹²⁾.

Z uwagi na niedostateczną wysokość rezerw środków płatniczych w przedsiębiorstwach społecznych, w roku 1963 zastosowano w Polsce również sposób przeciwdziałania przejściowym trudnościom płatniczym, określonym przez nas wyżej w punkcie c), a mianowicie udzielanie kredytów płatniczych o charakterze przejściowym. Uprawniono mianowicie oddziały operacyjne Narodowego Banku Polskiego do udzielania przedsiębiorstwom tych kredytów w przypadkach, gdy ich własne środki płatnicze, jak również środki uzyskane z normalnych kredytów bankowych nie wystarczają na terminowe uregulowanie wszystkich zobowiązań wobec wierzycieli — z tym jednak warunkiem — że zadłużenie z tytułu kredytu płatniczego nie może trwać dłużej niż dziesięć do piętnastu dni.

Dłuższe trwanie takiego zadłużenia świadczyłoby bowiem, że dodatkowe potrzeby przedsiębiorstwa — nie ujęte normalnymi kredytami bankowymi — mają charakter trwały, a nie przejściowy, w takim zaś przypadku przedsiębiorstwo powinno starać się o podwyższenie normalnych kredytów bankowych.

Jest to więc metoda podobna do metody stosowanej w Niemieckiej Republice Demokratycznej i wspomnianej przez nas w cytowanym wycinku artykułu Ericha Schodera¹³⁾.

Ułatwienia tego rodzaju Narodowy Bank Polski stosuje wobec przedsiębiorstw, którym normalne kredyty przyznawane są bez ograniczenia. W przypadku bowiem przyznania przedsiębiorstwu kredytów normalnych z określonymi ograniczeniami, a więc nie w

pełnej wysokości zgłoszonych przez nie potrzeb, co z reguły jest następstwem ujemnej oceny gospodarki przedsiębiorstwa przez bank, jednocześnie przyznawanie takiemu przedsiębiorstwu prawa do korzystania z kredytu płatniczego oznaczałoby nieskuteczność ograniczenia przez bank kredytów normalnych — w miejsce tych kredytów, które bank przyznał przedsiębiorstwu świadomie nie w pełnej wysokości, wykorzystałoby ono kredyt płatniczy.

Przyznawanie prawa do korzystania z przejściowego kredytu płatniczego tym przedsiębiorstwom, wobec których bank nie stosuje oddziaływania w postaci ograniczenia wysokości normalnych kredytów, nie tylko umożliwia sfinansowanie przejściowych potrzeb, spowodowanych rozbieżnościami terminów realizowania wpływów i dokonywania wydatków, ale również łagodzi trudności płatnicze, związane z nietrafną oceną potrzeb kredytowych przedsiębiorstwa przez nie samo i przez bank. Jeśli bowiem potrzeby te zostały ocenione zbyt nisko, w związku z czym przyznano przedsiębiorstwu normalne kredyty w niewystarczającej wysokości, to wówczas w momencie ujawnienia się tego faktu (niemożność zapłacenia wszystkich zobowiązań) przedsiębiorstwo ma możliwość przejściowo, w ciągu dziesięciu, piętnastu dni wykorzystać kredyt płatniczy, co daje mu odpowiedni czas na opracowanie dodatkowego wniosku kredytowego i uzyskanie podwyższenia przynależnych poprzednio przez bank normalnych kredytów.

Wreszcie możliwe jest zastosowanie radykalnego środka przeciwdziałania trudnościom płatniczym zarówno spowodowanym „falowaniem” zapotrzebowania na fundusze obrotowe, jak i wszelkimi innymi przyczynami — danie przedsiębiorstwom możliwości nieograniczonego korzystania z kredytów płatniczych lub określając to innymi słowami — automatyczne kredytowanie wszystkich potrzeb przedsiębiorstw społecznych. Postulaty takiego rozwiązania problemu trudności płatniczych były już wysuwane niejednokrotnie¹⁴⁾. Zwolennikiem takiego rozwiązania jest również Wł. Jaworski¹⁵⁾.

¹¹⁾ Z czego 1,2 miliarda złotych, to pozostałości na rachunkach rozliczeniowych i 12,0 miliardów złotych — wolna marża kredytów bankowych.

¹²⁾ „Zasadnicze przyczyny (trudności płatniczych) są znane i przedstawiają się następująco: — niedostateczna wielkość środków pieniężnych w przedsiębiorstwach.

W końcu 1958 i 1959 roku gospodarka dysponowała środkami pieniężnymi na rachunkach żyrowych w wysokości 8% łącznej sumy funduszy obrotowych przedsiębiorstw. Należy zaznaczyć, że jest to przeciętna dla całej gospodarki oraz że w końcu roku stan środków na rachunkach żyrowych jest wyższy niż w ciągu roku, ponieważ przedsiębiorstwa akumulują na tych rachunkach część zrealizowanych środków, przeznaczoną do podziału na różne fundusze. Przeciętna w wysokości 8% ocenia się jako niedostateczna, tym bardziej, że w poszczególnych przedsiębiorstwach stosunek środków pieniężnych do ogółu funduszy obrotowych jest jeszcze gorszy. Niewystarczające środki pieniężne przyczyniają się bez wątpienia do wykorzystywania przez przedsiębiorstwa „środków cudzych” choćby w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami”. („Wzajemne kredytowanie się przedsiębiorstw”, „Finanse” z lipca 1960 roku).

¹³⁾ „Neue Kreditbestimmungen für die zentralgeleitete volkseigene Industrie” „Deutsche Finanzwirtschaft” Nr 10/64.

¹⁴⁾ Np. w opublikowanym artykule zespołu pracowników Oddziału Wojewódzkiego NBP w Katowicach pt. „Problemy reformy systemu rozliczeń między przedsiębiorstwami” Nr 6 „Wiadomości NBP” z 1963 roku, czy w artykule M. Pawlaka „System kredytowy a rozliczenia między jednostkami gospodarczymi” („Finanse” Nr 3 z 1964 r.).

¹⁵⁾ Patrz na przykład poglądy wyrażone w pracy Wł. Jaworskiego pt. „Obieg pieniężny i kredyt w gospodarce socjalistycznej”, PWE, Warszawa 1963 r., strony 167–168.

Wł. Jaworski protestuje co prawda przeciwko określaniu mianem automatyzmu kredytowego proponowanych przez nas zasad funkcjonowania kredytu dla przedsiębiorstw społecznych, gdyż kredyty nieprawidłowe w myśl tych zasad udzielane by były na obojętnych warunkach, w szczególności przy wyższym ich oprocentowaniu. Wszystko, oczywiście, zależy od treści, którą podstawiamy pod sformułowanie „automatyzm kredytowy”. Posługując się terminem „automatyzm kredytowy” mamy na myśli taki system kredytowania przedsiębiorstw społecznych, w którym bank nie odmawia przedsiębiorstwu nigdy kredytu, w którym w związku z tym przedsiębiorstwo ma zawsze wystarczające środki na uregulowanie wszystkich swych zobowiązań, bowiem ma nieograniczony dostęp do niewyczerpalnego rezerwuaru kredytu i pieniądza, jakim jest (przynajmniej z punktu widzenia techniki jego funkcjonowania) system bankowy. Jest to więc system, w którym wielkość kredytu nie ma bezpośredniego znaczenia dla

To już nie jest jednak tylko zagadnienie sposobu finansowania przejściowych potrzeb przedsiębiorstwa, tylko pewna zasadnicza koncepcja funkcjonowania

przedsiębiorstwa, jest ona zawsze równa jego potrzebom. Natomiast sprawą zupełnie inną jest wysokość oprocentowania tego kredytu, która może być różna i może być wykorzystywana jako środek oddziaływania banku na gospodarkę przedsiębiorstwa również i w tym przypadku, gdy bank rezygnuje z oddziaływania na tę gospodarkę przy pomocy wielkości kredytu.

WITOLD KIEŻUN

Oddziaływanie banku na sytuację gospodarczą i finansową przedsiębiorstw (Wyniki ankiety*)

Jednym z zasadniczych problemów organizacji pracy w zakresie działalności merytorycznej Narodowego Banku Polskiego jest uzyskanie optymalnej efektywności oddziaływania na prawidłowe kształtowanie się sytuacji gospodarczej i finansowej kontrolowanych przedsiębiorstw. Odpowiednie instrukcje i zarządzenia przewidują szeroki wachlarz środków działania w tym zakresie.

Zainteresowana tym zagadnieniem redakcja „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” postanowiła przeprowadzić odpowiednie badania i zainicjowała w tym celu ankietę rozesłaną do dyrektorów oddziałów operacyjnych na terenie całego kraju. Ankieta zawierała dwa podstawowe pytania:

1. Jakiej formy oddziaływania są najczęściej stosowane przez oddział w stosunku do przedsiębiorstw? (organizacyjne — jakie?, ekonomiczne — jakie?).

2. Jak Obywatel Dyrektor ocenia skuteczność poszczególnych metod oddziaływania, które dają największy efekt ekonomiczny, ewentualne przykłady?

W odpowiedzi nadesłano ogółem 41 opracowań o różnej objętości (od jednej strony do kilkunastu), zawierających szerokie omówienie przedstawionego problemu. Niektórzy respondenci przytaczali ciekawe dane statystyczne, obrazujące efekty ekonomiczne zastosowanych środków oddziaływania, inni przedstawiali dynamikę ilości stosowanych środków. W dużej ilości opracowań podawane były przykłady oddziaływania na konkretne przedsiębiorstwa.

Odpowiedzi nadesłali przedstawiciele następujących oddziałów (w porządku alfabetycznym):

Odpowiedzi nadesłali przedstawiciele następujących oddziałów (w porządku alfabetycznym):

- | | |
|---------------------------------|---|
| 1. I Oddział Bielsko-Biała | — autor Teofil Gołębiowski |
| 2. Oddział Bielsko-Biała | — „ Alfred Szatkowski |
| 3. Oddział Brzesko | — „ Józef Czernik |
| 4. I Oddział Bydgoszcz | — „ Witold Batog |
| 5. III Oddział Bydgoszcz | — „ Józef Rubczak |
| 6. Oddział Czechowice | — „ Artur Brodzki |
| 7. Oddział Elbląg | — „ Kazimierz Jurkiewicz |
| 8. Oddział Gdańsk-
-Wrzeszcz | — „ Tadeusz Kłosowski |
| 9. Oddział Grójec | — „ Kazimierz Wojtasiak |
| 10. I Oddział Grudziądz | — „ Władysław Łaszewski |
| 11. II Oddział Katowice | — „ Kazimierz Karolczak |
| 12. V Oddział Katowice | — „ Lucjan Garstka |
| 13. II Oddział Kielce | — „ Zdzisław Gładyszowski |
| 14. Oddział Kościan | — „ Antoni Miśkiewicz |
| 15. Oddział Krasnystaw | — „ Jan Rybczyński |
| 16. Oddział Lidzbark
Warm. | — „ C. Słowiński |
| 17. II Oddział Lublin | — „ Józef Kozaczyński |
| 18. Oddział Łowicz | — „ Janusz Zakrzewski |
| 19. VII Oddział Łódź | — „ Bolesław Stępień |
| 20. Oddział Maków Maz. | — „ Edmund Chylewski |
| 21. Oddział Miawa | — „ Jan Dumiński |
| 22. Oddział Mysłowice | — „ J. Skaźnik, Ł. Bie-
wald, L. Jarolim |

kredytu i pieniądza w gospodarce socjalistycznej i z tego względu problemem automatyzmu kredytowego zajmujemy się w innym artykule, który zamierzamy poświęcić już nie sposobom zwalczania trudności płatniczych, spowodowanych niepełnym uwzględnieniem w systemie finansowania i kredytowania przedsiębiorstw uspołecznionych zmienności ich potrzeb finansowych, lecz zagadnieniu ustosunkowania się w ogóle do zjawiska trudności płatniczych przedsiębiorstw uspołecznionych.

- | | |
|------------------------------|--------------------------------------|
| 23. Oddział Nowa Huta | — autor Zofia Hubczenko |
| 24. Oddział Olkusz | — „ Rudolf Payerhin |
| 25. II Oddział Olsztyn | — „ J. Burczyk, T. Ta-
bédzki |
| 26. I Oddział Opole | — „ Józef Piechota |
| 27. Oddział Piła | — „ Włodzimierz Zajęcki |
| 28. Oddział Piotrków | — „ Andrzej Zimowski |
| 29. Oddział Płock | — „ Feliks Wojtulanis |
| 30. Oddział Płock | — „ Mieczysław Migdański |
| 31. Oddział Przeworsk | — „ Janina Czech |
| 32. Oddział Rybnik | — „ J. Kwaśniewska,
E. Stachowska |
| 33. Oddział Sochaczew | — „ Brunon Grocholewski |
| 34. Oddział Świdnica | — „ Albert Szlętycki |
| 35. Oddział Tomaszów
Maz. | — „ Eugeniusz Szymczyk |
| 36. Oddział Wąbrzeźno | — „ Edward Geron |
| 37. Oddział Włocławek | — „ Krystyna Sobota |
| 38. Oddział Września | — „ Witold Rajewicz |
| 39. Oddział Wschowa | — „ Janusz Piekło |
| 40. Oddział Ząbkowice Śl. | — „ Roman Gałczyński |
| 41. Oddział Złotoryja | — „ Antoni Kaniewski |

Nadesłane odpowiedzi stanowią cenny materiał poznawczy. Reprezentacyjność nadesłanego materiału, w odniesieniu do ogółu oddziałów, jest stosunkowo duża. Czterdzieści jeden oddziałów z 14 okręgów wojewódzkich (bydgoski, gdański, katowicki, kielecki, krakowski, lubelski, łódzki, olsztyński, opolski, poznański, rzeszowski, warszawski, wrocławski, zielonogórski), to 10,1% oddziałów operacyjnych Narodowego Banku Polskiego. Należy jeszcze zaznaczyć, że układ ankiety umożliwiał szerokie i wielostronne naświetlenie problemu, co z jednej strony niewątpliwie utrudnia jej wykorzystanie statystyczne, z drugiej strony stało się czynnikiem dopingującym do głębszego i bardziej wielopłaszczyznowego ujęcia. Tendencja ta znalazła swój wyraz już w dyskusowaniu przez niektórych respondentów semantycznej zasadności podziału środków oddziaływania na „organizacyjne” i „ekonomiczne”. Zwracano uwagę, że określenie „środki organizacyjne” czy „administracyjne” sugeruje jakąś formę „władztwa” ze strony banku, istnienia nadrzędności, „jak gdyby posiadanie przez bank uprawnień do decydowania o wewnętrznoorganizacyjnych sprawach przedsiębiorstwa, podczas gdy tak nie jest i być nie powinno”¹⁾. W związku z tym proponowano przyjęcie określenia oddziaływanie ekonomiczne i pozaekonomiczne. Tej postawie ścisłości semantycznej można by przyznać częściowo rację, szczególnie w odniesieniu do określenia „środki oddziaływania administracyjnego”, które zresztą obecnie jest rzadko używane, tym niemniej wydaje się, że należy pozostać w ramach słownictwa określonego Instrukcją Służbową A/8, która

*) Por. „Wiadomości NBP” nr nr 8, 9, 10, 11, 12 z roku 1964.

1) Cyt. z odpowiedzi Jana Rybczyńskiego z Oddziału Krasnystaw.

2) Instrukcja Służbowa NBP Nr A/8. Warszawa, grudzień 1961 r. Rozdz. VII, str. 30, pkt 86 i str. 34, pkt 101.

mówi o środkach „oddziaływania kredytowego”³⁾ i „innych środkach”, przykładowo wymieniając interwencje w jednostkach nadrzędnych i prezydium rad narodowych.

W naszej ankiecie, mówiąc o środkach ekonomicznych, mieliśmy na myśli wszystkie środki oddziaływania kredytowego, polegające na stwarzaniu przez bank określonej sytuacji ekonomicznej w przedsiębiorstwie. Pod pojęciem natomiast środków organizacyjnych rozumieliśmy wszystkie inne środki, polegające na działalności interwencyjnej ustnej, pisemnej, organizowaniu konferencji, spotkań itp. mające na celu również uzyskanie odpowiedniego efektu ekonomicznego w przedsiębiorstwie.

Z treści wszystkich wypowiedzi wynika, że nie ma tu nieporozumienia co do znaczenia użytych określeń, istnieją jedynie u niektórych wątpliwości co do poprawności terminologicznej.

Klasyfikację materiału ankietowego przeprowadzimy w układzie postawionych pytań. Jakie formy oddziaływania są najczęściej stosowane — organizacyjne czy ekonomiczne? Na tak sformułowane pytanie trudno jest dać, na podstawie wyników ankiety, jednoznaczną odpowiedź. Część bowiem respondentów wymieniła najczęściej stosowane środki wewnątrz każdej podstawowej grupy (organizacyjne, ekonomiczne), nie określając wzajemnej relacji częstotliwości w grupach zasadniczych.

Większość autorów stwierdza jednak, że istnieje zasada kolejności stosowania różnych środków. Zaczyna się od razu od rozmów z przedsiębiorstwem i uruchamia się zespół środków organizacyjnych, a przechodzi się do ekonomicznych dopiero w momencie uświadomienia sobie bezskuteczności środków interwencji pozaekonomicznych. Zasadniczą rolę odgrywa również waga stwierdzonych uchybień, w miarę wzrostu ciężaru gatunkowego nieprawidłowości stosuje się środki coraz bardziej dotkliwe — z reguły już ekonomiczne. W paru wypowiedziach autorzy stwierdzają jednoznacznie priorytet środków organizacyjnych.

Dyrektor Władysław Łaszewski z I Oddziału Miejskiego w Grudziądzu ustala kolejność następującą:

- a) oddziaływanie administracyjne,
- b) informacje,
- c) oddziaływanie ekonomiczne.

Dyrektor Janina Czech z Oddziału Przeworski stwierdza: „do najczęściej stosowanych form oddziaływania należy zaliczyć interwencje, kierowane przez oddział do poszczególnych przedsiębiorstw”.

W Oddziale Maków Mazowiecki, jak wynika z relacji dyrektora Edmunda Chylewskiego, „oddziaływanie banku na gospodarkę przedsiębiorstw posiada głównie charakter organizacyjno-administracyjny”.

Dyrektor Alfred Szatkowski z Oddziału Bielsko-Biała³⁾ oświadcza, że „najczęściej stosowanymi przez oddział formami oddziaływania w stosunku do przedsiębiorstw były formy organizacyjne”. Ciekawie stawia sprawę priorytetu środków organizacyjnych dyrektor Teofil Gołębiowski z I Oddziału Miejskiego w Bielsku-Białej. Przeprowadza on klasyfikację środków oddziaływania na zapobiegawcze i represyjne, przy czym podkreśla wagę zapobiegawczego oddziaływania banku. „Przy oddziaływaniu represyjnym mogą być stosowane środki ekonomiczne i organizacyjne, natomiast przy zapobiegawczym w zasadzie wyłącznie organizacyjne”. Zdaniem niektórych dyrektorów (na przykład Józefa Kozaczyńskiego z II Oddziału Miejskiego w Lublinie), „organizacyjne formy oddziaływania stosujemy w tych przypadkach, gdy nie są konieczne lub nie są wskazane, naszym zdaniem, środki oddziaływania kredytowego, to jest gdy nieprawidłowości nie są zbyt poważne, mają charakter przejściowy”.

Ze szczegółowej analizy materiału wynika, że zespół organizacyjnych środków oddziaływania, stosowanych przez oddział, jest niezwykle szeroki. Przejawia się tu w pełni oddolna inicjatywa oddziałów, które w sposób dostosowany do specyfiki terenu kształtują sobie własny system kolejnych stopni oddziaływania organizacyjnego.

Na 41 oddziałów, 33 oddziały, w ramach oddziaływania organizacyjnego, stosuje najczęściej pisma interwencyjne do przedsiębiorstwa. Waga tych interwencji jest jednak odpowiednio podkreślana adresem i przesłaniem kopii do wiadomości. Model podstawowy to list na adres przedsiębiorstwa, następna forma to list na ręce naczelnego dyrektora przedsiębiorstwa, podpisany przez dyrektora oddziału, dalej pismo interwencyjne na ręce dyrektora z kopią do wiadomości samorządu robotniczego lub list do samorządu robotniczego. Wreszcie list do dyrektora z kopią do jednostki nadrzędnej, do komitetu partii lub prezydium rady narodowej.

Zdaniem niektórych dyrektorów (na przykład dyrektora Bolesława Stępnia)⁴⁾ wysyłanie kopii pisma do wiadomości jednostki nadrzędnej chybia celu, ponieważ treścią tego listu są żądania pod adresem przedsiębiorstwa. Jednostka nadrzędna natomiast z reguły nie zawiadamia oddziału banku o sposobie wykorzystania informacji.

Forma oddziaływania pisemnego o większym ciężarze gatunkowym, to listy określające nieprawidłowości pracy przedsiębiorstwa i postulaty banku adresowane już nie do przedsiębiorstwa. Tu należy wymienić:

a) pisma interwencyjne do jednostek nadrzędnych przedsiębiorstw (z reguły w odpisie do wiadomości przedsiębiorstwa) lub na ręce dyrektora jednostki nadrzędnej. Tego typu interwencje są stosowane wówczas, gdy oddziaływanie bezpośrednie na przedsiębiorstwo nie odnosi skutku bądź gdy chodzi o podjęcie decyzji leżącej w kompetencji jednostki nadrzędnej, albo gdy występujące nieprawidłowości są wynikiem decyzji jednostki nadrzędnej. Co do formy tego typu interwencji stawiany jest postulat, by pismo było raczej kierowane do właściwej komórki organizacyjnej zjednoczenia czy innej jednostki nadrzędnej, co przyspieszy działanie i odpowiedź.

b) pisma informacyjne do oddziałów wojewódzkich banku z prośbą o interwencje na szczeblu wojewódzkim,

c) pisma kierowane do komitetu partii i prezydium rady narodowej z prośbą o interwencje — stosowane w przypadkach poważniejszych nagminnie występujących nieprawidłowości,

d) pisma informacyjne kierowane do organów kontroli zewnętrznej (działy rewizji zjednoczeń czy związków spółdzielni, inspektoraty kontrolno-rewizyjne, delegatury najwyższej izby kontroli) z prośbą o zainteresowanie się konkretnymi sprawami bądź przeprowadzenie rewizji.

Dalszą formę oddziaływania organizacyjnego stanowią wszelkie kontakty typu konferencyjnego. Tu wymieniane są następujące poczynania oddziałów:

a) konferencje pójnspekcyjne w przedsiębiorstwie z udziałem dyrekcji przedsiębiorstwa lub samorządu robotniczego,

b) robocze konsultacje z przedstawicielami przedsiębiorstwa w oddziale — na szczeblu inspektora kredytowego. Dyrektor Józef Kozaczyński z II Oddziału Miejskiego w Lublinie wymienia następującą tematykę tego typu spotkań: „mają miejsce przy analizach planów działalności eksploatacyjnej i inwestycyjnej, przy analizach okresowych wniosków kredytowych, występowaniu trudności finansowych oraz trudności wynikających z gospodarki płacami”.

c) konferencje z kierownictwem przedsiębiorstwa na terenie oddziału organizowane na szczeblu dyrektora oddziału operacyjnego. W tym typie kontaktów możliwe są różne warianty — konferencja z udziałem przedstawicieli samorządu robotniczego, z udziałem przedstawiciela jednostki nadrzędnej, komitetu partyjnego — w zależności od wagi zagadnień. Przydatność i skuteczność tego rodzaju konferencji jest wyjątkowo duża, co mocno podkreśla szereg dyrektorów. Organizowane są one jednak stosunkowo rzadko i ograniczają się do przypadków stwierdzenia poważniejszych nieprawidłowości,

d) konferencje kierownictwa oddziału w przedsiębiorstwie organizowane na wniosek banku. W konferencjach tych z reguły biorą udział przedstawiciele samorządu robotniczego, mogą być również zaprosze-

³⁾ Por. „Wiadomości NBP” nr 9 z 1964 r., str. 326.

⁴⁾ Por. „Wiadomości NBP” Nr 9 z 1964 r., str. 325.

ni przedstawiciele odnośnego komitetu partii, przedstawiciele jednostki nadrzędnej przedsiębiorstwa. Według określenia dyrektora Kozaczyńskiego z II Oddziału Miejskiego w Lublinie, „celem tych konferencji było zwrócenie uwagi dyrekcji i organów samorządowych na zagadnienia zasadnicze w ich gospodarce”. Nieco odmienną formę konferencji w przedsiębiorstwie przedstawia Zofia Hubczenko z Oddziału Nowa Huta, pisząc o uczestniczeniu „w posiedzeniach komitetu zakładowego PZPR poszczególnych przedsiębiorstw, na których przedstawiano ocenę całosci gospodarki danej jednostki, wysuwając odpowiednie wnioski o kierunku jej usprawnienia,

e) robocze kontakty kierownictwa oddziału z komitetami PZPR, w czasie których przedstawiana jest sytuacja poszczególnych przedsiębiorstw i stawiane wnioski,

f) omawianie przez przedstawicieli oddziału na posiedzeniach plenarnych i posiedzeniach egzekutyw odnośnych komitetów PZPR na sesjach i posiedzeniach rad narodowych, „materiałów analityczno-inspekcyjnych” i postulatów oddziału w stosunku do konkretnych przedsiębiorstw,

g) organizowanie okresowych konferencji z przewodniczącymi rad robotniczych wszystkich kontrolowanych przedsiębiorstw, na których omawiane są poważniejsze nieprawidłowości występujące w poszczególnych przedsiębiorstwach i udzielane są informacje dotyczące aktualnych zarządzeń i przepisów⁵⁾,

h) konferencje z przedstawicielami zjednoczeń przy współudziale zainteresowanych przedsiębiorstw, czynnika społeczno-politycznego i wydziału finansowego⁶⁾ organizowane na terenie oddziału lub w zjednoczeniu. Specjalną formę oddziaływania stanowi systematyczny udział w posiedzeniach kolegium zjednoczenia,

i) kontakty z przedstawicielami samorządu robotniczego przez udział przedstawicieli banku w posiedzeniach samorządu lub w oddziale na terenie tak zwanego punktu konsultacyjnego. O tej formie informuje dyrektor Janina Czech z Oddziału NBP w Przeworsku — „utworzono również punkt konsultacyjny dla przewodniczących samorządu robotniczego i rad spółdzielni, który przez informacje o istniejących nieprawidłowościach w danym przedsiębiorstwie wpływał na działalność organów kontrolnych, mających z kolei wpływ na działalność gospodarczą tych jednostek”,

j) przedstawienie opinii i postulatów oddziałów w stosunku do kontrolowanych spółdzielni na walnych zgromadzeniach.

Jak wygląda powszechność stosowania różnych wymienionych form organizacyjnego oddziaływania? Odpowiedź na to pytanie daje tabela 1:

Liczba oddziałów	Interwencje w przedsiębiorstwie	Interwencje w jednostce nadrzędnej	Interwencje w samorządach robotniczych	Interwencje w KP PZPR	Interwencje w prezydium rady narodowej	Interwencje w zewnętrznych organach kontrolnych	Konferencje z przedsiębiorstwem	Prośba o interwencję w oddziale wojewódzkim NBP
	38 (33)	33 (10)	18 (4)	29 (7)	16 (1)	6	17 (8)	5 (2)

Tabela przedstawia cyfrowe ujęcie wyników ankiety, liczba pierwsza wskazuje, ile oddziałów wymieniło różne środki oddziaływania organizacyjnego jako stosowane przez siebie. Liczba w nawiasie, ile oddziałów każdy z wymienionych środków określa jako pierwszoplanowy (lub nie określa jako rzadko stosowany). Oczywiście, zestawienie to nie daje w

pełni ścisłego obrazu, tym niemniej może dać pewien pogląd na częstotliwość stosowania przez oddziały poszczególnych form oddziaływania.

Z zestawienia widać, że oddziały najchętniej interweniują w jednostkach nadrzędnych i komitetach partyjnych, co znów świadczy o bliskim powiązaniu kierownictwa partyjnego z bankiem. Teza ta potwierdza się w innych badaniach, wskazujących na płaśnienie przez dużą ilość dyrektorów funkcji partyjnych w komitetach powiatowych i miejskich lub dokooptowywanie ich do działających przy komitetach komisji.

Z tabeli 2 wynika, że przeważająca ilość oddziałów w zakresie oddziaływania ekonomicznego stosuje przede wszystkim podwyższoną stopę procentową, dużo rzadziej natomiast ograniczenie kredytowania, przy czym jedynie dwa oddziały traktują je jako środek pierwszoplanowy. Pozostałe formy oddziaływania stosowane są rzadko. W kategorii „inne” należy wymienić: wstrzymanie pogotowia kasowego, kredytowanie refundacyjne, oddziaływanie kredytem płatniczym, domaganie się (w spółdzielczości) wyższego od przewidzianego zarządzeniem pokrycia normatywu funduszami własnymi w obrocie, wnioski o pozbawienie premii kierownictwa, spisanie na straty kosztów inwestycji „dzikich”, wreszcie zgłaszanie wniosków o kary w trybie orzecznictwa karno-administracyjnego.

Ciekawą i wnikliwą klasyfikację stosowanych środków ekonomicznych podaje dyrektor Józef Kozaczyński z II Oddziału Miejskiego w Lublinie. Podkreśla on wagę bodźcowego oddziaływania groźba zastosowania (represyjnego) środków oddziaływania ekonomicznego w postaci podwyższonej stopy procentowej i ograniczenia kredytowania. Widzi on przy tym szereg możliwości, klasyfikując je następująco:

— zagrożenie zastosowania środków oddziaływania ekonomicznego dokonane w formie pisemnej w liście poinpekcyjnym (czasem podanym do wiadomości samorządu robotniczego i jednostki nadrzędnej) lub w promesie kredytowej przy załatwianiu okresowego wniosku kredytowego,

— zagrożenie podwyższenia stopy procentowej od wykorzystanych kredytów w kwartale bieżącym, o ile nie zostaną zlikwidowane nieprawidłowości w określonym terminie,

— zastosowanie podwyższonej stopy procentowej lub ograniczenie wysokości kredytów na bieżący kwartał, z ustaleniem terminu zlikwidowania nieprawidłowości i możliwością cofnięcia zastosowanego środka,

— zastosowanie podwyższonej stopy procentowej lub ograniczenie wysokości kredytów przy załatwianiu okresowego wniosku kredytowego,

— zastosowanie podwyższonej stopy procentowej lub ograniczenie wysokości kredytu w ciągu kwartału.

Do tej klasyfikacji należy dodać jeszcze jeden

Tabela 2

Liczba oddziałów	Podwyższona stopa procentowa	Ograniczenie kredytowania	Odmowa uruchomienia przyznanego kredytu	Przeterminowana spłata kredytu	Przymusowa spłata zadłużenia przeterminowanego	Wstrzymanie kredytowania	Kredytowanie pod gwarancją jednostki nadrzędnej	Inne
	39 (35)*	21 (2)	1	3	4	2	3	8

* Liczba w nawiasie oznacza ilość oddziałów, w których dany środek traktowano jako pierwszoplanowy.

⁵⁾ Por. wypowiedź dyrektora Zdzisława Gładyszowskiego z II Oddziału Miejskiego Kielce. „Wiadomości NBP” nr 8 z 1964 r., str. 282.

⁶⁾ Por. wypowiedź dyrektora Teofila Gołębiowskiego. „Wiadomości NBP” nr 9 z 1964 r., str. 326.

wariant przytaczany w wypowiedziach — ustalenie terminu (ewentualnie z programi pośrednimi) likwidacji stwierdzonych nieprawidłowości z zagrożeniem naliczenia wstecz podwyższonych odsetek lub nali-

czenie podwyższonych odsetek z przyrzeczeniem bonifikaty w przypadku terminowej likwidacji uchybień.

Nie można też zapomnieć i o dublowaniu środków oddziaływania ekonomicznego, łączenia na przykład podwyższonej stopy procentowej z ograniczeniem kredytowania.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach zestawienie stosowanych przez oddziały środków oddziaływania na przedsiębiorstwa.

Jak oceniają oddziały efektywność ekonomiczną, wpływ na kształtowanie się sytuacji gospodarczej i finansowej poszczególnych form oddziaływania?

Otóż trzeba stwierdzić przede wszystkim, że ustalenie prostego związku przyczynowego pomiędzy działaniem banku a efektami ekonomicznymi w przedsiębiorstwie jest sprawą niezwykle trudną, a czasem nawet wręcz niemożliwą. Istnieje bowiem duży zespół czynników obiektywnych, zupełnie nie związanych z działalnością banku, których wpływ trudno w rozważaniach eliminować. Oddziały stosują jednak uproszczony sposób oceny efektywności; oddziaływanie banku skierowane jest na usunięcie określonej nieprawidłowości, z reguły wymiernej — jej usunięcie stanowi o efekcie ekonomicznym.

Rozpatrując w tym układzie zagadnienie efektywności można stwierdzić, że istnieje dość duża rozbieżność zdań co do efektywności środków organizacyjnych czy ekonomicznych, natomiast w grupie środków ekonomicznych większość jest zgodna co do oceny efektywności stosowania podwyższonej stopy procentowej. Przytoczmy najbardziej zdecydowane i skrajne stanowiska:

„Niewątpliwie do bardziej skutecznych i wywołujących natychmiastową reakcję należą środki oddziaływania ekonomicznego”⁷⁾.

„Z praktyki naszego oddziału mogę stwierdzić, że najbardziej skuteczne i przynoszące dosyć radykalne i szybkie efekty daje stosowanie ekonomicznych form oddziaływania”⁸⁾.

„W świetle wieloletnich doświadczeń stwierdzamy, że bezpośrednio spotkania „robocze” z kierownictwem — nacechowane życzliwością i chęcią przyjęcia z pomocą przedsiębiorstwu — dają niewątpliwie lepsze wyniki od sankcji natury ekonomicznej”⁹⁾.

„Na podstawie dotychczasowego doświadczenia, a szczególnie lat 1962, 1963, stwierdzamy, że w naszych warunkach najskuteczniejszymi formami od-

działów reprezentujących oceny pośrednie, relatywizujące skuteczność różnych form oddziaływania w zależności od rozmaitych czynników obiektywnych.

Na przykład dyrektor Edward Geron z Oddziału Wąbrzeźno jest zdania, że „skuteczność poszczególnych metod oddziaływania zależy jest od:

a) należytej organizacji pracy przedsiębiorstwa, stopnia przygotowania pracowników (właściwy dobór kadr), funkcjonowania wewnętrznej kontroli itp.,

b) podziału przedsiębiorstw na państwowe i spółdzielcze.

Twierdzi przy tym, że w przedsiębiorstwach państwowych, reprezentujących wyższy poziom organizacyjny, oddziaływanie „administracyjne” z reguły osiąga swój cel, natomiast w przedsiębiorstwach spółdzielczych bardziej skuteczną formą oddziaływania jest oddziaływanie kredytowe (ekonomiczne).

Podobny pogląd reprezentuje ob. Andrzej Zimowski z Oddziału Piotrków Trybunalski pisząc: „Skuteczność poszczególnych metod oddziaływania na gospodarke kontrolowanych jednostek jest różna w zależności od: wielkości kontrolowanej jednostki, kwalifikacji kadry kierowniczej, wysokości ponadplanowej akumulacji (zysków), właściwej obsady rad robotniczych i rad spółdzielczych oraz aktywności jednostek nadrzędnych”.

Według opinii dyrektora Brunona Grocholewskiego z Oddziału w Sochaczewie: „skuteczność poszczególnych metod oddziaływania zależy od tego, w jakim stopniu oddział domaga się konsekwentnej realizacji postulatów, od stopnia zainteresowania się zadaniami Oddziału przez kierownictwo zakładu, reprezentacje samorządu oraz jednostkę nadrzędną”.

W związku z tym przy podejmowaniu decyzji co do form oddziaływania oddział kieruje się stopniem występujących nieprawidłowości i znajomością sposobu reagowania danego przedsiębiorstwa.

Podobne stanowisko zajmuje Zofia Hubczenko z Oddziału Nowa Huta pisząc: „Oceniając skuteczność poszczególnych metod oddziaływania niesłuszne byłoby preferowanie jednej metody, gdyż wszystkie one w zasadniczy i skuteczny sposób wpływają na likwidację nieprawidłowości pod warunkiem, że będą dostosowane do sytuacji finansowej i organizacyjnej danego przedsiębiorstwa”.

Statystycznie opinie w sprawie skuteczności oddziaływania można ująć w następującej tabeli:

Tabela 3

Liczba oddziałów	Najskuteczniejsza jest forma oddziaływania			Brak sprecyzowanego stanowiska
	organizacyjnego	ekonomicznego	mieszana	
	12	15	11	3
w tym:		w tym:		
— interwencje w przedsiębiorstwach	— 3	— podwyższona stopa procentowa	— 12	
— konferencje z kierownictwem przedsiębiorstwa	— 7	— ograniczenie kredytu	— 3	
— inne	— 2			

działowania okazały się konferencje na szczeblu dyrektora”¹⁰⁾.

„Na tle dotychczasowej praktyki oddział nasz uważa, że najskuteczniejszą formą oddziaływania, dającą efekty, jest forma oddziaływania organizacyjnego”¹¹⁾.

„Do najbardziej skutecznych metod oddziaływania, zdaniem oddziału, zaliczyć należy: stosowanie podwyższonej stopy procentowej”¹²⁾.

Obok tych skrajnych stanowisk istnieje grupa od-

7) Dyr. Józef Kozaczyński — II Oddział Miejski Lublin.

8) Dyr. Józef Czarnik — Oddział Brzesko.

9) Jan Skaźnik, Lucja Biewald, Leon Jarolin — Oddział Mysłowice.

10) Por. „Wiadomości NBP” nr 8 z 1964 r., str. 282 — wypowiedź dyrektora Zdzisława Gładyszowskiego — II Oddział Miejski Kielce.

11) Por. „Wiadomości NBP” nr 9 z 1964 r., str. 326 — wypowiedź dyrektora Alfreda Szatkowskiego — Bielsko-Biala.

12) J. Burczyk, T. Tabędzki — II Oddział Miejski Olsztyn.

Z tabeli 3 wynika, że jednak większość oddziałów jest zdania, że najskuteczniejsza jest forma oddziaływania ekonomicznego, w szczególności podwyższona stopa procentowa. Ciekawa jest konfrontacja tej tabeli z tabelami poprzednimi, obrazującymi, jakie środki są stosowane przez oddziały. Okazuje się, że nie ma pełnej zgodności pomiędzy oceną skuteczności a ilością stosowanych środków.

Tę pozorną niezgodność tłumaczy wypowiedź dyrektora Bolesława Stepnia, który przypomina punkt 88 Instrukcji Służbowej A/8, „że zastosowanie środków oddziaływania kredytowego powinno być w zasadzie poprzedzone zwróceniem przedsiębiorstwu uwagi na nieprawidłowości w jego gospodarce i wywniesieniem postulatów w sprawie likwidacji tych nieprawidłowości”.

Ze sporządzonych zestawień wyników ankiety wiadać, że zdyscyplinowane oddziały w pełni stosują się

do tej zasady. Oddziaływanie organizacyjne jest pierwszym etapem, który niejednokrotnie jest również i ostatnim, nieosiągnięcie celu prowadzi jednak do konieczności zastosowania środka ekonomicznego i to przeważnie podwyższenia stopy procentowej.

Warto przytoczyć najbardziej charakterystyczne opinie dotyczące priorytetu efektywności stosowania podwyższonej stopy procentowej. Według Dyrektora Lucjana Garstki z V Oddziału Miejskiego w Katowicach najlepsze efekty daje stosowanie podwyższonej stopy procentowej w handlu, a w szczególności w tych przedsiębiorstwach, w których „kredyt w poważnym stopniu uczestniczy w finansowaniu środków obrotowych i stosunek kosztów do obrotu jest stosunkowo niewielki. Każdy bowiem wzrost stopy procentowej od kredytu powoduje nieproporcjonalnie duży wzrost kosztów ogólnych”, krytycznie natomiast ocenia efektywność tej formy oddziaływania w przemyśle ze względu na to, że „koszty odsetek z tytułu kredytów bankowych stanowią w tych przedsiębiorstwach nieznaczny ułamek procentu ogólnych kosztów przedsiębiorstwa”. I. Kwaśniewska i E. Stachowska z Oddziału Rybnik zwracają uwagę na zalety oddziaływania podwyższoną stopą procentową ze względu na dużą elastyczność tej formy. Można ją stosować „w trojaki sposób:

- zagrożenie nalicyzowania podwyższonych odsetek za okresy poprzednie w przypadku nieuszanowania kwestionowanego odcinka pracy,
- zbonifikowanie podwyższonych odsetek w przypadku osiągnięcia zamierzonych efektów,
- nalicyzowanie odsetek za konkretną nieprawidłowość,
- możliwość stopniowania skali stopy procentowej”.

Za dalszy element skuteczności uważają autorki również fakt przyjęcia zasady bezpośredniego księgowania podwyższonych odsetek w ciężar strat przedsiębiorstwa.

* Krystyna Sobota z Oddziału Włocławek upatruje przyczynę efektywności podwyższonej stopy procentowej w fakcie, że jej skutki są „umiejscowione w przedsiębiorstwie, wobec którego jest stosowana podwyższona stopa procentowa ... Ponoszenie dodatkowych kosztów, wpływających na wyniki ekonomiczne, co znowu rzutuje na wielkość funduszu zakładowego — wprowadza z konieczności w krąg zainteresowania problemem większą ilość osób.

Podwyższone oprocentowanie jako forma oddziaływania kredytowego ma tę wyższość nad ograniczeniem kredytowania, że działając na przedsiębiorstwo nie wywiera równocześnie niekorzystnego wpływu na inne jednostki — dostawców przez hamowanie płatności”.

J. Burczyk i T. Tabęcki z II Oddziału Miejskiego w Olsztynie również stwierdzają, że „stosowanie podwyższonej stopy procentowej powoduje większe zainteresowanie dyrekcji przedsiębiorstwa, rad robotniczych i jednostek nadrzędnych”.

Tym niemniej niektóre oddziały wyraźnie preferują formę ograniczenia kredytowania. Na przykład Witold Rajewski z Oddziału Września stwierdza, że „w dotychczasowej praktyce i w warunkach naszego oddziału najbardziej skutecznym oddziaływaniem okazało się stosowanie ograniczenia kredytowania. Dla udowodnienia tego stwierdzenia przytacza przykład przedsiębiorstwa, w stosunku do którego oddział zastosował podwyższoną 7% stopę, a przedsiębiorstwo nie reagowało, „bowiem:

1. Mając dostateczny dopływ środków (kredytów) — wprowadzono wyższe oprocentowanie — nie napotykało trudności finansowe.

2. Produkując wyroby tradycyjne wypracowywało ponadplanowe zyski i nie odczuwało działania sankcji”.

Dopiero po ograniczeniu kredytu o 12 mln zł (obligo 35 mln zł), „przedsiębiorstwo popadło w trudności finansowe, dostawcy niekiedy odmawiali realizowania zamówień na materiały i surowce, żądając otwarcia akredytywy. Narastały zobowiązania przeterminowane, a z nimi wysokie karne odsetki, obciążające wyniki bilansowe”. I teraz dopiero nastąpiła właściwa reakcja przedsiębiorstwa,

I. Kwaśniewska i E. Stachowska — z Oddziału z Rybniku — podkreślają skuteczność ograniczenia kredytowania w przedsiębiorstwach słabych organizacyjnie, w których stopień zainteresowania kosztami i wynikami nie jest dostateczny. Dotkliwość tej formy dla takiego przedsiębiorstwa jest tym bardziej odczuwalna, że przedsiębiorstwo traci prawo do korzystania z kredytu płatniczego.

Ostatnim wreszcie zagadnieniem wymagającym podkreślenia jest sprawa wymierności efektów oddziaływania. Cały szereg odpowiedzi zawierało liczne przykłady wyliczonych dokładnie efektów oddziaływania w postaci zmniejszenia zapasów w przedsiębiorstwie czy zwiększenie akumulacji. Na przykład:

Oddział NBP w Rybniku

- rozładowanie zapasów niechodliwych na 600 tysięcy złotych
- bonifikata odsetek (w związku z konkretną poprawą) — 900 tys. zł

Oddział NBP w Mysłowicach

- spadek przeterminowanych zobowiązań w ciągu trzech kwartałów — 28,5 mln zł
- obniżka stanów ponadnormatywnych — 2,7 mln zł
- obniżka zapasów zbędnych — 1,5 mln zł

Oddział NBP w Sochaczewie

- zmniejszenie zapasów trudnozbieralnych o — 724 tys. zł

Oddział NBP w Nowej Hucie

- zmniejszenie zapasów wyrobów gotowych o — 594 mln szt. papierosów

Przedstawione powyżej wyniki ankiety nie wyczerpują w pełni bogactwa materiału zawartego w odpowiedziach autorów. Całościowa analiza zebranego materiału pozwala jednak na wyciągnięcie pewnych ogólnych wniosków, poczynienie następujących ostrożnych uogólnień.

1. Oddziały przejawiają dużo inicjatywy w stosowaniu różnorodnych form oddziaływania na przedsiębiorstwa. Inicjatywa ta wyraża się zarówno w tworzeniu różnych oryginalnych połączeń nowych form, jak i w elastyczności ich stosowania w oparciu o analizę niepowtarzalnych sytuacji w konkretnym przedsiębiorstwie. Z faktu tego można wyciągnąć wniosek, że w ciągu paru ostatnich lat nastąpiła poważna zmiana jakościowa w charakterze ekonomicznej pracy oddziałów operacyjnych. Oddziały operacyjne stają się nie tylko źródłem inspiracji form organizacyjnych, ale również same je tworzą i sprawdzają w działaniu. Ten kierunek rozwoju potwierdza słuszność tezy decentralizacji w Banku i oparcia działalności kontrolno-ekonomicznej na ramowych instrukcjach i wytycznych.

2. Bogaty zespół różnorodnych środków stosowanych przez oddziały można uznać za wystarczający do efektywnego oddziaływania na przedsiębiorstwa. Kierunek koncentrowania się w oddziaływaniu ekonomicznym na środkach bezpośrednio odbijających się na wynikach przedsiębiorstwa należy uznać za zbieżny z aktualnymi tendencjami w gospodarce narodowej.

3. Oddziały operacyjne robią wrażenie mocno wrośniętych w teren, ściśle związanych z całym aparatem zarządzania terenowego; stanowią ważny czynnik koordynacji działalności gospodarczej okręgu, operatywnie wykorzystując do oddziaływania na przedsiębiorstwo wszystkie powiązania z radami narodowymi i komitetami partyjnymi.

4. Z wypowiedzi oddziałów przebiega właściwe rozumienie istoty stosunku bank—przedsiębiorstwo. Oddziały kładą nacisk na realizację funkcji doradczej, konsultacyjnej i stosują zasadę stopniowania środków oddziaływania, doceniając wartość bezpośrednich kontaktów, rozmów i konferencji.

Kończąc ogólną charakterystykę wyników niewątpliwie ciekawej ankiety, wydaje się, że należy serdecznie podziękować wszystkim autorom, którzy nie szczędzili wysiłku, ażeby rzeczowo i wyczerpująco naświetlić interesujące nas wszystkich zagadnienia.

MIECZYŚLAW OSIECKI

Struktura gałęziowa zapasów materiałowych w przemyśle

Potrzebę głębiej sięgających zmian w metodach gospodarowania zapasami wyczuwało się już od dość dawna. Z biegiem czasu stawała się ona coraz bardziej pilna. Rok 1964 był pod tym względem okresem przełomowym. Dlatego właśnie wydaje się celowe poprzeździć rozważania na temat struktury i stanu zapasów krótkim przeglądem aktualnego dorobku w tej dziedzinie.

Po dość długo trwających przygotowaniach ustalono, a nawet zapoczątkowano — na razie eksperymentalnie — szereg doniosłych reform. Oznacza to przejście od fazy teoretycznych rozważań do konkretnego działania. Nie chodzi tu o fakt, iż w roku ubiegłym ukazały się dalsze akty normatywne, dotyczące gospodarowania zapasami, a mianowicie kilka uchwał Rady Ministrów, na przykład 3 i 4 (tryb upływniania zapasów zbędnych) oraz 48/64 (wyposażenie jednostek zbytu w prawo kontrolowania stanu zapasów materiałowych oraz w możliwość ograniczenia lub wstrzymania dostaw). Poważne znaczenie ma przede wszystkim ostateczne przyjęcie tezy o konieczności zmniejszenia zapasów materiałowych (tzw. „asekuracyjnych”) w magazynach odbiorców, z jednoczesnym tworzeniem dostatecznie silnych zasobów u dostawców w odpowiednio rozbudowanej sieci składowisk aparatu zbytu¹⁾. Powinny to być zasoby gromadzone w sposób planowy, dostosowane pod względem asortymentowym do rytmicznego zaspokajania potrzeb użytkowników. Jest to punkt wyjścia i podstawowy warunek do usunięcia wielu stale utrzymujących się i dobrze znanych mankamentów, jak na przykład powstawanie w jednych punktach zapasów nadmiernych i zbędnych, w innych zaś — deficytów nie uzasadnionych sytuacją ogólną, a w szczególności konieczność stosowania uciążliwych w skutkach wyprzedzeń przy składaniu zamówień na dostawy (brak ścisłego powiązania z planem produkcji). Efektem działającej w roku 1964 Podkomisji do Spraw Zaopatrzenia i Zapasów jest próbné wprowadzenie nowych metod planowania zaopatrzenia materiałowego w przemyśle maszynowym na razie w odniesieniu do trzech podstawowych wyrobów: hutniczych, kabli i przewodów oraz łożysk tocznych. Spośród szeregu dalszych tematów opracowanych przez podkomisję, jak na przykład ściślejsze powiązanie planów zaopatrzenia materiałowego z innymi częściami planu, inwestycje magazynowe, usprawnienie planowania zapasów, które uwzględnione zostały w instrukcjach planistycznych na okres lat 1966—1970, a częściowo już na rok 1965, doniosłe znaczenie mogą mieć wnioski w sprawie unifikacji i normalizacji wyrobów. Kroki podjęte w tym kierunku stanowią klucz zarówno do obniżenia stanu zapasów magazynowych u odbiorców, jak też do zmniejszenia kosztów materiałowych. Zasadniczym warunkiem uzyskania oszczędności w zużyciu materiałów jest dalsze rozpowszechnianie norm zużycia oraz wprowadzenie na szerszą skalę usprawnień technicznych tak w zakresie konstrukcji wyrobów, jak też technologii wytwarzania, poszukiwanie rozwiązań zmniejszających materiałochłonność produkcji oraz stosowanie tworzyw substytucyjnych (głównie zamiast metali kolorowych, stali szlachetnych, drewna) — co znalazło wyraz w pracach podkomisji. Zwraca również uwagę temat rzadziej podejmowany, a mianowicie gospodarka przedmiotami nietrwałymi.

Ważnym wydarzeniem, świadczącym o wadze, jaką przywiązuje się obecnie do sprawnej gospodarki zapasami, było powołanie Rady Gospodarki Materiałowej przy Komisji Planowania. Jej zadaniem, ujmującym

ją rzecz najogólniej, jest koordynowanie poczyną w tej dziedzinie wszystkich resortów i organizacji społecznych.

Skład rzeczowy zapasów materiałowych, znajdujących się w dyspozycji przemysłu, powinien — co jest najzupełniej zrozumiałe — odpowiadać potrzebom wynikającym z realizowania planów produkcji przez poszczególne gałęzie. Nie oznacza to jednak, iż struktura tych zapasów, rozpatrywanych w podziale asortymentowym, to jest na główne grupy i gałęzie według nomenklatury Jednolitego Wykazu Wyrobów, podlega częstym, głębokim i szeroko zakrojonym zmianom. Wahania, jakie można stwierdzić w całkowitej masie zapasów na podstawie sprawozdawczości zbiorczej, obejmującej cały przemysł²⁾ w latach 1961—1963 (brak jest bowiem w ogóle danych w tym układzie dla okresów wcześniejszych, a za rok 1964 będą w drugim półroczu 1965 r.) — to w rzeczywistości jedynie umiarkowane i powolne ruchy. Powinny one w ogólnych granicach odpowiadać, to jest podążać za równoległymi zmianami w proporcjach produkcji, a tym samym i zużycia materiałowego.

Ilustracją powyższego jest porównawcze zestawienie (tabela 1) udziału poszczególnych gałęzi materiałowych według Jednolitego Wykazu Wyrobów w całości zapasów i zużycia materiałów przemysłu uspołecznionego.

Współczynniki zawarte w tabeli 1 przedstawiają dwa nakładające się na siebie obrazy, a mianowicie strukturę zapasów materiałowych oraz strukturę ich zużycia. Badając sprawę od strony zapasów zgromadzonych w przemyśle kluczowym, stwierdza się, iż najpoważniejszy, podstawowy w nich udział ma grupa wyrobów hutnictwa. Udział ten, stanowiąc wartościowo około 22% ogólnej kwoty zapasów materiałowych, daleko wyprzedza następną z kolei gałąź materiałową, a mianowicie wyroby przemysłu metalowego. Jednym z najniższych stopni partycypacji wśród reprezentowanych tu gałęzi charakteryzuje się grupa wyrobów skórzano-obuwniczych (poniżej 1,0%). Inna jest sytuacja pod względem zużycia materiałowego. I tu co prawda wartość wyrobów gałęzi hutnictwa stanowi 21% kwoty ogólnego zużycia, podczas gdy udział branży skórzano-obuwniczej, podobnie jak poprzednio, wynosi 1%, lecz w odniesieniu do wielu gałęzi, zajmujących pozycje pośrednie, badane stosunki nie pokrywają się w obydwóch rozpatrywanych szeregach.

Na podstawie porównania współczynników określających strukturę zapasów i strukturę zużycia w poszczególnych grupach wyrobów można stwierdzić, iż względnie najkorzystniejszy stan występuje w gałęzi paliw. Przy stosunkowo niewielkim zapasie, stanowiącym 2—3% ogólnej puli materiałów, zużycie wynosi około 9% całości³⁾. Proporcje te były możliwe do osiągnięcia w warunkach dużego wyrównania, jeśli chodzi o asortymentowość tego rodzaju artykułów, jak paliwa stałe lub płynne oraz przy stosowaniu dostaw ciągłych, potokowych. Zupełnie odwrotny jest stosunek, jeśli chodzi o wyroby gałęzi maszynowej (a także metalowej), która uczestniczy w zapasach materiałowych w 9%, a w zużyciu — jedynie w 3%. W tych gałęziach obowiązują już znacznie trudniejsze reguły gry, to jest sposoby do-

²⁾ Dla ścisłości należy dodać, iż materiał liczbowy, czerpany z publikacji GUS opartych na wzorze GM-11, dotyczy siedmiu głównych resortów gospodarczych, których zapasy stanowią jednak 93% zasobów całego przemysłu uspołecznionego. Dane nie uwzględniają kosztów zakupu.

³⁾ Należy tu również uwzględnić, iż stosunkowo nieznaczny udział w zapasach przy większej partycypacji w zużyciu określonej gałęzi materiałowej może niekiedy wynikać z ogólnego niedoboru, jak to na przykład miało miejsce w paliwach (węgiel) w 1963 r.

¹⁾ Referat Władysława Gemuiki na IV Zjeździe PZPR.

Tabela 1

Struktura gałęziowa zapasów i zużycia *) materiałów w przemyśle uspołecznionym

Wyszczególnienie	Rok 1961		Rok 1962		Rok 1963	
	średni zasap	zużycie	średni zasap	zużycie	średni zasap	zużycie
Przemysł ogółem	42,3	291,7	48,4	314,2	52,2	324,6
w miliardach złotych	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
w procentach						
w tym:						
przemysł paliw	2,5	8,9	2,2	9,0	2,4	9,0
przemysł hutnictwa	22,1	20,4	22,2	21,2	21,8	21,6
przemysł maszynowy	6,7	2,5	8,2	2,9	9,0	3,3
przemysł elektrotechniczny	6,7	2,6	7,5	2,9	8,1	3,1
przemysł środków transportu	2,9	1,6	3,3	2,0	3,7	2,3
przemysł metalowy	11,0	3,7	11,5	4,3	12,0	4,7
przemysł chemiczny	7,6	6,7	7,9	7,6	8,2	8,0
przemysł gumowy	1,0	0,7	1,1	0,7	1,2	0,8
przemysł materiałów budowlanych	2,1	1,5	2,2	1,8	2,1	1,8
przemysł drzewny	3,3	1,7	3,1	1,7	3,0	1,7
przemysł papierniczy	1,9	2,0	2,1	2,2	2,2	2,2
przemysł włókienniczy	7,4	11,1	8,3	11,2	8,7	11,1
przemysł skórzano-obuwniczy	0,7	1,1	0,8	1,0	0,8	1,0
przemysł spożywczy	3,8	6,3	2,9	5,2	2,4	4,8
Leśnictwo	2,9	4,1	2,8	3,8	2,7	4,1
Rolnictwo	3,8	17,8	4,2	17,5	3,9	16,9

*) Bez wartości zużycia energii elektrycznej, która stanowi w roku 1963 około 2,5% globalnej kwoty kosztów materiałowych przemysłu uspołecznionego.

stosowywania zapasów do potrzeb zużycia. Istnieje tu bowiem bardzo rozległa skala typo-wymiarów i gatunków wyrobów wytwarzanych, gromadzonych i zużywanych w przemyśle. Można marginesowo wspomnieć o dużej różnorodności samych procesów technologicznych, o wielorakim zastosowaniu wyrobów wspomnianych gałęzi w toku wytwarzania czy to jako materiały bezpośredniego zużycia, czy przedmioty nietrwałe, czy też wreszcie jako części zapasowe maszyn i narzędzi. W ostatecznym rezultacie wszystkie te czynniki wpływają niewątpliwie na konieczność utrzymywania większych zapasów w stosunku do rozmiarów zużycia, niż wynikałoby to z relacji między rozważanymi wielkościami w innych gałęziach materiałowych. Nawet stosunkowo nieznaczne zmiany dotyczące produkowanych asortymentów powodują poważne perturbacje w gospodarce tego rozaju zapasami.

Przytoczone tu przykładowo gałęzie stanowią, rzecz zrozumiała, przypadki skrajne. Między nimi znajduje się szereg branż materiałowych w sytuacji pośredniej. Wyroby hutnicze, których udział — jak to już wspomniano — jest w zapasach największy, zajmują również taką samą pozycję w zużyciu (w jednym i drugim przypadku wynosi to około 22%). Udział wyrażony procentowo jest zatem w tej gałęzi całkowicie zównoważony tak po stronie zapasów, jak i zużycia. Bliska również stanu równowagi jest grupa wyrobów przemysłu chemicznego.

Układ rozważanych tu dwóch szeregów, przedstawiających gałęziową strukturę zapasów oraz strukturę zużycia, informuje w sposób ogólny o stopniu koordynacji, to jest dostosowania zapasów poszczególnych grup wyrobów do istniejącego na nie zapotrzebowania. Prowadzenie zatem tego rodzaju badań może ułatwić decyzję podjęcia praktycznych środków zaradczych w przypadku stwierdzenia dysproporcji. Jeżeli natomiast chodzi jedynie o stwierdzenie, czy istniejące zapasy danego wyrobu spełniają warunki stawiane przez przemysł, czy nie są zbyt wielkie, odpowiedzi może udzielić wskaźnik rotacji. Nie poinformuje on natomiast, jaką wagę w całości zapasów oraz w rozmiarach zużycia ma dana grupa wyrobów. Na taką ocenę pozwala wszakże zestawienie dwóch szeregów współczynników, o których mowa.

Kierunki zmian i ich dynamika w poszczególnych gałęziach materiałowych rysują się wyraźniej i bardziej precyzyjnie, jeżeli równocześnie przeanalizuje się wskaźniki⁴⁾ zawarte w tabeli 2.

4) Według informacji GUS niektóre dane liczbowe sprawozdań GM-11, dotyczące roku 1961, nie w pełni odpowiadają rzeczywistości (pierwszy rok nowej sprawozdawczości).

Tabela 2
Dynamika wzrostu zapasów i zużycia materiałów
w przemyśle uspołecznionym
(średni zasap i zużycie w roku 1961 = 100)

Wyszczególnienie	Rok 1962		Rok 1963	
	średni zasap	zużycie	średni zasap	zużycie
Przemysł ogółem	114,3	107,7	123,3	111,3
w tym:				
przemysł paliw	102,2	108,9	121,7	113,2
przemysł hutnictwa	114,7	111,7	121,5	117,5
przemysł maszynowy	141,4	127,4	166,3	148,8
przemysł elektrotechniczny	127,2	118,9	149,1	132,8
przemysł środków transportu	130,2	136,3	157,6	161,8
przemysł metalowy	119,3	124,5	134,6	141,8
przemysł chemiczny	118,5	120,7	132,5	130,1
przemysł gumowy	121,2	113,1	142,2	133,4
przemysł materiałów budowlanych	120,6	132,3	124,0	135,3
przemysł drzewny	107,2	109,8	110,5	110,6
przemysł papierniczy	127,1	116,4	140,1	121,7
przemysł włókienniczy	129,0	108,3	145,7	111,1
przemysł skórzano-obuwniczy	126,3	97,1	138,1	106,2
przemysł spożywczy	88,6	87,7	76,0	84,9
Leśnictwo	110,2	101,8	115,8	111,9
Rolnictwo	126,2	105,9	125,7	106,3

Ogólne tempo wzrostu zapasów materiałowych w okresie rozpatrywanych trzech lat (1961—1963) wyprzedzało wzrost zużycia materiałów w przemyśle. W niektórych jednak gałęziach wyrobów układ badanych wielkości kształtował się w sposób odwrotny, co oznaczało, iż zaspokojenie stale rosnącego zapotrzebowania przemysłu na materiały nastąpiło przy względnie niższym poziomie zasobów. W szczególności należy podkreślić pomyślniejszy układ wskaźników, między innymi w gałęzi wyrobów środków transportu oraz metalowych.

Szybsze tempo wzrostu zapasów w porównaniu z zużyciem w roku 1963, zwłaszcza w zestawieniu z rokiem 1962, notuje się w grupie paliw, która w ogóle charakteryzowała się, jak to widać z tabeli 1, korzystnym układem współczynników. Wynikało to

W szczególności mankamenty te mogą ewentualnie obniżyć wartość zestawień obrazujących rozwój (dynamikę) zapasów materiałowych i zużycia, ponieważ rok 1961 jest tu właśnie przyjęty jako podstawa odniesienia.

z konieczności odbudowy zapasów węgla kamiennego, którego zapasy w tym właśnie roku obniżyły się w sposób groźny tak dla utrzymania ciągłości procesów gospodarczych, jak i dla zaspokajania indywidualnych i zbiorowych potrzeb ludności, w związku z niezwykle ciężkimi warunkami atmosferycznymi i trudnościami w transporcie. Niekorzystne proporcje w rozwoju badanych wielkości wystąpiły w grupie wyrobów przemysłu elektrotechnicznego w latach 1961—1963, a także — jeżeli chodzi o rok 1962 — włókienniczego⁵⁾, co można wyczytać również z tabeli 1, obrazującej strukturę zapasów i zużycia w tych gałęziach materiałowych.

Z tego bardzo ogólnego przeglądu wynika, że w każdej gałęzi materiałowej, według nomenklatury Jednolitego Wykazu Wyrobów inna jest sytuacja tak pod względem stanu zapasów, jak też rozmiaru zużycia materiałowego, dynamiki wzrostu, wzajemnych stosunków tych wielkości i ich udziału w kwotach globalnych, odnoszących się do całego przemysłu.

To zróżnicowanie sytuacji wynika z odmiennych możliwości oraz warunków istniejących w zakresie produkcji i obrotu poszczególnych gałęzi materiałowych i funkcji, jakie pełnią one w procesach gospodarczych. Tym samym, jeśli chce się traktować w sposób rzeczowy gospodarkę zapasami materiałowymi, a tym bardziej oddziaływać na tę gospodarkę z punktu widzenia skuteczności, lepiej jest mieć na uwadze konkretną gałąź materiałową i w ten sposób stworzyć możliwość ustalenia miejsc, w których powstają dysproporcje i ich przyczyny.

* * *

Tabela 1 informowała o zasobach materiałowych w układzie rzeczowym, to jest w podziale na gałęzie materiałowe. Według tego samego kryterium (zgodnie z JWW) pokazane jest w tej tabeli zużycie materiałów. Obrazowi, jaki rysuje się na podstawie powyższego zestawienia, można przeciwstawić obecnie dane zawarte w tabeli 3, ilustrującej strukturę produkcji w latach 1961—1963, a więc udział poszczególnych gałęzi przemysłu w ogólnej wartości produkcji globalnej w cenach bieżących.

Tabela 3
Struktura gałęziowa w produkcji
w przemyśle uspołecznionym
(w cenach bieżących)

Wyszczególnienie	Rok 1961	Rok 1962	Rok 1963
Przemysł ogółem			
w miliardach złotych	584,9	634,8	667,1
w procentach	100,0	100,0	100,0
w tym:			
przemysł paliw	8,2	8,0	8,0
przemysł hutnictwa	10,0	10,0	9,8
przemysł maszynowy	5,3	5,4	5,6
przemysł elektrotechniczny	3,6	3,9	4,0
przemysł środków transportu	6,3	6,6	6,9
przemysł metalowy	4,0	4,1	4,3
przemysł chemiczny	6,4	6,8	6,8
przemysł gumowy	1,2	1,3	1,2
przemysł materiałów budowlanych	2,9	2,8	2,8
przemysł drzewny	3,9	3,8	3,9
przemysł papierniczy	1,6	1,5	1,5
przemysł włókienniczy	10,0	9,6	9,0
przemysł skórzano-obuwniczy	2,4	2,3	2,3
przemysł spożywczy	27,3	26,4	26,1

Struktura produkcji w omawianym okresie podlega tylko bardzo nieznacznym i stopniowym zmianom.

⁵⁾ W latach następnych sytuacja w tej gałęzi przemysłu ulega zmianie.

nom. Widoczne są one w gałęziach produkcji charakteryzujących się albo bardzo silną dynamiką wzrostu (przemysł maszynowy, elektrotechniczny, środków transportu, metalowy, chemiczny), albo też zupełnie nikłą (przemysł włókienniczy, skórzano-obuwniczy, spożywczy). W drugim przypadku występuje, oczywiście, zmniejszenie się udziału wymienionych gałęzi w ogólnej puli produkcji.

Wracając do porównań z tabelą 1 można stwierdzić, że na przykład udział wyrobów hutniczych w ogólnej kwocie zużycia materiałowego w przemyśle wynosi w 1963 roku 21,6%. Jest to najwyższy ze współczynników charakteryzujących partycypację poszczególnych gałęzi materiałowych w zużyciu. Natomiast produkcja globalna wnoszona przez hutnictwo uczestniczy w ogólnej wartości produkcji globalnej całości przemysłu blisko w 10%. Więcej jednakże mówi bezpośrednie porównanie kwoty zużycia wyrobów hutniczych przez przemysł z wartością produkcji gałęzi hutnictwa. Przyjmując wartość tejże produkcji jako równą 100 w każdym kolejnym roku, otrzymujemy następujące współczynniki zużycia:

w roku 1961 — 102,1
w roku 1962 — 104,9
w roku 1963 — 106,6

A więc wartościowo zużycie tych wyrobów nie tylko przekracza produkcję krajową, lecz ponadto wzrasta od niej szybciej, co powoduje pogłębianie się dysproporcji. Obliczony w ten sam sposób wskaźnik dla gałęzi paliw przedstawia się następująco:

w roku 1961 — 54,1
w roku 1962 — 56,3
w roku 1963 — 55,4

Uwzględniając wyjątkową sytuację w roku 1962 (stąd większy skok) i tu obserwuje się coraz wyższy stopień zaabsorbowania wydobywanego paliwa w przemyśle. Podobnie przedstawia się sprawa wyrobów przemysłu maszynowego, a mianowicie (odpowiednio): 23,3, 26,6 i 28,8. Kształtowanie się omawianego współczynnika (tj. stosunku wielkości zużycia do produkcji) w podstawowych gałęziach przemysłu wygląda następująco:

Tabela 4
Stopień zaangażowania wyrobów poszczególnych branż
w procesach wytwarzania, wyrażony współczynnikiem procentowym

Wyszczególnienie	Rok 1961	Rok 1962	Rok 1963
Przemysł ogółem	38,0	39,4	39,8
w tym:			
przemysł paliw	54,1	56,3	55,3
przemysł hutnictwa	102,1	104,9	106,6
przemysł maszynowy	23,3	26,6	28,8
przemysł elektrotechniczny	36,6	36,7	38,4
przemysł środków transportu	12,5	14,9	16,2
przemysł metalowy	46,4	51,5	53,3
przemysł chemiczny	52,5	54,9	56,2
przemysł gumowy	28,8	29,0	33,0
przemysł materiałów budowlanych	25,6	32,2	31,5
przemysł drzewny	21,7	22,7	21,4
przemysł papierniczy	63,9	71,3	69,9
przemysł włókienniczy	55,4	57,6	59,8
przemysł skórzano-obuwniczy	23,3	21,7	23,1
przemysł spożywczy	11,6	9,7	9,0

Wielkość współczynników waha się w zależności od branży od 10% do ponad 100%. Ich wartość bezwzględna jest tym wyższa, im większa część wyprodukowanych przez daną gałąź wyrobów uczestniczy w dalszych procesach wytwarzania; tym mniejsza —

im więcej artykułów trafia poza tę sferę, to jest bezpośrednio do konsumpcji, eksportu lub do inwestycji. Z wyjątkiem niektórych gałęzi przemysłu lekkiego oraz spożywczego rysuje się wyraźnie tendencja wzrostu współczynników w okresie od roku 1961 do roku 1963.

Dalsze spostrzeżenia może nasunąć porównanie tempa rozwoju poszczególnych gałęzi produkcji (tabela 5) z odpowiednimi wskaźnikami tabeli 2.

Tabela 5

Dynamika wzrostu produkcji w układzie gałęziowym w przemyśle uspołecznionym

(rok 1961 = 100)

Wyszczególnienie	Rok 1962	Rok 1963
Przemysł ogółem	108,5	114,1
w tym:		
przemysł paliw	104,7	110,7
przemysł hutnictwa	108,7	112,6
przemysł maszynowy	111,8	120,6
przemysł elektrotechniczny	118,6	126,7
przemysł środków transportu	113,6	124,5
przemysł metalowy	112,3	123,6
przemysł chemiczny	115,4	121,5
przemysł gumowy	112,3	116,4
przemysł materiałów budowlanych	105,4	110,1
przemysł drzewny	104,8	111,9
przemysł papierniczy	104,3	111,2
przemysł włókienniczy	104,2	102,9
przemysł skórzanobuwniczy	104,3	107,4
przemysł spożywczy	105,2	109,3

W kwotach ogólnych tempo wzrostu zasobów w przemyśle wyprzedza wzrost produkcji. Szybkiemu wzrostowi zasobów i zużycia artykułów określonych gałęzi materiałowych odpowiada na ogół większa od przeciętnej — lecz nie tak silna — dynamika rozwoju korespondujących gałęzi przemysłu, a więc maszynowego, elektrotechnicznego, środków transportu, metalowego, chemicznego. Największe zaś pod tym względem rozbieżności notuje się w branżach: maszynowej i środków transportu. Jak łatwo zauważyć, porównania te mogą orientować w sposób tylko bardzo ogólny i z dużym przybliżeniem. W każdym razie przedstawiony tu zestaw wskaźników uwidocznia w stopniu dostatecznie wyraźnym wzrastającą chłonność rozwijającego się przemysłu, zwłaszcza w zakresie zapotrzebowania na wyroby przemysłu ciężkiego. Wskazuje więc i od tej strony, jak wielkim i pilnym zadaniem jest przyjęcie i wdrażanie zasady oszczędnego dysponowania zasobami oraz właściwej, pełnej koordynacji dostaw materiałowych z zapotrzebowaniem odbiorców.

* * *

Wobec wyraźnego wzmocnienia w ostatnim czasie aktywności w dziedzinie usprawniania gospodarki zasobami byłoby celowe silniejsze zaakcentowanie przez aparat NBP tego właśnie wycinka działalności, który w powodzi innych, równie ważnych, spraw mógłby wydawać się nie dość silnie wyeksponowany.

W oparciu o dokonany wyżej przegląd materiałów liczbowych oraz wiążących się z tym zagadnień, nasuwa się kilka uwag o charakterze praktycznym, dotyczących ustalania bardziej konkretnych kierunków oddziaływania na stan i strukturę zasobów⁶⁾.

1. W gospodarce materiałowej każdego resortu — chodzi tu zarówno o gromadzenie zasobów, jak też ich zużywanie w procesach produkcji — można wyodrębnić jedną lub nawet określony zestaw podstawowych gałęzi materiałowych, które przesadzają o stanie całej gospodarki na tym odcinku w danym resorcie. Sposobu gospodarowania, stanu koordynacji

⁶⁾ W tym celu została przeprowadzona również analiza danych liczbowych w układzie resortowym (została ona tu pominięta ze względu na zbyt duże rozmiary). Tego rodzaju badania zwiększają możliwości praktycznego wykorzystania poczynionych obserwacji przez jednoznaczne ustalenie zarówno przedmiotu zainteresowania (gałęzi materiałowej), jak też miejsca (resort) i czasu.

zasobów i zapotrzebowania w odniesieniu do takiej grupy wyrobów nie można w ogóle w opisanych warunkach tracić z oczu. Ten rodzaj postępowania można by określić jako oddziaływanie typu pionowego, odrębne w każdym poszczególnym resorcie.

2. Równocześnie istnieją w gospodarce zasobami zagadnienia wspólne dla omawianych resortów. W tym przypadku oddziaływanie w formie poprzecznych nurtów powinno przebiegać poziomo przez wszystkie zainteresowane jednostki przemysłu.

Do tego rodzaju tematów zaliczyć należy w pierwszym rzędzie gospodarkę tymi gałęziami materiałowymi, które jakkolwiek nie zawsze wchodzą bezpośrednio do procesów produkcji w każdym z resortów, warunkują jednak bezsprzecznie dalszy rozwój i postęp techniczny w całym przemyśle. Chodzi tu głównie o wyroby przemysłu hutniczego, maszynowego, metalowego, elektrotechnicznego.

Z przedstawionych uprzednio zestawień wynika, iż w branżach powyższych występują poważne dysproporcje, jeśli chodzi o dostosowanie zasobów do rzeczywistych potrzeb produkcji. Wiadomo jednocześnie, jak trudno jest zbilansować, a więc osiągnąć równowagę ogólną przez zwiększenie mocy produkcyjnej zakładów w wymienionych gałęziach. Dlatego też gospodarowanie zasobami w deficytowych gałęziach powinno być niewątpliwie przedmiotem pilnej uwagi na każdym szczeblu zarządzania (przedsiębiorstwo, zjednoczenie, resort), bez względu nawet na stopień zaangażowania tychże materiałów w zapasach lub zużyciu.

3. Następnym tematem wspólnym, który powinien skupiać na sobie zainteresowanie banku, są paliwa. Jakkolwiek wykazują one — co wynika z natury rzeczy — najszybszą rotację w porównaniu z wszystkimi innymi wyrobami, dość duże zróżnicowanie wskaźników w poszczególnych resortach świadczy o potrzebie interwencji. Konieczność pilnej obserwacji kształtowania się stanu zasobów paliwa w zestawieniu z rozmiarami zużycia w danych warunkach zaopatrywania, stopnia koordynacji tych dwóch wielkości — nie wymaga, ze względu na znaczenie tego podstawowego i dziś w każdej gospodarce materiału (energetyka, ogrzewnictwo, przetwórstwo), dodatkowych uzasadnień.

4. Pozostałe gałęzie materiałowe wchodzące w skład zasobów i stanowiące przedmiot zużycia powinny — w tym aspekcie — absorbować uwagę banku w miarę potrzeby, to jest z chwilą zauważenia nieprawidłowych tendencji rozwojowych lub strukturalnych.

5. Wydaje się całkowicie pewne, iż obecnie w coraz większym stopniu powinno się w praktyce przechodzić, poza generalną formą zainteresowania zasobami w globalnym ich ujęciu, do operowania konkretnymi składnikami, to jest branżami materiałowymi, ich stanem, strukturą oraz rozmieszczeniem w czasie i przestrzeni. W ten chyba tylko sposób można liczyć na uzyskanie postępów przede wszystkim w strukturze zasobów — lepiej dostosowanych do potrzeb gospodarki, jak też na obniżenie ich poziomu.

* * *

W opublikowanym niedawno artykule E. Szyra, ukazującym w zwięzłej formie rozliczne powiązania i wpływ stanu gospodarki materiałowej na poziom ogólnej ekonomiki kraju, zostały raz jeszcze silnie podkreślone dwa kapitalne stwierdzenia: istnieją nadal znaczne rezerwy tkwiące zarówno w zbyt wysokim zużyciu materiałowym, jak też w nadmiernych i zbędnych zapasach. Następnie autor w sposób stanowczy, lecz jakże słusznie formułuje zasadę, i to jest punkt drugi, iż wytwarzanie może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy znane są potrzeby odbiorców, a dostawy uzgodnione. Podejmowanie produkcji wyrobów nie odpowiadających potrzebom odbiorcy „jest godne potępienia”⁷⁾.

Sądze, iż właśnie te stwierdzenia powinny być motorem dalszych poczynień wiążących się z prowadzonymi w tym zakresie przez bank pracami oraz stanowić jednocześnie kryterium w jego stosunku do przedsiębiorstwa.

⁷⁾ O postęp ekonomiczno-techniczny w gospodarce materiałowej — „Życie Gospodarcze” Nr 1/65.

OLGA KONOPKA
Jelenia Góra

Prawidłowość ustalania potrzeb kredytowych i zwiększenie skuteczności oddziaływania kredytowego

Problem prawidłowości ustalania potrzeb kredytowych i zwiększania skuteczności oddziaływania kredytowego zarysowany został wyraźnie już w „wytocznych” do pracy oddziałów NBP w roku 1964 i ponownie silnie zaakcentowany jako obowiązujący w „wytocznych” na rok 1965.

W ciągu roku 1964 dokonywano oceny prawidłowości ustalania potrzeb kredytowych: oddziałów terenowych w okręgach wojewódzkich, województw — na szczeblu centrali NBP. Oceny te — z braku innych syntetycznych materiałów statystycznych — dokonywane były na podstawie sprawozdawczości kwartalnej. Dokonywano porównań między stanami przyjętymi we wnioskach kredytowych i stanami faktycznymi, z podziałem na poszczególne „komponenty” kredytów, którymi są:

- a) stany normatywne,
- b) stany ponadnormatywne,
- c) luzy finansowe,

a w konsekwencji wyliczano procentowe wskaźniki tychże odchyleń.

Zagadnieniu temu w roku 1965 nadano specjalny ciężar gatunkowy, organizując w niektórych okręgach wojewódzkich współzawodnictwo między oddziałami terenowymi. Od kształtowania się poszczególnych „komponentów” kredytu, najbardziej zbliżonego do wniosków, zależeć ma pozytywna ocena pracy oddziałów terenowych, która ma znaleźć wyraz w podziale dodatkowego funduszu nagród w roku 1965.

Takie postawienie sprawy pociąga za sobą potrzebę przedyskutowania problematyki prawidłowości oceny potrzeb kredytowych w szerszym aspekcie. Efekt statystyczny, o którym mowa wyżej, nie powinien być bowiem traktowany jako cel sam w sobie, jako sztuka dla sztuki.

Celem świadomej działalności banku na odcinku kredytowania — w świetle obecnie obowiązujących przepisów — wydaje się być:

1) umożliwienie pełnej płynności finansowej przedsiębiorstw, wobec których bank nie stosuje ograniczeń kredytowych,

2) stworzenie trudności płatniczych w zamierzonej wysokości przedsiębiorstw, wobec których bank zastosował ograniczenie kredytowania.

Jeżeli cele te nie zostały osiągnięte, „limit kredytowy” został ustalony **źle** — **nieprawidłowo**, gdyż osiągnięte efekty nie są zgodne z zastosowaną polityką kredytową oddziału.

Potrzeby kredytowe obu wymienionych wyżej grup przedsiębiorstw (ad 1 i 2) ustalane są — zgodnie z obowiązującą Instrukcją Służbową A/8 — zasadniczo w sposób antycypacyjny. Przy budowie kwartalnego wniosku kredytowego uwzględnia się założenia właściwego wycinka planu rocznego, odchylenia wynikające z planów operacyjnych, przewidywania sezonowe, opierające się na doświadczeniach lat ubiegłych. Wniosek zbudowany w ten sposób ustala zasadniczo potrzeby **na datę kończącą kwartał**. Poza ostatnim dniem kwartału pozostaje jeszcze 89 dni okresu kwartalnego, gdzie potrzeby kredytowe kształtują się różnie. Zwiększone potrzeby kredytowe w ciągu okresu objętego wnioskiem kredytowym mogą być niwelowane tak zwanymi limitami przejściowymi, również w ściśle określonej wysokości i w ściśle określonych terminach spłaty (pkt 46 IS A/8). Ponadto — uwzględniając nierównomierne zapotrzebowanie na kredyt — wprowadzony został w roku 1963 kredyt płatniczy, który ma niwelować przejściowe trudności płatnicze, których nawet drogą najbardziej drobiazgowych wyliczeń ani bank, ani przedsiębiorstwo nie jest w stanie precyzyjnie ustalić.

Przyjrzyjmy się czynnikom wpływającym na wysokość potrzeb kredytowych. Aktualne zapotrzebowa-

nie na kredyt jest wynikiem aktualnych księgowania na rachunku rozliczeniowym (wpływy i wypłaty). Zapotrzebowanie na kredyt może się utrzymywać na idealnie jednolitym poziomie (ewentualnie ze stałą tendencją wzrostu lub spadku), o ile wpływy i wydatki przebiegałyby każdego dnia równomiernie. W praktyce jest inaczej, chociażby z tej przyczyny, że fundusz płac regulowany jest w odcinkach, dwa — trzy razy na miesiąc, że amortyzacja, podatki, rozliczenia z różnymi funduszami dokonywane są raz na miesiąc, że fundusz zakładowy czy podział czystej nadwyżki w spółdzielczości rozdzielane są raz do roku, że zobowiązania z tytułu zakupu surowców czy towarów (przy obecnie obowiązującym systemie miesięcznego rozliczania się z zadaniami planowymi) piętrzą się pod koniec miesiąca i dalekie są od codziennej rytmiczności. Podobnie przedstawia się sprawa wpływów na rachunek rozliczeniowy, które chociażby w handlu detalicznym koncentrują się w okresach nasilonych wypłat płac. Nie można pominąć okoliczności, że na wysokość potrzeb kredytowych w danym dniu wpływają również czynniki zupełnie przypadkowe i od przedsiębiorstwa niezależne, jak transport kolejowy, zwłoka w odbiorze dostaw eksportowych, obieg dokumentów rozliczeniowych przez pocztę itd.

Warto wziąć pod uwagę i tę okoliczność, że im wyższy jest codziennie procentowy udział wydatków nie regulowanych rytmicznie w łącznym kredycie, tym wahania obliża są znaczniejsze. Wahania — procentowo biorąc — w zapotrzebowaniu na kredyt są ponadto w stosunku odwrotnym do proporcji, w jakiej pozostaje kredyt bankowy do funduszy własnych i obcych. Wahania te uzależnione są również od stabilności aktywów: inaczej kształtują się one w przedsiębiorstwach o długim cyklu i wysokiej wartości jednostkowo sprzedawanego wyrobu, inaczej w przedsiębiorstwach o szybkiej rotacji.

Uchwycenie tych wszystkich czynników na konkretną datę, a więc na ultimo kwartału czy też na ściśle określone terminy limitów dodatkowych (pkt 46 IS A/8) w sposób precyzyjny jest wręcz niemożliwe, a zgodność we wszystkich „komponentach” kredytu jest raczej dziełem przypadku, a nie efektem skomplikowanych wyliczeń.

Abym nie dopuścić do nieterminowego regulowania zobowiązań, a więc **zapewnić pełną płynność finansową przedsiębiorstw, wobec których bank nie zastosował ograniczeń kredytowych**, istnieją do wyboru trzy drogi postępowania:

1. Pokusić się o ustalenie **diagramów** limitu kredytowego, opracowanych przy uwzględnieniu różnego kształtowania się wydatków w poszczególnych dniach i narastaniu luzów finansowych, występujących przed pokryciem tychże zobowiązań. Próby ustalania takich diagramów, to jest limitów dziennych potrzeb kredytowych, bardzo zresztą pracochłonne i mimo najdokładniejszych wyliczeń zawodne, były czynione w przemyśle energetycznym, kopalnictwie, gdzie luzy finansowe z tytułu funduszu płac i amortyzacji rzutują zasadniczo na potrzeby kredytowe. Podobnie ustalano zmienne limity kredytowe w spółdzielczości mleczarskiej, gdzie zobowiązania wobec dostawców mleka regulowane są tylko dwa razy na miesiąc.

2. Ustalić limit kredytu „**swobodnie**” na okres całego kwartału, to jest nisko wycenić luzy finansowe, wychodząc z założenia, że dobrze pracujące przedsiębiorstwo, któremu bank nie zamierza świadomie stwarzać trudności płatniczych, „**nie weźmie więcej kredytu, niż mu aktualnie potrzeba**”. Ale tak ustalony limit kredytu podważa samą jego istotę i odchylenia w jego wykorzystaniu w ciągu kwartału mogą sięgać kilkudziesięciu procent, a ostateczny efekt sta-

tystyczny na ultimo kwartału może być wprost zaskakujący w poszczególnych komponentach kredytów.

3. Ustalić limit kredytu w sposób „skomprymowany”, to znaczy nisko przyjąć we wniosku aktywa, w sposób najbardziej zbliżony do stanów przewidywanych na koniec okresu, a równocześnie wysoko ustalić luzy finansowe, a w ciągu kwartału operować odpowiednio wysokim limitem przejściowym, ustalając jego termin spłaty na kilka dni przed końcem kwartału. Jeżeli zaś limit kredytu na koniec kwartału okaże się niedostateczny, rozpatrzyć wniosek dodatkowy. Ale i wtedy powstaje obawa, że rozpatrzony w ostatnich dniach kwartału wniosek dodatkowy, bazujący na operacjach na rachunku rozliczeniowym w ciągu najbliższych dni, będzie wprowadzić zgodny z kwotą łączną zapotrzebowanego kredytu, ale nastąpić może po skonfrontowaniu z bilansem przedsiębiorstwa poważne przetasowanie między poszczególnymi „komponentami” kredytów (np. przesunięcie wyrobów gotowych do należności, przesunięcie między luzami finansowymi z tytułu dostaw i zapasami surowca).

Ten ostatni system stosowany jest już obecnie przez oddziały dla osiągnięcia statystycznego efektu zgodności wniosku ze sprawozdawczością, gdyż małe odchylenia świadczyć mają rzekomo o prawidłowości oceny potrzeb kredytowych. Składane są nawet ex post (z inspiracji oddziałów) przez przedsiębiorstwa wnioski o obniżenie limitu kredytowego, gdy ustalony na koniec okresu limit kredytu okaże się za wysoki. Instrukcja Służbowa A/8 wprowadzi takich wniosków o obniżenie limitu kredytowego nie przewiduje, jednakże stosowanie takiej formy dopasowywania limitu do faktycznego zadłużenia nie jest żadnym aktem zabronionym. Wszystkie te „machinacje” są chyba zbędne, a nawet niepożądane, gdyż pociągają stratę czasu banku i przedsiębiorstwa, a nie przynoszą żadnych realnych korzyści gospodarczych.

Różne zapotrzebowanie na kredyt, wynikłe z „arytmii” wpływów i wypłat na rachunku rozliczeniowym, występuje nie tylko w przedsiębiorstwach, wobec których bank nie stosuje ograniczeń kredytowych. Ta sama „arytmia” ma również miejsce w obrotach rachunków rozliczeniowych przedsiębiorstw, wobec których bank zdecydował się na ograniczenie kredytowania. Często się zdarza, że ograniczenie kredytowania, sięgające nawet kilkudziesięciu procent, nie daje w ciągu kwartału żadnego efektu, gdyż przejściowo luzy finansowe kształtują się wyżej, a równocześnie aktywa niżej niż założono na koniec kwartału, i przedsiębiorstwo bieżąco pokrywa swe zobowiązania.

Jeżeli więc w „wytycznych” na rok 1965 położono nacisk na zwiększenie skuteczności oddziaływania kredytowego, to oddziałom banku powinien być udostępniony instrument dla spowodowania zamierzonych trudności płatniczych. Takich możliwości Instrukcja Służbowa A/8 nie przewiduje. Chodzi o to, aby bank miał prawo, w wypadku zastosowania ograniczenia kredytowania, **nie wykupywać zobowiązań wymagalnych na sumy nie niższe niż ustalone kwotowo ograniczenie kredytowania**. Być może, iż brak takiego instrumentu powoduje, że ograniczenie kredytowania jest rzadko stosowane przez oddziały, jako nie przynoszące w pewnych okresach (wewnątrzkwartalnych) zamierzonego efektu. Niezależnie od tego wiąże się to z przeświadczeniem, że odmowa pełnego kredytowania powoduje w konsekwencji wzrost kredytów (na należności) u dostawców, a więc ograniczenie kredytowania sprowadza się do „kredytu towarowego”, obwarowanego wyższymi odsetkami (kary za nieterminowe regulowanie zobowiązań).

* * *

Na zakończenie należałoby zastanowić się:

— czy bank powinien nadal w swej ekonomicznej działalności koncentrować się na ścisłym ustalaniu

limitów kredytowych na poszczególne daty: kończące kwartał lub inne daty przy limitach przejściowych (pkt 46 IS A/8), skoro ustalenia te zarówno co do wysokości kredytów, jak i terminu są zawodne, skoro wszelkie wyliczenia, nawet najbardziej precyzyjne, są zawodne i nie mogą objąć całego wachlarza zaszłości i faktów, od których uzależnione jest faktyczne zapotrzebowanie na kredyt?

— czy raczej w swej ekonomicznej działalności nie powinien skoncentrować się na głębszej analizie bilansowych sprawozdań przedsiębiorstw, popartej pracami inspekcyjnymi, aby na tej podstawie podejmować decyzje, czy dane jednostki zasługują na pokrycie kredytem bankowym pełnych aktualnych potrzeb kredytowych, bez ustalania sztywnych na jakieś daty limitów? Oczywiście, decyzje te mogłyby być zmieniane, o ile wystąpią zjawiska negatywne w działalności danej jednostki. Eksperymenty w tym kierunku są już prowadzone w banku od dłuższego czasu i to z dobrymi rezultatami; wydaje się, że doświadczenia nabyte powinny być uogólnione;

— czy bank nie powinien uzyskać prawa niepokrywania zobowiązań wymaganych w kwocie odpowiadającej zastosowanemu ograniczeniu kredytowania, jeżeli ta forma oddziaływania ma się stać bardziej skuteczna?

Poruszone powyżej problemy są charakterystyczne nie tylko dla zjawisk występujących w Narodowym Banku Polskim. Podobnie jest w budownictwie kredytowanym przez Bank Inwestycyjny. Ostatnio zaproponowano nieopracowywanie wniosków kredytowych w dążeniu do zerwania z fikcyjnymi, pracochłonnymi pseudodokumentami (zob. „Trybuna Ludu” Nr 11 z roku 1965, artykuł pt. „Dokumenty czy fikcja”).

Sztywne ustalanie limitu kredytowego na daną datę wymaga jeszcze dodatkowego rozważenia w świetle rozszerzenia stosowania czeków nie limitowanych na wszystkie rozliczenia z tytułu dostaw, usług i robót (ZP B/36/64). Ta nowa forma rozliczeń, mogąca przynieść znaczne zmniejszenie pracy w banku, a także w przedsiębiorstwach, jest jeszcze jednym dodatkowym czynnikiem, zmniejszającym pośrednio znaczenie tak zwanego „limitu kredytowego”. W zarządzeniu prezesa A/6/65, punkt 3 przewidziano, że bank nie będzie honorował tych czeków (o ile na korzystanie z tej formy rozliczeń wyraził zgodę) tylko wówczas, gdy wobec przedsiębiorstwa zastosowano ograniczenia kredytowania, z wyznaczeniem odpowiedniego terminu zwrotu książeczek N.

Obciążenie rachunku rozliczeniowego przed rozszerzonym stosowaniem czeków nie limitowanych hamowane było limitem kredytowym lub doraźnym udzieleniem kredytu płatniczego. Obecnie, o ile instytucja rozszerzonego stosowania czeków N uzyska prawo obywatelstwa, obciążenie rachunku rozliczeniowego w oddziale płatnika będzie czynnością wtórną, wynikającą z zastępczego honorowania tegoż czeku przez oddział dostawcy.

Poruszone w niniejszym opracowaniu zagadnienia przysługują się od dłuższego czasu w wewnętrznych dyskusjach okręgów wojewódzkich. Zapowiedziane u progu nowej pięcioletniej zmiany systemu finansowego przedsiębiorstw, przypuszczalnie pociągną za sobą również nowelizację przepisów instrukcji kredytowej Narodowego Banku Polskiego.

Wprowadzone w ostatnich latach nowe formy kontaktów finansowych banku z przedsiębiorstwem, bardziej elastyczne, opierające się na zaufaniu do przedsiębiorstw prawidłowo wykonujących swe zadania gospodarcze, pozwalają przypuszczać, że przy nowelizacji instrukcji kredytowej ta linia polityki finansowej będzie utrzymana, a w związku z tym aktualne stanie się zerwanie z anachronicznym już do pewnego stopnia pojęciem sztywnego limitu kredytowego.

Zanim to jednak nastąpi, sprawa wymaga wszechstronnego przedyskutowania.

WŁADYSŁAW SAWA
Zielona Góra

Uwagi o oddziaływaniu na przedsiębiorstwa lasów państwowych w świetle doświadczeń Oddziału Wojewódzkiego Banku Rolnego w Zielonej Górze

Z dniem 1 stycznia 1961 roku, na mocy postanowień zarządzenia ministra finansów z dnia 12 sierpnia 1960 roku, Bank Rolny przejął obsługę agend działalności eksploatacyjnej jednostek leśnych. Należy podkreślić, że problem odpowiedniego przygotowania się do wykonywania tych nowych, odpowiedzialnych zadań jest szczególnie ważny w warunkach województwa zielonogórskiego, bowiem tu właśnie w znacznie większym stopniu niż na terenach innych województw ciężar gatunkowy czynników produkcyjnych i ekonomicznych leśnictwa wywiera swój wpływ na całość gospodarki województwa. Łączna powierzchnia lasów województwa zajmuje obszar 621.601 ha, która prawie w całości, bo arealem 607.301 ha, wchodzi w skład państwowego gospodarstwa leśnego. Lesistość województwa przy tym obszarze wynosi 43,03% — jest to najwyższy wskaźnik w skali krajowej.

Należy zaznaczyć, że warunki produkcji leśnej na tak znacznym obszarze nie są zbyt korzystne — wynika to przede wszystkim:

a) z niekorzystnego ukształtowania klas wieku — udział klas I, II i III, a więc drzewostanów do lat 60, o ograniczonych możliwościach eksploatacyjnych, stanowi 75,6% wszystkich drzewostanów,

b) ze słabej odporności środowiska — lasy województwa zielonogórskiego zaliczane są do I strefy zdrowotności (według klasyfikacji prof. Nunberga), to jest o najsłabszej odporności.

Przyczyną tego są ubogie siedliska oraz równowierkowe, jednogatunkowe drzewostany sosnowe.

c) z braku definitywnego urzędzenia lasu — na 88 nadleśnictw definitywnie urządzonych jest zaledwie 31, o powierzchni 233, 234 ha, to jest 34,5% ogólnej powierzchni. Pozostałe nadleśnictwa posiadają plany prowizoryczne, poważnie zdezaktualizowane,

d) z poważnego niedoinwestowania, zwłaszcza w zakresie budownictwa i melioracji, przy jednoczesnym niekorzystnym stanie posiadanego majątku trwałego.

Realizacja podstawowych zadań banku, wynikających z postanowień statutowych, a polegających głównie na stałym i konsekwentnym oddziaływaniu na jednostki kontrolowane, by realizowały one w sposób prawidłowy i oszczędny założenia planów gospodarczych, wymaga od aparatu kredytowego, wypełniającego funkcje związane z kontrolą, finansowaniem i kredytowaniem działalności eksploatacyjnej oraz inwestycyjnej przedsiębiorstw, gruntownej znajomości ekonomiki tych jednostek, znajomości profilu produkcyjnego, a także dokładnej orientacji i rozeznanie w zakresie gospodarki środkami trwałymi, stopień nasycenia którymi, jak również ich stan techniczny, warunkuje sprawny i prawidłowy przebieg procesów produkcyjnych.

Bank realizuje postawione przed nim zadania przy pomocy wszelkich dostępnych mu środków, określonych aktualnymi przepisami. Przepisy, na podstawie których kredytowane są i kontrolowane jednostki pionu leśnego, w stosunku do przepisów regulujących sprawy finansowania i kontroli przedsiębiorstw innych branż, charakteryzuje duża odrębność, wpływająca z:

a) odmiennego charakteru działalności gospodarczej, działalności wybitnie sezonowej, opartej na długofalowym cyklu produkcyjnym, a zależnej w dużym stopniu od warunków naturalnych, glebowych i klimatycznych,

b) nieco odmiennego systemu finansowego i innej (odrębnej) organizacji finansowej.

W takiej sytuacji rezultaty oddziaływania bankowego zależne są przede wszystkim od umiejętności

wykorzystywania przez oddziały przysługujących im uprawnień, a to z kolei, jak już wyżej podkreślono, uwarunkowane jest znajomością ekonomiki gospodarstwa leśnego — znajomość ta jest konieczna zwłaszcza przy:

a) przeprowadzaniu analizy i ocenie rocznych planów techniczno-ekonomicznych, jak również planów inwestycyjnych,

b) analizowaniu i ocenie okresowych wniosków kredytowych,

c) przeprowadzaniu kontroli bezpośrednich.

Wychodząc od ogólnych pojęć, określających cele i zadania gospodarki leśnej i przyswojenia sobie podstawowych wiadomości o:

a) siedlisku, wraz z całym zespołem kształtujących go czynników oraz

b) drzewostanie i jego budowie strukturalnej, jako głównych elementach biorących udział w produkcji, należy następnie zapoznać się bardziej szczegółowo z zakresem powiązania między sobą poszczególnych działów gospodarki, takich jak użytkowanie lasu, inżynieria leśna (budowa osad, budowa dróg, wykonawstwo wodnych melioracji), hodowla i ochrona lasu oraz z zasadami racjonalnego prowadzenia gospodarstwa leśnego, a więc z zagadnieniami wchodzącymi w zakres urzędzenia lasu.

Warunkiem dobrej orientacji w wymienionych wyżej działach gospodarki leśnej jest poznanie (najlepiej bezpośrednio w nadleśnictwie) przebiegu kolejnych faz produkcyjnych i sposobu ich organizacji:

a) w ramach działu hodowli i ochrony lasu — prac związanych z odnawianiem i pielęgnowaniem lasu oraz przedsięwzięć mających na celu zabezpieczenie lasu przed szkodliwymi owadami i grzybami, jak również przed pożarami i innymi klęskami żywiołowymi,

b) w ramach działu użytkowania lasu — czynności związanych z pozyskaniem i wywozem głównych sortymentów. Będą to prace przy:

— opracowywaniu wniosków cięć i szacunków brakarskich, w oparciu o obowiązujące zasady sortymentacji i normy techniczne,

— wyróbce i manipulacji drewna, to jest podziale na poszczególne sortymenty według obowiązujących norm i warunków technicznych,

— odbiorce drewna, polegającej na dokonywaniu pomiaru, klasyfikacji, odcenianiu oraz wpisaniu wyników pomiaru do brulionu odbiórki, a następnie po sprawdzeniu do wykazu odbiorczego,

— organizacji zrywki i wywozu.

Z nałożonego na bank obowiązku dokonywania oceny i opiniowania założeń planów techniczno-ekonomicznych i inwestycyjnych wypływa również potrzeba posiadania pełnej znajomości istniejącego stanu majątku trwałego, głównie od strony jego przydatności użytkowej, stopnia zużycia i wykorzystania oraz potrzeb tak w ujęciu ogólnym, w skali całego przedsiębiorstwa, jak i w układzie strukturalnym, zwłaszcza w odniesieniu do grup gospodarczo najważniejszych, takich jak: budynki, budowle (urządzenia melioracyjne), środki transportowe oraz maszyny i specjalne urządzenia branżowe.

Powyższe stanowi niezbędny warunek skutecznego oddziaływania na jednostki administracji lasów państwowych w kierunku prowadzenia przez nie:

a) właściwej polityki inwestycyjno-remontowej,

b) prawidłowej ewidencji majątku i jego umarzania.

Odrębność zasad ewidencji i rozliczania kosztów, a także bilansowania, obowiązująca w przedsiębior-

stwach leśnych, stanowi również pewnego rodzaju specyfikę, właściwą tym jednostkom.

Dokładna znajomość tych zagadnień przez pracowników bankowego aparatu kredytowego jest niezbędna przy wykonywaniu wszelkiego rodzaju prac analityczno-kontrolnych. Specyficzny charakter działalności gospodarczej przedsiębiorstw lasów państwowych oraz obowiązujący tu częściowo odmienny system finansowo-księgowy zadecydowały o tym, że finansowanie działalności eksploatacyjnej tych jednostek oparto na zasadach ustalonych odrębnie dla tej branży. Chociaż potrzeby kredytowe, podobnie jak to ma miejsce przy kredytowaniu innych pionów i brań, określane są na podstawie założeń rocznych planów techniczno-ekonomicznych, to jednak z uwagi na bardziej złożony charakter planowania finansowo-gospodarczego, obowiązującego w jednostkach leśnych, właściwe uregulowanie i ustawienie tego zagadnienia jest tutaj znacznie trudniejsze. Od realności założeń przyjętych do planów rocznych zależy prawidłowość kredytowania potrzeb gospodarczych oraz prawidłowość kształtowania się sytuacji finansowej.

Wszystkie sprawy dotyczące metodologii planowania w jednostkach organizacyjnych lasów państwowych zostały unormowane w sposób szczegółowy Instrukcją Naczelnego Zarządu Lasów Państwowych, wprowadzona w życie zarządzeniem Nr 36 dyrektora Naczelnego Zarządu Lasów Państwowych (NZLP) z dnia 31 października 1963 roku. Istotnym założeniem tej instrukcji jest precyzowanie zadań planowych tak w zakresie rzeczowym, jak i finansowym w oparciu o:

- a) zestawienia szacunków brakarskich,
- b) wnioski gospodarcze lub ich zestawienia,
- c) zestawienia i kalkulacje szczegółowe w odniesieniu do działalności nie objętej wnioskami lub zadaniami,
- d) wytyczne i wskaźniki dyrektywne przekazywane nadleśnictwom przez okręgowe zarządy lasów państwowych (OZLP).

Plany opracowane w oparciu o wyżej wymienione materiały powinny być przed ich zatwierdzeniem w zakresie niektórych założeń (np. co do wysokości normatywu) uzgodnione z finansującym oddziałem banku oraz złożone mu do oceny i zaopiniowania. Obowiązek taki został nałożony na przedsiębiorstwa postanowieniami Uchwały Nr 426 Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1960 roku (M. P. Nr 3 poz. 21) oraz Uchwały Nr 304 Rady Ministrów z dnia 4 października 1962 roku (M. P. Nr 75 poz. 347), jak również wynika on z postanowień wspomnianej już instrukcji NZLP w sprawie zasad planowania w przedsiębiorstwach lasów państwowych. Tylko przy przyjęciu takiej zasady sprecyzowane zadania planowe, z realnie ustalonym rozmiarem rzeczowym oraz limitem środków finansowych na ich wykonanie, mogłyby stanowić właściwą podstawę do rozliczeń i kredytowania w ciągu całego okresu rocznego.

Tymczasem, z przyczyn tylko częściowo może obiektywnych, stosowany jest w praktyce inny tryb postępowania przy opracowywaniu i zatwierdzaniu planów. Projekt zbiorczego planu kosztów OZLP obiera się przede wszystkim na wskaźnikach techniczno-ekonomicznych, dotyczących wykonania zadań w poprzednim roku gospodarczym. Przy ustalaniu założeń, zwłaszcza w zakresie finansowym, nie uwzględnia się w stopniu dostatecznym zmian, jakie zachodzą w profilu produkcyjnym w stosunku do okresu poprzedniego (np. w strukturze pozyskania i w pracach techniczno-hodowlanych), a także zmian w samych warunkach pracy. Na skutek tego ustalane i rozprowadzane przez OZLP dla podległych jednostek wskaźniki dyrektywne, stanowiące podstawę sporządzania planów pojedynczych, bardzo często nie są dostosowane do istniejących możliwości produkcyjnych nadleśnictw oraz potrzeb finansowych. Limitowanie przez OZLP poszczególnych pozycji kosztów odbywa się w zasadzie metodą szacunkową, na podstawie faktycznego zrealizowania nakładów w roku ubiegłym, bez uwzględnienia w stopniu koniecznym projektów i wniosków przedłożonych przez same nadleśnictwa, a wynikających:

a) przy zagospodarowaniu lasu — z rozmiaru rzeczowego czynności hodowlano-ochronnych oraz stawek z UZP,

b) przy pozyskaniu — z układu sortymentów przewidzianych do pozyskania, zatwierdzonych stopni trudności oraz stawek z UZP,

c) przy zrywce i wywozie drewna — z ustaleń odnośnie odległości zrywkowych i wywozowych, zawartych w protokołach, jak również innych ustaleń, dokonanych z kontrahentami w ramach porozumień rocznych.

Stąd duże czasem odchylenie pomiędzy potrzebami zgłoszonymi przez nadleśnictwa a limitami kosztów zatwierdzonymi przez OZLP. Dotyczy to głównie działu zagospodarowania lasu.

Taki rozdział limitów, przy jednoczesnym przestrzeganiu ściśle zasady ich nieprzekraczalności, powoduje występowanie luzów finansowych w jednych jednostkach, a brak środków w drugih. W tym ostatnim przypadku niezabezpieczenie środków finansowych w odpowiedniej wysokości jest przyczyną niepełnego wykonania prac hodowlano-plegacyjnych oraz poważnego obniżenia ich jakości, co ma odbicie w słabych wynikach upraw i wiąże się z koniecznością zwiększania poprawek i uzupełnień w latach następnych.

Uwagi merytoryczne nasuwają się także co do przyjętego w praktyce trybu postępowania przy opracowywaniu drugiej części planu — planu realizacji. Realność jego jest uzależniona od:

a) przyjęcia właściwej podstawy opracowania, a więc szczegółowych danych z szacunków brakarskich, łącznie ze wskaźnikami dotyczącymi rozmiarów pozyskania i wywozu drewna w układzie sortymentowym,

b) określenia na właściwym poziomie stanu remanentu końcowego.

Brak w instrukcji dokładniejszego sprecyzowania zasad ustalania zadań w zakresie sprzedaży sprawia, że zagadnienie to jest w różny sposób rozwiązywane i trzeba stwierdzić — nie zawsze prawidłowo. Najczęściej zasadniczą podstawą określenia wysokości realizacji są również i tutaj wskaźniki dotyczące wykonania planu na tym odcinku w roku ubiegłym. Na skutek tego w wielu jednostkach ma miejsce ustalanie na niewłaściwym poziomie stanów remanentów końcowych, przewyższających znacznie wysokość normatywu na zapasy produkcyjne, a niekiedy nawet wielkość półrocznego pozyskania. Konsekwencją tego są duże odchylenia od założeń już w trakcie samej realizacji planu. Nadleśnictwa bowiem, kierując się przesłankami ekonomicznymi, w dążeniu do zmniejszenia ilości drewna w lesie, działają w kierunku przekraczania założeń planu realizacji. Dezorganizuje to w poważnym stopniu pracę zespołów składnic, nie przygotowanych do przyjmowania ponadplanowych partii drewna, a ponadto jest przyczyną gromadzenia się dużych ponadnormatywnych stanów zapasów, nie zawsze składowanych w odpowiednich warunkach, co powodować może utratę ich wartości technicznej, nawet w grupach sortymentów cenniejszych.

Z punktu widzenia potrzeb banku najistotniejszą częścią planu techniczno-ekonomicznego jest plan finansowy. Na jego treść składają się tak ważne tablice jak:

- obliczenie normatywów środków obrotowych,
- obliczenie pasywów stałych,
- zestawienie środków obrotowych wraz z ustaleniem źródeł ich pokrycia,
- bilans dochodów i wydatków, określający w ujęciu syntetycznym potrzeby finansowe i źródła ich pokrycia.

Trafna ocenę realności planu finansowego warunkuje dokładna znajomość, i to w sensie merytorycznym, założeń i wzajemnych powiązań między sobą dwóch pierwszych części planu, a więc planu kosztów i planu realizacji. Omówione wyżej nieprawidłowości, stwierdzone w opracowywaniu planu kosztów i planu realizacji, z miejsca obniżają realność zakładanej akumulacji oraz wyniku finansowego, na przykład:

- ustalanie zaniżonych zadań w planie realizacji

i stworzenie tym samym warunków do ich przekraczania przyczynia się do wypracowania akumulacji ponadplanowej (źródło występowania luzów finansowych),

— przekraczanie kosztów (co w większym nasileniu występuje w dziale zagospodarowania lasu) powoduje obniżenie wskaźnika rentowności.

Duże znaczenie, z punktu widzenia prawidłowego kształtowania się sytuacji finansowej przedsiębiorstw leśnych oraz dla prowadzenia właściwej gospodarki zapasami, posiada ustalenie w planie na odpowiednim poziomie normatywu środków obrotowych. Dużą zwłaszcza wagę należy przywiązywać do prawidłowości ustalenia normatywu na zapasy produkcyjne. Sezonowy charakter działalności gospodarczej jednostek leśnych dyktuje, aby budowę normatywu w tym pionie oprzeć na kwartale czwartym, jako kwartale o najmniejszym nasileniu tej działalności. W tym zakresie obowiązują wprawdzie ustalenia Naczelnego Zarządu Lasów Państwowych, zawarte w instrukcji, z częściową zmianą, wprowadzoną pismem z dnia 29 grudnia 1964 roku, jednak praktyczne wprowadzenie ich w życie napotyka poważne opory ze strony jednostek samodzielnie bilansujących. Opory te są w zasadzie całkowicie uzasadnione, gdyż:

a) wyliczony zgodnie z instrukcją, tak według zasad w wersji pierwotnej, jak i po zmianie, wskaźnik w dniach poważnie odbiega od prawidłowo kształtującego się wskaźnika rotacji zapasów, na przykład wyliczony:

— według zasad przed zmianą wynosi od 3 do 9 dni,

— według zasad po wprowadzeniu zmian wynosi 45 do 57 dni, co jest dużym odchyleniem od wskaźnika prawidłowego, który kształtuje się w granicach 25 do 30 dni,

b) ustalony z kolei normatyw, przy przyjęciu tak wyliczonego wskaźnika, nie może stanowić podstawy do oceny prawidłowości zagospodarowania w zakresie środków normowanych, ponieważ jest poważnie, w przypadku pierwszym, zaniżony, w drugim zaś — zawyżony.

Jednostki samodzielnie bilansujące, chcąc zastosować się do postanowień instrukcji, musiałyby jednocześnie dokonać rozliczenia z tytułu zaistniałych nadwyżek środków obrotowych lub też być wydatkowane przez jednostkę nadrzędną do wysokości powstałego niedoboru.

Wydaje się, że przy dalszym utrzymaniu zasady ustalania dla jednostek leśnych normatywu wartościowego (od czego można by nawet odstąpić, pozostawiając jedynie dla potrzeb oceny prawidłowości gospodarki zapasami — jako kryterium podstawowe — normatywu techniczny, a całą wartość zapasów o charakterze celowym, w wysokości ustalonego obecnie normatywu, przewidzieć do pokrycia, podobnie jak i wartość zapasów sezonowych, kredytem bankowym) wyliczanie wskaźnika w dniach należałoby oprzeć na dwóch zasadniczych elementach, a mianowicie na:

— prawidłowo ustalonym, w planie realizacji, stanie ilościowym remanentu końcowego (to jest na koniec roku gospodarczego),

— przeciętnym dziennym pozyskaniu ilościowym drewna.

Przy takich założeniach i prowadzeniu właściwej gospodarki zapasami normatyw powinien być w przybliżeniu równy co do wysokości prawidłowemu stanowi remanentów na koniec roku.

Do obowiązku oddziałów banku należy włączenie się do prac nad planem, począwszy od początkowej fazy jego opracowywania, a następnie ocena i zaopiniowanie przed zatwierdzeniem przez jednostkę nadrzędną. Dotychczas dużą przeszkodą w realizacji tego podstawowego zadania banku na terenie województwa zielonogórskiego było:

a) przyjęcie przez OZLP niepełnie właściwego sposobu ustalania, jak również trybu postępowania przy rozprawianiu wskaźników dyrektywnych dla podległych jednostek,

b) nieskładanie do banku, przez jednostki samodzielnie bilansujące, planów do zaopiniowania przed ich zatwierdzeniem.

W takiej sytuacji materiał analityczny wraz z oceną może być wykorzystany już tylko przy kredytowaniu i kontroli bieżącej, gdyż mimo wnoszenia przez bank uwag i zastrzeżeń OZLP nie dokonuje w zasadzie korekt planów zatwierdzonych.

Oddziałując na prawidłowość sporządzania planów techniczno-ekonomicznych tak w zakresie założeń rzeczowych, jak i finansowych oraz na prawidłowy przebieg wykonawstwa tych planów, należy uwzględnić fakt zależności gospodarstwa leśnego od naturalnych możliwości produkcyjnych określonych drzewostanów i siedlisk oraz pamiętać, że rozmiar pozyskania drewna musi wynikać z planu urzędniczego. Prawidłowo ustalone plany pozyskania nie mogą być przekraczane. Jest to podstawowy warunek utrzymania trwałości i ciągłości użytkowania.

W stosunku do przedsiębiorstw leśnych, jako jednostek o specyficznym charakterze działalności gospodarczej, powinna być prowadzona przez oddziały rozważna, a niekiedy bardzo elastyczna polityka kredytowa. Kierunki działania i oddziaływania muszą wpływać i mieć pełne uzasadnienie w aktualnej sytuacji. Sytuację tę należy bieżąco śledzić i poddawać ocenie przy pełnym wykorzystaniu posiadanych przez oddziały materiałów, a przede wszystkim:

— wniosków z przeprowadzonych analiz planów techniczno-ekonomicznych,

— wniosków z analizy okresowej sprawozdawczości bilansowej,

— materiałów z przeprowadzonych kontroli bezpośrednich.

Dokonywanie pełnej oceny sytuacji przedsiębiorstw leśnych w okresie roku gospodarczego jest zadaniem dosyć trudnym i wymagającym dużych umiejętności, tym bardziej że jednostki te nie sporządzają bilansów kwartalnych netto. Wymagałoby to pełnego rozliczenia w tych okresach kosztów poniesionych, co w warunkach gospodarstwa leśnego nie jest możliwe. Jednakże w okresach kwartalnych pozytywne wyniki może dać analiza prawidłowości kształtowania się kosztów w rachunku narastającym od początku roku, w układzie rodzajowym, miejsc ich powstawania oraz kosztów jednostkowych w oparciu o:

a) założenia planu kosztów,

b) dane ze sprawozdań kwartalnych (wzór L-23-1 i L-23-R) z wykonania planu kosztów,

c) dane sprawozdawcze z raportu obrotu drewnem w nadleśnictwach (wzór LD-L2/1).

Przeprowadzając analizę kształtowania się kosztów należy mieć stale na względzie sezonowy charakter działalności przedsiębiorstw leśnych — realizacja zadań w tych jednostkach nie zawsze może przebiegać zgodnie z założeniami planu.

W dziale zagospodarowania lasu ocenę prawidłowości kształtowania się kosztów należy oprzeć przede wszystkim na wnioskach gospodarczych i zapisach księgowości analitycznej — prace z tym związane powinny mieć charakter szerszej analizy ekonomicznej. Praktyka wykazała na przykład, że efekty zastosowania nowoczesnych metod pracy przy zagospodarowaniu, między innymi w formie obniżki kosztów własnych, osiągane są najczęściej dopiero na dalszych etapach procesu produkcyjnego, licząc od momentu wykonania tych prac i stąd wniosek, że powinny być oceniane w ujęciu perspektywicznym. Może się zdarzyć, że koszty jednostkowe w danym roku będą się kształtowały na poziomie wyższym, niż to miało miejsce w latach ubiegłych w odniesieniu do takich samych lub podobnych prac. Zjawisko takie niewątpliwie wystąpi przy dużej intensyfikacji upraw. Efektem jednak takiego działania będzie zmniejszenie nakładów na poprawki i uzupełnienia w latach następnych.

Prace analityczne w powyższym zakresie nie zawsze mogą być wykonywane samodzielnie przez oddziały i nie w odniesieniu do wszystkich jednostek kontrolowanych. Należy jednak stopniowo zakres ten poszerzać, wykorzystując dla tych celów możliwości świadczenia pomocy fachowej ze strony kontroli technicznej oddziału wojewódzkiego. Analiza kształtowania się kosztów w dziale pozyskania oraz w dziale zrywki i wywozu drewna, z uwagi na istniejące tam możliwości całkowicie wymiernego ustala-

nia efektów produkcyjnych i usługowych, powinna mieć charakter bardziej szczegółowy i powszechny. Należy ją przeprowadzać:

a) w zakresie pozyskania — w odniesieniu do głównych rodzajów użytków (grubizna, drobnica i karpina), a nawet w odniesieniu do poszczególnych sortymentów.

W przypadkach koniecznych przyczyny występowania stwierdzonych nieprawidłowości należy badać bezpośrednio w przedsiębiorstwie w oparciu o zapisy księgowości analitycznej, wykazy wykonanych robót oraz układ zbiorowy pracy,

b) w zakresie zrywki i wywozu — w odniesieniu do poszczególnych rodzajów traktacji, przy wykorzystaniu danych z protokołów komisyjnego ustalania odległości zrywkowych i wywozowych i przyjęciu obowiązujących stawek jednostkowych.

Wskazane jest, aby wszystkie zasadnicze uwagi i wnioski wysunięte przez oddział w wyniku przeprowadzonej analizy kosztów, a zwłaszcza dotyczące działu zagospodarowania lasu, przed ustaleniem ostatecznej formy ich wykorzystania przy kredytowaniu, były wyczerpująco omówione z jednostką kontrolowaną, a w razie potrzeby przedstawione również jednostce nadrzędnej do ustosunkowania się i zajęcia stanowiska.

Również bardzo ważnym elementem, stwarzającym bankowi korzystniejsze warunki do skutecznego oddziaływania przez kredyt na przedsiębiorstwa administracji lasów państwowych, jest zasada blokowania nadmiaru środków obrotowych z tytułu wyprzedzenia realizacji produkcji przed ponoszeniem nakładów na zagospodarowanie lasu, wprowadzona okólnikiem Nr 1 ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego z dnia 22 lutego 1964 roku, w oparciu o postanowienia Uchwały Nr 304 Rady Ministrów z dnia 4 października 1962 roku (M. P. Nr 75 poz. 347). Wprowadzenie tej zasady jest bezwzględnie celowe i uzasadnione w odniesieniu do tych jednostek, w których sytuacja finansowa kształtuje się nieprawidłowo na skutek występowania dużych luzów finansowych z wyżej wymienionych tytułów. Nie znajduje jednak w pełni ekonomicznego uzasadnienia objęcie obowiązkiem blokowania generalnie wszystkich nadleśnictw, nawet dobrze pracujących, a zwłaszcza wtedy, kiedy źródłem pochodzenia środków wyliczonych do zablokowania na odrębnym, nie oprocentowanym rachunku, jest oprocentowany kredyt bankowy.

Wydaje się, że bardziej słuszne byłoby rozważanie celowości i konieczności blokowania środków indywidualnie, w odniesieniu do poszczególnych jednostek i dopiero w następstwie tego podejmowanie decyzji w trybie ustalonym wyżej wymienionym okólnikiem ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego. Nasuwają się również uwagi co do samej metody, przyjętej przy blokowaniu wyliczanych nadwyżek. Stosowana jest metoda „ex post” blokowania w terminie do dnia 18 następnego miesiąca, po miesiącu którego dotyczy (a praktycznie dzieje się to znacznie później), a więc wartości w wielu przypadkach już całkowicie zdeaktualizowanych.

Metoda ta koliduje zresztą z zasadami sporządzania okresowych wniosków kredytowych, gdzie sposób ustalania potrzeb kredytowych ma charakter antycypacyjny i chociażby z tych względów należałoby tu również wnieść pewne poprawki i uzupełnienia.

Bardzo istotnym zagadnieniem w pracy oddziałów banku jest analiza i kontrola prawidłowości prowadzenia przez przedsiębiorstwa administracji lasów państwowych gospodarki zapasami. Występuje tu szereg nieprawidłowości, okresowo nawet w dużym nasileniu, między innymi i na skutek tego, że nie unormowano dotychczas w sposób właściwy sprawy ustalania wysokości normatywu na zapasy produkcyjne. Nie można jednak tego zbyt upraszczać i sprowadzać problemu gospodarki zapasami tylko do zagadnienia normatywu. Są również i inne przyczyny powstawania stanów nieprawidłowych, a między innymi przyczyny obiektywne, jak na przykład:

— brak zleceń,

— niemożność uzyskania przydziału wystarczającej ilości wagonów do spedycji drewna,

co powoduje konieczność przetrzymywania dużej ilości drewna tak w nadleśnictwach, jak i w składnicach.

Utrzymywanie się wysokich stanów, przewyższających znacznie granice stanu prawidłowego (normatywu), rzutuje bardzo niekorzystnie na sytuację finansową zarówno samych nadleśnictw, jak i zespołów składnic, gdyż powoduje:

a) w nadleśnictwach — częściową utratą wartości technicznej drewna, na skutek niekorzystnego działania czynników atmosferycznych, co pociąga za sobą konieczność przeklasyfikowania sortymentów do klas niższych,

b) na składnicach — wzrost kosztów, związanych przede wszystkim z organizowaniem nowych placów pod składowanie.

Dla OZLP nie stanowi trudnego problemu rozładowanie nadmiernych stanów tartacznego surowca drzewnego. Przy podjęciu odpowiednich środków, chociażby w formie częściowego okresowego ograniczania rozmiaru pozyskania w drzewostanach drębowych, można spowodować ich upłynięcie w stosunkowo krótkim czasie. Znacznie trudniejszy natomiast do rozwiązania, w dużym stopniu z przyczyn obiektywnych, jest problem upłynięcia bardzo znacznych zapasów drewna opałowego oraz papierówki czerwonej. Brak zleceń z jednej strony i konieczność dalszego ich pozyskiwania z drugiej, jako tak zwanych sortymentów wypadowych, otrzymywanych przy produkcji sortymentów cenniejszych, stawia jednostki lasów państwowych w bardzo kłopotliwej sytuacji. Z powyższych względów problem ten wymaga rozważenia i właściwego rozwiązania na szczeblu re-sortu.

Obowiązkiem oddziałów banku jest stałe śledzenie struktury zapasów oraz zachodzących w niej zmian, jak również analizowanie i badanie przyczyn powstawania (w przypadkach koniecznych bezpośrednio w przedsiębiorstwach) wszelkiego rodzaju zatorów i zahamowań oraz stosowanie odpowiednich środków oddziaływania, mających na celu doprowadzenie do stanu prawidłowego na tym odcinku. Ustalanie głównych kierunków działania oraz środków oddziaływania na sferę zapasów, zwłaszcza na szczeblu oddziału wojewódzkiego banku, musi bezwzględnie opierać się na posiadaniu dokładnej znajomości:

a) prawidłowości ustalania rozmiaru pozyskania, w powiązaniu z istniejącymi możliwościami produkcyjnymi gospodarstw leśnych, określonymi w planach urzędzeniowych oraz możliwości zapewnienia zbytu dla sortymentów produkowanych,

b) sposobu i warunków składowania zapasów drzewnych w nadleśnictwach i w zespołach składnic pod kątem widzenia odpowiedniego ich zabezpieczenia przed zepsuciem.

Przy oddziaływaniu na przyspieszenie rozładowania nadmiernych zapasów należy przyjąć zasadę ścisłego współdziałania z jednostką nadrzędną, a nawet, gdy to jest konieczne (w przypadku natrafienia na poważniejsze trudności) z jednostką szczebla centralnego.

Głównym założeniem realizowanego obecnie planu pięcioletniego leśnictwa oraz planów perspektywicznych na lata dalsze jest:

a) podnoszenie produktywności lasów — zwiększanie zapasu i przyrostu w drodze intensyfikacji, to jest przez wydajne poszerzenie zakresu zabiegów hodowlanych i polepszenie ich jakości, jak również przez zalesianie nieużytków i stosowanie zadrzewień,

b) stopniowe ograniczanie wyciętu drewna — wprowadzenie go do rozmiarów nie przekraczających wielkości przeciętnego przyrostu rocznego. Realizacja założeń planu wymaga również stosunkowo dużych nakładów inwestycyjnych zwłaszcza na budownictwo, mechanizację i melioracje.

Obecny stan wyposażenia jednostek leśnych w środki trwałe daleki jest od stanu zadowalającego. Szczególnie duże braki występują w budynkach mieszkalnych, których stan ilościowy, zwłaszcza wobec założeń wprowadzenia we wszystkich jednostkach administracyjnych systemu trójstopniowego, jest naprawdę niewystarczający.

Duże potrzeby występują w zakresie odbudowy

urządzeń melioracyjnych. Jest to problem bardzo palący, bowiem stosunki wodne są jednym z najważniejszych czynników, mających decydujący wpływ na produkcję ilościową i jakościową drewna. Istnieją także duże potrzeby w zakresie wyposażenia jednostek transportu leśnego w odpowiedni sprzęt — znaczną przewagę w wyposażeniu tych jednostek stanowi sprzęt stary, mocno wyeksploatowany.

Zwiększająca się ilość środków mechanicznych i sprzętu technicznego wymaga dokonywania planowych przeglądów, remontów średnich i napraw głównych, a co za tym idzie — odpowiedniego zorganizowania zaplecza technicznego. Podobna sytuacja występuje również w zakresie dróg leśnych.

W warunkach przebiegu procesu inwestycyjnego w przedsiębiorstwach lasów państwowych, charakteryzujące się jeszcze obecnie olbrzymimi potrzebami, szczupłością limitów i środków finansowych, niepełnym zapewnieniem wykonawstwa — podstawowym zadaniem banku jest oddziaływanie w kierunku prawidłowego precyzowania założeń planów inwestycyjnych (jednorocznych i perspektywicznych), na etapie ich tworzenia, przy pełnym uwzględnieniu hierarchii potrzeb. Wiąże się to z koniecznością posiadania dokładnej znajomości stanu majątku trwałego poszczególnych jednostek samodzielnie bilansujących. W związku z tym zachodzi bezwzględna potrzeba włączenia w sposób bardziej szczegółowy w krąg zainteresowań zagadnieniami inwestycyjnymi jednostek leśnych wszystkich oddziałów terenowych banku, mimo obowiązującego tu scentralizowanego systemu planowania i realizacji inwestycji. Rola oddziałów powinna polegać na bieżącej analizie stanu wykorzystania posiadanego majątku trwałego i jego przydatności użytkowej, występujących potrzeb, a następnie na okresowym przekazywaniu informacji na ten temat oddziałowi finansującemu inwestycje OZLP. Rozważając na szerszej platformie całokształt zagadnień, kształtujących sytuację ekonomiczną państwowych gospodarstw leśnych, należy podkreślić, że mimo występowania jeszcze, w mniejszym lub większym nasileniu, różnych nieprawidłowości, a zwłaszcza na odcinku:

- planowania finansowo-gospodarczego,
- gospodarki zapasami i rozliczeń,
- działalności inwestycyjno-remontowej,

ogólnie sytuację w tym pionie należy ocenić pozytywnie. Jednostki te, mimo trudnych warunków

i znacznego niedoinwestowania, z powodzeniem realizują poważne zadania, wynikające z planów rocznych oraz osiągają zadowalające rezultaty tak produkcyjne, jak i finansowe.

W okresie gospodarowania na rozrachunku uporządkowano również w poważnym stopniu sprawy finansowo-księgowe, stwarzając tym samym właściwy klimat do prawidłowego działania rachunku ekonomicznego, który w coraz szerszym zakresie ma zastosowanie przy podejmowaniu wszelkiego rodzaju decyzji gospodarczych.

Wydaje mi się, że z dokonanego wyżej przeglądu i omówienia tylko niektórych zagadnień, bardziej istotnych w działalności finansowo-gospodarczej jednostek leśnych, można wyciągnąć odpowiednie wnioski dla pracy aparatu bankowego. Najważniejszym kierunkiem pracy jest:

a) stałe i systematyczne oddziaływanie (oparte przede wszystkim na wynikach analizy kosztów) na prawidłowość ustalania założeń planów techniczno-ekonomicznych i planów inwestycyjnych oraz na prawidłowy przebieg ich realizacji,

b) stałe i konsekwentne oddziaływanie na sferę zapasów i rozliczeń w kierunku rozładowywania wszelkiego rodzaju zatorów i zahamowań,

W realizacji tych zadań należy stosować w szerokim zakresie zasadę współpracy międzyoddziałowej i międzybankowej oraz ścisłego współdziałania z jednostką nadrzędną. Szczególnie ważne jest zagadnienie stworzenia odpowiedniej platformy współdziałania z jednostką nadrzędną. Powinna tu obowiązywać zasada wzajemnego świadczenia sobie pomocy przy rozwiązywaniu i normowaniu różnych spraw i rozwiązywania problemów.

Zasadniczą intencją podjęcia powyższego tematu była chęć podzielenia się na łamach „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” pewnymi spostrzeżeniami i uwagami z szerszym zespołem pracowników kredytowych, obsługujących jednostki pionu leśnego, które wypływają z pracy bieżącej na tym odcinku.

Przypuszczam, że tego rodzaju i w tej formie kontynuowana wymiana poglądów będzie pomocna przy ustalaniu głównych kierunków polityki kredytowej w stosunku do tych jednostek. Uważam, że właściwie pojęta rola banku, to współudział w tworzeniu jednostkom leśnym coraz lepszych i korzystniejszych warunków do pełnego wykonania zadań postawionych przed nimi przez IV Zjazd PZPR.

FRANCISZEK WENTOWSKI

Kilka uwag na temat egzekucji sądowej z rachunków bankowych

Egzekucja z rachunków bankowych należy do tematów, w których nowe przepisy, dotyczące postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego, zawarte w kodeksie postępowania cywilnego¹⁾, obowiązującym od dnia 1 stycznia 1965 roku, wprowadziły szereg daleko idących zmian i nasunęły szereg wątpliwości.

W nowym kodeksie postępowania cywilnego obowiązujące dotychczas przepisy uległy przeobrażeniom tak pod względem struktury tych przepisów, jak i treści wielu norm prawnych. W przepisach tych między innymi wprowadzono nowe działy, traktujące o egzekucji przeciwko jednostkom gospodarki uspołecznionej (art. 1060—1065) oraz o egzekucji z rachunków bankowych (art. 889—894).

W dziale regulującym egzekucję przeciwko jednostkom gospodarki uspołecznionej przyjęto różne zasady prowadzenia egzekucji dla różnych podmiotów tej gospodarki, a mianowicie dla przypadków, gdy

dłużnikiem jest skarb państwa lub inna jednostka państwowa, nie będąca przedsiębiorstwem państwowym, gdy dłużnikiem jest przedsiębiorstwo państwowe i gdy dłużnikiem jest inna jednostka gospodarki uspołecznionej.

Jak wiadomo, według uprzednio obowiązujących przepisów egzekucja sądowa należności pieniężnych, przypadających od skarbu państwa była dopuszczalna tylko dla zrealizowania umownego prawa zastawu lub hipoteki umownej. W innych przypadkach wierzyciel dla otrzymania należności pieniężnej składał tytuł egzekucyjny bezpośrednio odpowiedniemu urzędowi, który był obowiązany niezwłocznie należność uiścić (art. 584 paragraf 1 kpc). Ta sama zasada obowiązywała w stosunku do należności przypadających od przedsiębiorstw państwowych²⁾.

1) Ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku — Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 — część II art. 730 i następne).

2) Na mocy artykułu 33 dekrety z dnia 26.X.1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1960 r. Nr 18, poz. 111) i w stosunku do należności przypadających od przedsiębiorstw państwowych „Polskie Koleje Państwowe” i „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” — na mocy artykułu 584, paragraf 2 kpc.

Jak również wiadomo — zaspokojenie roszczeń wierzycieli, stwierdzonych tytułem egzekucyjnym w trybie artykułu 584 kodeksu postępowania cywilnego, w praktyce powodowało realne trudności. Niejednokrotnie dłużnicy bezzasadnie nie regulowali swoich zobowiązań pieniężnych. Doprowadziło to do zamieszczenia w ustawie z dnia 1 lipca 1958 roku o rozliczeniach pieniężnych jednostek gospodarki uspołecznionej³⁾ znanego artykułu 8, wprowadzającego zasadę pokrywania przez banki wszelkich tytułów egzekucyjnych (sądowych, arbitrażowych, administracyjnych) w kolejności ich wpływu z rachunku bankowego jednostki gospodarki uspołecznionej, bez względu na dyspozycję dłużnika i przed innymi płatnościami⁴⁾.

Przepisy nowego kodeksu postępowania cywilnego w celu stworzenia dostatecznie silnych gwarancji zaspokojenia wierzycieli, gdy dłużnikiem jest jednostka gospodarki uspołecznionej, wprowadziły w zakresie egzekucji sądowej należności pieniężnych przeciwko tym jednostkom zasady zbliżone do praktyki, jaka wytworzyła się na tle stosowania artykułu 8 ustawy o rozliczeniach pieniężnych jednostek gospodarki uspołecznionej.

W świetle tych przepisów, gdy dłużnikiem wierzytelności pieniężnej jest skarb państwa lub inna państwowa osoba prawna (w tym także przedsiębiorstwo państwowe), wierzyciel dla otrzymania należności pieniężnej składa tytuł egzekucyjny bezpośrednio tej państwowej jednostce organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, przy czym ta jednostka (dłużnik) obowiązana jest niezwłocznie należność uiszczyć (art. 1060 kpc).

Gdy dłużnikiem jest skarb państwa lub inna państwowa osoba prawna, z wyjątkiem przedsiębiorstw państwowych, wierzyciel na uiszczenie należności powinien odczekać 7 dni, a po bezskutecznym odczekaniu, może zwrócić się do jednostki nadziedznej dłużnika o zarządzenie pokrycia należności z funduszków dłużnika. Kodeks postępowania cywilnego nakłada przy tym na jednostkę nadziedną dłużnika obowiązek wydania takiego zarządzenia (art. 1061 kpc)⁵⁾.

Inaczej i zasadniczo odmiennie od zasad dotychczas obowiązujących uregulowano tę sprawę w stosunku do przypadków, gdy dłużnikiem jest przedsiębiorstwo państwowe.

W tych przypadkach, gdy wierzytelność objęta tytułem egzekucyjnym złożonym dłużnikowi nie została uiszczona w ciągu miesiąca od daty złożenia tytułu, wierzyciel może przeprowadzić egzekucję sądową z rachunku bankowego dłużnika (art. 1062 kpc). Przepis ten zatem uchylił dotychczasową zasadę wyłączającą przedsiębiorstwa państwowe spod egzekucji sądowej.

W celu zapobiegania dopuszczeniu przez przedsiębiorstwa państwowe do dochodzenia od nich należności w trybie egzekucji sądowej, kodeks postępowania cywilnego nałożył na komornika obowiązek zawiadamiania o prowadzonej egzekucji (jednocześnie z zajęciem wierzytelności z rachunku bankowego) jednostki nadziedznej dłużnika (1062 paragraf 2 kpc).

Dopuszczalność egzekucji sądowej należności pieniężnych przeciwko dłużnikom-jednostkom gospodarki uspołecznionej, nie będącym państwową jednostką organizacyjną, nie uległa zmianie. Egzekucję tych należności prowadzi się z rachunku bankowego dłużnika (art. 1063 kpc).

W świetle przytoczonych wyżej zasad egzekucję sądową wierzytelności pieniężnych z rachunku bankowego można zatem prowadzić przeciwko przedsię-

biorstwu państwowym i przeciwko jednostkom gospodarki uspołecznionej, nie będącym państwową jednostką organizacyjną.

Powstaje pytanie, czy z każdego rachunku bankowego w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego (art. 725—733 kc) może być prowadzona egzekucja. W naszej gospodarce — jak wiemy — rachunki bankowe, stanowiące dostosowaną do potrzeb ustroju socjalistycznego regulację cywilnoprawnego stosunku pomiędzy bankiem i jego klientami, służą m. in. do gromadzenia na nich środków pieniężnych, przeznaczonych nie tylko do obrotu gospodarczego (rachunki rozliczeniowe), lecz także do gromadzenia na nich środków pieniężnych na określone cele gospodarcze, na przykład rachunki funduszy inwestycyjnych, funduszy inwestycyjno-remontowych, zakładowych funduszy mieszkaniowych itp.

Generalnie biorąc, jednostki gospodarki uspołecznionej prowadzą dwojakiego rodzaju działalność gospodarczą, eksploatacyjną i inwestycyjną. Powoduje to między innymi rozdział środków eksploatacyjnych od inwestycyjnych i prowadzenie odrębnych rachunków bankowych, na których gromadzone są środki przeznaczone na eksploatację i oddzielnych rachunków bankowych dla środków inwestycyjnych (inwestycyjno-remontowych). Można reprezentować pogląd, że odrębnym zakresem działalności powinien odpowiadać, co najmniej w zasadzie, odrębny zakres odpowiedzialności majątkowej dłużnika.

Kodeks postępowania cywilnego nie reguluje tej sprawy, zawiera on jedynie upoważnienie dla ministra finansów do określenia, w drodze rozporządzenia wydanego w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, rachunków bankowych, z których nie może być prowadzona egzekucja, ze względu na realizację zadań przewidzianych w narodowych planach gospodarczych lub z innych ważnych przyczyn społecznych lub gospodarczych. Dotychczas takiego rozporządzenia nie wydano.

* * *

Obowiązujące dotychczas zasady prowadzenia egzekucji sądowej z rachunków bankowych uległy zasadniczej zmianie. Należy zwrócić uwagę przede wszystkim na trzy sprawy:

1. Według dotychczasowej praktyki zajęcie wierzytelności posiadacza rachunku bankowego obejmowało wyłącznie saldo środków pieniężnych, znajdujących się na rachunku w dniu dokonania zajęcia. Komornik nie miał natomiast prawa do zajmowania przyszłych wpływów na rachunek bankowy. Nowe przepisy zmieniły ten stan prawny. Obecnie zajęcie wierzytelności z bankowego rachunku dłużnika obejmuje również kwoty, które nie były na rachunku bankowym w chwili jego zajęcia, a zostały wpłacone na ten rachunek po dokonaniu zajęcia (art. 890 paragraf 1 kpc). Praktycznie zatem zajęcie rachunku bankowego skutkuje aż do całkowitego pokrycia egzekwowanego zobowiązania posiadacza rachunku bankowego.

2. Konsekwencją podkreślonej wyżej zasady oraz szczególnej ochrony, jakiej nasze prawo udziela wynagrodzeniu za pracę oraz roszczeniom alimentacyjnym, jest przyjęcie przez kodeks postępowania cywilnego zasady, że zakaz wypłat z rachunku bankowego dłużnika, wynikający z zajęcia wierzytelności z tego rachunku, nie dotyczy bieżących wypłat na wynagrodzenie za pracę oraz na zasądzone alimenty i renty o charakterze alimentacyjnym, zasądzone tytułem odszkodowania (art. 890 paragraf 2 kpc), zatem tego typu zobowiązania posiadacza rachunku bankowego podlegają pokryciu, pomimo zajęcia wierzytelności z rachunku bankowego. Zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego wypłata na wynagrodzenie za pracę następuje po złożeniu bankowi odpisu listy płac lub innego wiarygodnego dowodu, a wypłata na alimenty i renty alimentacyjne — tytułu wykonawczego, stwierdzającego obowiązek dłużnika do płacenia alimentów lub renty. Wypłat z tych tytułów bank dokonuje do rąk upoważnionych do tych świadczeń.

³⁾ Dz. U. z 1958 r. Nr 44, poz. 215.

⁴⁾ Szczegółowy tryb realizacji tytułów egzekucyjnych w trybie inkasa bankowego uregulowała jednolicie dla całego aparatu banków państwowych Instrukcja Służbowa NBP Nr B/2 — „Rozliczenia pieniężne”.

⁵⁾ Ten tryb postępowania obowiązuje również w stosunku do wierzytelności przypadających od przedsiębiorstw państwowych „Polskie Koleje Państwowe” i „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” — artykuł 1062, paragraf 4 kpc.

3. Kodeks postępowania cywilnego wprowadził szczególną normę, mającą zastosowanie w razie zbiegu egzekucji sądowej i administracyjnej do tej samej wierzytelności z rachunku bankowego w wypadku, gdy kwoty znajdujące się na rachunku bankowym nie wystarczają na pokrycie wszystkich egzekwowanych świadczeń. W tych przypadkach bank w szczególności obowiązany jest wstrzymać wypłaty z tego rachunku do wysokości należności, na rzecz których nastąpiło zajęcie i niezwłocznie zawiadomić o tym właściwe organy egzekucyjne (art. 891 kpc), które z kolei wstrzymują czynności egzekucyjne i przekazują akta egzekucji administracyjnej i egzekucji sądowej sądowi powiatowemu, w którego okręgu wszczęto egzekucję dla rozstrzygnięcia, który organ egzekucyjny — sądowy czy administracyjny — ma dalej prowadzić łącznie obie egzekucje. Postanowienie o tym przedmiocie sąd wydaje w ciągu 14 dni.

Również w razie zbiegu egzekucji sądowej i administracyjnej, o której była wyżej mowa, zakaz wypłat z rachunku bankowego nie dotyczy bieżących wypłat na wynagrodzenie za pracę oraz na zasądzone alimenty i renty o charakterze alimentacyjnym. W tym zakresie bank dokonuje wypłat na warunkach, o których mowa w artykuł 890 paragraf 2 kpc (omówionych wyżej pod 2).

* * *

Szczególnym problemem, jaki wysuwa praktyka bankowa na tle przepisów nowego kodeksu postępowania cywilnego, jest sprawa zbiegu egzekucji sądowej (lub administracyjnej) z przedłożeniem bankowi do realizacji tytułów wykonawczych (sądowych, arbitrażowych, administracyjnych) w trybie artykułu 8 ustęp 1 ustawy o rozliczeniach pieniężnych jednostek gospodarki społecznej.

Problem ten nie znajduje wyraźnego rozwiązania w obowiązujących przepisach. Z teoretycznego zaś punktu widzenia można reprezentować kilka poglądów, za każdym z których przemawiają określone racje.

1. Można stanąć na stanowisku, że z chwilą wejścia w życie kodeksu postępowania cywilnego artykuł 8 ustawy o rozliczeniach pieniężnych stracił moc obowiązującą.

Za tym kierunkiem interpretacji przemawiają następujące przesłanki:

Przepis artykułu 8 ustawy o rozliczeniach pieniężnych jednostek gospodarki społecznej powstał w warunkach braku wystarczających norm, zabezpieczających skuteczną realizację należności przypadających od jednostek gospodarki społecznej. Po wejściu w życie kodeksu postępowania cywilnego przesłanki te straciły rację bytu, to znaczy wygasła przyczyna, która spowodowała wprowadzenie trybu inkasa bankowego tytułów egzekucyjnych. Kodeks postępowania cywilnego wprowadzając nowy dział regulujący egzekucję przeciwko jednostkom gospodarki społecznej wprowadził dostatecznie silne gwarancje zaspokojenia wierzycieli przez te jednostki, przyjmując zresztą regulację prawną, która jest zbliżona do praktyki, jaka wytworzyła się na tle stosowania przepisu artykułu 8 ustawy z dnia 1.VII.1958 roku. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego są przy tym bardziej precyzyjne i w sumie w pełni zabezpieczają potrzeby obrotu w omawianym zakresie. Zgodnie zatem z zasadą, że prawo późniejsze uchyla wcześniej wydane przepisy prawne, można uznać, że omawiany przepis artykułu 8 ustawy o rozliczeniach pieniężnych jednostek gospodarki społecznej stracił moc obowiązującą.

2. Pogląd przeciwny — uznający moc obowiązującą tego przepisu — zasadza się na następujących przesłankach,

Tryb inkasa bankowego tytułów egzekucyjnych nie jest trybem egzekucyjnym, jest formą rozliczeń, szczególną formą pokrywania zobowiązań przez jednostki gospodarki społecznej. Jest zatem *lex specialis* w stosunku do przepisów o egzekucji sądowej i egzekucji administracyjnej należności pieniężnych przypadających od jednostek gospodarki społecznej. Patrząc z tego punktu widzenia można dojść do przekonania, że wejście w życie kodeksu postępowania cywilnego w niczym nie ogranicza dopuszczalności stosowania tego trybu i że wierzyciel w dalszym ciągu ma prawo wyboru skorzystania z tego trybu lub też wykorzystania przepisów o egzekucji sądowej lub administracyjnej.

Przyjęcie tego poglądu stawia na porządku dziennym problem zbiegu egzekucji z rachunku bankowego z dochodzeniem roszczeń w trybie inkasa bankowego tytułów egzekucyjnych przez innych wierzycieli posiadacza tego rachunku.

Także ten problem może być różnie rozwiązywany, a w szczególności można wyjść z pozycji równorzędności obu tych trybów, lub z pozycji nadrzędności trybu egzekucyjnego nad trybem inkasa bankowego tytułów egzekucyjnych.

Przy przyjęciu pierwszego stanowiska zaistniałyby dwie sytuacje: w przypadkach złożenia na inkaso bankowe tytułu egzekucyjnego przed zajęciem wierzytelności posiadacza rachunku bankowego w trybie egzekucji sądowej lub administracyjnej bank zaawiadamiałby organ egzekucyjny w trybie artykułu 889, paragraf 1 kpc lub w trybie odnoszących przepisów dotyczących egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych o fakcie trwającej realizacji tytułów egzekucyjnych na podstawie artykułu 8, ustęp 1 ustawy o rozliczeniach pieniężnych oraz o tym, że zajęte kwoty przekaże po zaspokojeniu roszczeń dochodzonych w trybie inkasa bankowego. W przypadku zaś złożenia na inkaso bankowe tytułu egzekucyjnego po zajęciu wierzytelności pieniężnej posiadacza rachunku bankowego w trybie egzekucyjnym, bank przystępowałby do realizacji tego tytułu na zasadach artykułu 8, ustęp 1 ustawy o rozliczeniach pieniężnych dopiero po zaspokojeniu roszczeń dochodzonych w trybie egzekucji administracyjnej lub sądowej.

Przy przyjęciu nadrzędności trybu egzekucyjnego nad trybem inkasa bankowego sytuacja przedstawiałaby się odmiennie. Zajęcie wierzytelności z rachunku bankowego powodowałoby wówczas wstrzymanie się banku z dalszą realizacją tytułów egzekucyjnych w oparciu o przepisy artykułu 8, ustęp 1 ustawy o rozliczeniach pieniężnych jednostek gospodarki społecznej. Wydaje się, że z istoty i funkcji przepisów egzekucyjnych wynika, iż tym przepisom należy dać pierwszeństwo przed trybem inkasa bankowego tytułów egzekucyjnych.

3. Poza poglądami co do mocy obowiązującej artykułu 8 ustawy o rozliczeniach pieniężnych, o których była wyżej mowa, można reprezentować jeszcze inny pogląd. Można mianowicie uznać tryb inkasa bankowego tytułów egzekucyjnych jako swego rodzaju tryb egzekucji administracyjnej. Pewne uzasadnienie dla tego poglądu można by wyprowadzić z przygotowywanej nowej ustawy o egzekucji administracyjnej, przewidującej uprawnienie określonych instytucji państwowych do prowadzenia egzekucji administracyjnej. Byłaby to jednak koncepcja niesłuszna.

Przytoczone wyżej wątpliwości wymagają autorytatywnej interpretacji, obowiązującej nie tylko jednolicie cały aparat bankowy, lecz również wszystkie organy egzekucyjne. Wydaje się, że wątpliwości tych nie można rozstrzygnąć na tle nieautentycznej interpretacji przepisów. Mogłoby to bowiem doprowadzić do niebezpiecznych — z punktu widzenia pewności obrotu prawnego — kolizji pomiędzy stanowiskiem banku, zainteresowanych wierzycieli oraz organów egzekucyjnych.

ZYGMENT KAPIŃSKI

Rozwój stosunków między rządem i bankiem centralnym w kapitalizmie

Zadania banku centralnego były dość wyraźnie określone w warunkach, gdy państwa kapitalistyczne nie prowadziły polityki gospodarczej, a obowiązek banku centralnego ograniczał się do utrzymywania stałej wartości emitowanych banknotów w stosunku do ustawowo ustalonego parytetu w złocie. Wysiwywany wówczas — i w dużym stopniu realizowany w praktyce — postulat niezależności banku centralnego od rządu i ministra skarbu był uzasadniony. Warunki te zaczęły się przekształcać, gdy kryzys lat trzydziestych zmusił rządy państw kapitalistycznych do wejścia na drogę aktywnej polityki gospodarczej, rozszerzanej i pogłębianej następnie w czasie drugiej wojny światowej, jak i po niej.

Współczesne państwo kapitalistyczne nakreśla sobie liczne obowiązki — nieraz wyraźnie sformułowane w ustawach — w szczególności: zapewnienie zrównoważonego wzrostu gospodarczego, pełnego zatrudnienia i podnoszenia stopy życiowej ludności. Składowym elementem tak ustalonego programu państwowej polityki gospodarczej jest między innymi dążenie do utrzymania stałości pieniądza, i to nie tylko przez tradycyjne utrzymanie parytetu w stosunku do złota i walut zagranicznych, ale również przez zapewnienie możliwie stałej siły nabywczej krajowej jednostki pieniężnej. Jest to zatem dziedzina, w której polityka gospodarcza państwa przejęła stopniowo zadania regulowane uprzednio przez politykę kredytową banku emisyjnego.

Dalszym czynnikiem, zmieniającym zakres działania banku centralnego, jest zwiększona rola budżetu państwa i fiskalnej polityki państwowej. Znaczenie budżetu wzrasta zarówno ilościowo (coraz większa część dochodu narodowego przepływa przez budżet), jak i jakościowo: budżet państwa stał się jednym z ważnych instrumentów oddziaływania na koniunkturę gospodarczą. Zasadę tę, przyjętą od dawna w państwach europejskich, przyswoiła sobie ostatnio także administracja Stanów Zjednoczonych, która do niedawna uznawała dostosowanie dochodów do wydatków państwowych jako jedyny cel stawiany przed budżetem. Ostatnio i ten kraj przeszedł do aktywnej polityki budżetowej: w roku 1964 obniżono stopę podatku dochodowego z wyraźnym celem podtrzymania korzystnej koniunktury gospodarczej. Doświadczenie, że w pewnych warunkach ulgi podatkowe, nawet gdyby miały spowodować przejściowy deficyt budżetowy, mogą być bodźcem skutecznie oddziałującym na inicjatywę i ożywienie działalności przedsiębiorstw, stawia przed kierownictwem polityki gospodarczej konkretne pytanie, czy dany cel można łatwiej i skuteczniej osiągnąć za pomocą fiskalnej polityki podatkowej, czy raczej za pomocą regulowania ceny i ilości kredytu przez **pieniężną** politykę banku centralnego?

Łączność, jaka na tym tle wynika między instrumentami stosowanymi przez organy skarbowe i przez bank centralny, z jeszcze większą wyrazistością występuje w zakresie polityki budżetowej i administrowania długiem państwa. Zadłużenie państwa — powiększone wielokrotnie podczas drugiej wojny światowej i wzrastające jeszcze po niej — przyjęło w części formę obligacji długoterminowych (nabywanych przez indywidualnych kapitalistów, instytucje ubezpieczeniowe i inne przedsiębiorstwa, poszukujące trwałych lokat kapitałowych), a w części formę obligacji krótkoterminowych, najczęściej trzymiesięcznych weksli skarbowych, odnawianych w terminach płatności. Pokażna część tych weksli znalazła się w portfelach banków centralnych, innych banków i instytucji finansowych i stała się głównym przedmiotem transakcji kupna-sprzedaży na rynku pieniężnym.

Emisja weksli skarbowych — zwiększenie lub zmniejszenie ich ilości — należy do władzy skarbowej, która ją reguluje w zależności od sezonowych lub strukturalnych potrzeb kasowych skarbu. Natomiast wpływ na warunki, na jakich weksle te są umieszczane na rynku, a zatem na płaconą od nich **stopę procentową**, leży w rękach banku centralnego, jako organu powołanego do regulowania rynkowej stopy pieniężnej. Ustalenie rozmiarów emisji weksli skarbowych i wysokości ich oprocentowania są dwoma elementami wchodzącymi w skład szerszego pojęcia „administrowania długiem państwowym” (debt management). Jest to zatem znów dziedzina, w której spotykają się interesy — nieraz przeciwstawne — skarbu i banku centralnego, wymagające skoordynowanych akcji.

Ważną dalszą dziedziną, w której współdziałanie organów państwowych z bankiem centralnym stało się konieczne, jest szeroki **zakres stosunków pieniężnych z zagranicą** i administrowanie rezerwami kruszcowo-dewizowymi. W warunkach, gdy obroty pieniężne z zagranicą są przedmiotem reglamentacji, zakres jej bywa ustalany przez organy państwowe w drodze ustaw i rozporządzeń, a ich wykonanie bywa najczęściej powierzane bankowi centralnemu. Konieczność ścisłego współdziałania organów państwowych i bankowych nie ustaje jednak bynajmniej w warunkach nie skrepowanej swobody obrotów płatniczych z zagranicą; wprost przeciwnie, wzrasta nawet po zniesieniu reglamentacji dewizowej, jak to się okazało po przywróceniu zewnętrznej wymienialności walut uprzemysłowionych państw europejskich w końcu roku 1958. Formalnej swobodzie obrotów kapitałowych poprzez granice państwowe towarzyszyły tendencje integracyjne w obrębie państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, dążące do stworzenia **jednego europejskiego rynku pieniężnego i kapitałowego**. W tych sprzyjających warunkach przepływy kapitałowe między poszczególnymi państwami nabrały wzrastających rozmiarów i różnorodnych form, jak na przykład tworzenie przedsiębiorstw przy udziale kapitału zagranicznego, zakładanie oddziałów wielkich banków za granicą, a przede wszystkim przesuwanie lokat pieniężnych na te rynki, na których oprocentowania (lub inne warunki) zapewniały większe korzyści.

Przez pierwsze lata, na ogół do roku 1963, żywiołowy rozwój międzynarodowych obrotów kapitałowych odbywał się niemal ku powszechnemu zadowoleniu zainteresowanych stron. Stopniowo jednak nabrał tak wielkich rozmiarów, że zaczęły się ujawniać niektóre jego ujemne cechy, trudne do opanowania za pomocą tradycyjnej metody posługiwania się zmianą stopy procentowej. Wówczas zaczęto poszukiwać nowych środków, mogących — obok polityki kredytowej banku centralnego — przeciwdziałać nadmiernym przepływom kapitałowym, powodującym brak równowagi bilansu płatniczego. W zależności od konkretnych warunków wprowadzono różne metody, przy czym po raz pierwszy zastosowano w tej dziedzinie środki fiskalne, jak o tym świadczą następujące przykłady.

Gdy w Niemieckiej Republice Federalnej nadmierny **dopływ** kapitałów zagranicznych wywołał objawy nazywane „importowaną inflacją”, zastosowano dwie metody: w celu ograniczenia dopływu krótkoterminowych lokat zagranicznych do banków niemieckich Deutsche Bundesbank ustalił obowiązkowe rezerwy, jakie banki komercyjne muszą utrzymywać w banku centralnym na wyższym poziomie niż dla wkładów krajowych; zabieg ten miał uczynić mniej atrakcyjne dla banków przyjmowanie lokat zagranicznych.

A w celu ograniczenia nabywania długoterminowych niemieckich papierów procentowych przez zagranicę, dla której oprocentowanie tych obligacji było korzystniejsze niż we własnym kraju, ustawa uchwalona w początku roku 1965 obłożyła dochód od tych papierów specjalnym podatkiem, przez co obniżyła atrakcyjność tego rodzaju lokat dla zagranicznych nabywców.

W Stanach Zjednoczonych zaistniał problem odwrotny niż w NRF. Wobec deficytu bilansu płatniczego chodzi w Stanach Zjednoczonych o ograniczenie odpływu kapitałów za granicę. Aby mu przeciwdziałać zastosowano znów metodę fiskalną zamiast oddziaływania przez podwyższenie stopy procentowej. Mianowicie, w roku 1964 uchwalono ustawę nakładającą specjalny podatek na emisję zagranicznych papierów wartościowych, umieszczanych na rynku amerykańskim. Ponadto w Stanach Zjednoczonych, w ramach toczących się rozważań nad sposobami doprowadzenia bilansu płatniczego do równowagi, dyskusja obejmuje różne dalsze metody — kredytowe i fiskalne — zmierzające do ograniczenia nadmiernych pożyczek, udzielanych przez banki amerykańskie zagranicznym pożyczkobiorcom i wykazujących w roku 1964 wzrost o ogromną kwotę około jednego miliarda dolarów.

Oddziaływanie na międzynarodowe ruchy kapitałowe odbywa się zatem nie tylko przy pomocy tradycyjnego mechanizmu pieniężno-kredytowego, ale ostatnio w rosnącym stopniu również za pomocą środków fiskalnych. Wybor metody najwłaściwszej w danych warunkach wymaga ściślej koordynacji między rządem i organami administracji państwowej a bankiem centralnym. Konieczność współdziałania obu tych pionów uwydatnia się z jeszcze większą wyrazistością w zakresie współpracy międzynarodowej w przypadkach niesienia zorganizowanej pomocy dla podtrzymania kursu zagrożonych walut. Wystąpienia podejmowane w tym kierunku mają często podłoże polityczne i dochodzą nieraz do tak dużych rozmiarów, że mają charakter akcji o znaczeniu państwowym, choć do ich organizowania, a następnie technicznego wykonywania powołane są banki centralne. Tak było w szczególności z inicjatywą, jaką w chwili krytycznej sytuacji funta sterlinga w końcu listopada 1964 roku gubernator Banku Angielskiego zdołał w ciągu jednej nocy podjąć, i jaka zapewniła pomoc kredytową ze strony dziesięciu banków centralnych na ogromną kwotę trzech miliardów dolarów. Przypomnieć tu wreszcie należy, że członkami Międzynarodowego Funduszu Walutowego, instytucji powołanej do organizowania międzynarodowej współpracy pieniężnej, są państwa, jednak w skład ich władz wchodzi najczęście przedstawiciele banków centralnych, a wszelkie operacje między Funduszem i państwami członkowskimi przeprowadzane są przez banki centralne.

Przytoczone przykłady wykazują, jak liczne są dziedziny, w których polityka gospodarcza współczesnego państwa kapitalistycznego zajął się z polityką pieniężną, wchodzącą w zakres odpowiedzialności banku centralnego. W tych warunkach dawny postulat niezależności banku centralnego od rządu czy organów państwowych stał się anachronizmem; można natomiast stwierdzić, że w ramach rozszerzającej się działalności gospodarczej państwa bank centralny staje się stopniowo jednym z ważnych organów, wcielających w życie na swoim odcinku postulat polityki państwowej. Wobec tych zmian strona formalnoprawna stosunków między rządem i bankiem wymaga uregulowania na nowej podstawie.

Niezależnie od upaństwowienia banku centralnego, jakiego dokonano bezpośrednio po drugiej wojnie światowej w tych państwach, w których banki centralne miały jeszcze formę spółek akcyjnych, wprowadzono do odpowiednich artykułów ustaw bankowych próby ustalenia stosunków między rządem i bankiem. Spotyka się na przykład następujące sformułowania: „rząd może dawać instrukcje bankowi”

(w ustawach Banku Angielskiego i Holenderskiego) lub „bank ma obowiązek popierania polityki gospodarczej rządu” (w ustawie Bundesbanku w NRF). Równolegle niektóre akty normatywne przewidują postępowanie w razie rozbieżności poglądów między rządem lub ministrem skarbu, a kierownictwem banku co do zasadniczych spraw polityki bankowej. Przepisy normatywne nie mogą oczywiście usunąć zarysowujących się od czasu do czasu różnic zdań. Pomijając dawniejsze przykłady można przytoczyć fakt z ostatnich miesięcy, że na przykład w grudniu 1964 roku gubernator Banku Japońskiego ustąpił ze swego stanowiska, gdyż zalecana przez niego restrykcyjna polityka kredytowa spotkała się ze sprzeciwem ze strony rządu. A w lutym 1965 roku gubernator Banku Angielskiego wystąpił publicznie z krytyką polityki gospodarczej rządu, co dało powód do publicznej dyskusji oraz interpelacji poselskiej w Izbie Gmin co do zakresu autonomii Banku Angielskiego.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie Zarząd Rezerwy Federalnej cieszy się formalnie pełną niezależnością od administracji, wznawiana bywa co pewien czas dyskusja publiczna, w toku której istniejący stan rzeczy jest poddawany krytyce jako nie dający czynnikom politycznym dostatecznego wpływu na politykę pieniężną banków federalnych.

Poza koniecznością koordynowania własnej działalności organów państwowych i banku centralnego istnieje jeszcze szereg dziedzin wymagających wspólnej i jednolitej linii występowania obu pionów w stosunku do tych rosnących w siłę ośrodków gospodarczych, które — w braku odpowiedniego przeciwdziałania — mogą przez swe egoistyczne postępowanie, nie uwzględniające interesu publicznego, łatwo powodować zaburzenia w równowadze rynkowej lub krzyżować politykę ogólnopaństwową. Ograniczyć się na tym miejscu trzeba do wymienienia tylko w ogólnym skrócie kilku spośród najsilniejszych takich ośrodków gospodarczych, jakimi są:

- banki komercyjne, które przez działalność kredytową i zdolność kreowania wkładów mają możliwość tworzenia — obok emisji biletów bankowych przez bank centralny — pieniężnej siły nabywczej ludności;

- instytucje udzielające kredytu konsumpcyjnego (finansowanie zakupów ratalnych) działające w podobnym kierunku;

- inne instytucje finansowe, w szczególności instytucje ubezpieczeniowe oraz organizacje finansujące budownictwo mieszkaniowe, oddziałujące na rozmiary i kierunki inwestycji;

- wielkie monopolistyczne przedsiębiorstwa wytwórcze, mogące, dzięki nagromadzonej akumulacji finansować często nie tylko własne programy inwestycyjne i potrzeby obrotowe bez uciekania się do pomocy kredytowej z zewnątrz, ale ponadto udzielać kredytu swym odbiorcom lub wypłacać zaliczki dostawcom,

- związki zawodowe, stające się coraz to poważniejszym czynnikiem oddziałującym na poziom płac i wpływającym przez to na zmiany siły nabywczej jednostki pieniężnej.

Wymienione silne ośrodki gospodarcze zmniejszają często i nieraz w dużym stopniu efektywność oddziaływania banku centralnego na rynek pieniężny. W takich warunkach pozycja banku centralnego jest coraz to trudniejsza, a równocześnie rozszerzył się znacznie zakres spraw wchodzących w sferę zainteresowania zarówno banku centralnego, jak i organów państwowych. W najogólniejszym ujęciu podstawowe zadanie banku centralnego polega nadal na regulowaniu rozmiarów i ceny kredytu oraz utrzymaniu stałości pieniądza, przy czym rodzaj instrumentów, jakimi bank posługuje się przy spełnianiu tych zadań, pozostał pod względem formalnym i ilościowym w zasadzie nie zmieniony. Jednak sposób i zakres stosowania tych instrumentów znacznie się skomplikował, co powoduje powstawanie coraz to nowych problemów, zasługujących na oddzielne omówienie

FRANCISZEK SKALNIAK

Jaworzno

Bank Emisyjny jako narzędzie finansowania potrzeb wojennych hitlerowskiego okupanta

Nazwę „Bank Emisyjny w Polsce” (Emissionsbank in Polen) nosiła instytucja emisyjna powołana do życia przez hitlerowskiego okupanta w tej części Polski, którą początkowo nazwano Generalnym Gubernatorstwem dla okupowanych obszarów polskich, następnie zaś — bez niezbędnego logicznego dopełnienia — wprost Generalnym Gubernatorstwem. W szkieletowym ujęciu opracowania o Banku Emisyjnym w Polsce wykorzystam własne, szersze, źródłowe opracowanie tego tematu oraz następujące źródła.¹⁾

Kasy kredytowe Rzeszy Niemieckiej jako pierwsza forma okupacyjnych instytucji emisyjnych

Oprócz utrzymywania okupacyjnego aparatu administracyjnego i policyjnego, okupant zaspokajał również potrzeby jednostek wojskowych, rozlokowanych w Polsce lub przechodzących przez jej terytorium w związku z napaścią na Związek Radziecki. Nie do rzadkości należały wprawdzie przypadki brutalnego, nieodpłatnego zabierania mienia ludności polskiej, najczęściej jednak Niemcy posługiwali się zapłatą pieniężną. W ten sposób usiłowali wywołać u podbitych narodów wrażenie, że przestrzegają postanowień prawa międzynarodowego. Jednocześnie mieli na uwadze potrzebę zabezpieczenia się przed rozrzutnością armii, co mogłoby mieć miejsce, jeśli nie byłoby miernika uzyskiwanych przez nich świadczeń. Jest to szczególnie ważne w czasie wojny, ze względu na bardzo ograniczone zasoby żywności.

Instrumentem finansowania potrzeb okupanta były w pierwszej fazie okupacji każdego niemal kraju tak zwane „kasy kredytowe Rzeszy Niemieckiej”. Działalność tych kas przejęły po pewnym czasie nowo tworzone lub reaktywowane banki emisyjne. Kasy kredytowe działały w Polsce od września 1939 roku — rozporządzenie głównodowodzącego wojsk lądowych armii niemieckiej o ich utworzeniu nosi datę 23 września — do dnia 8 kwietnia 1940 roku.

Kasy kredytowe posługiwały się szczególną, im tylko właściwą, walutą, zwaną bonami kas kredytowych Rzeszy (Reichskreditkassenscheine). Opiewały one na marki niemieckie, ale nie były walutą Rzeszy. Stanowiły jedynie walutę poszczególnych obszarów okupowanych, dla których były przeznaczone. Asygnaty emitowane były tylko w małych odcinkach — jedno-, dwu- i pięciomarkowych oraz po pięćdziesiąt fenigów, gdyż według pierwotnego założenia miały one wejść do obrotu pieniężnego Rzeszy Niemieckiej dla zaspokojenia potrzeb w zakresie drobnych pieniędzy. Okazało się jednak, że potrzeby te w zupełności pokrywają bilety Banku Rent i nowo wydobyty bilon aluminiowy i cynkowy. Wobec tego asygnaty kredytowe wprowadzono w obieg na tere-

nach okupowanych. Rozmiary emisji tych bonów w Polsce były nikłe, wielkość emisji osiągnęła zaledwie 45 milionów marek, to jest 0,5% łącznej sumy emitowanej przez kasy kredytowe krajów okupowanych przez Niemców. Głównym bowiem środkiem obiegowym była na razie nadal przedwojenna waluta polska.

Kasy kredytowe działały w zasadzie przejściowo, do czasu powołania bądź reaktywowania banków emisyjnych. Zachodziły jednak pewne odrębności, które pozwalają na podział kas na trzy grupy:

- 1) gdy sieć kas działała z prawem wyłączności,
- 2) gdy kasy współistniały jakiś czas z bankiem emisyjnym,
- 3) gdy zaopatrzenie w bony kredytowe pochodziło z zewnątrz krajów okupowanych.

W tym ostatnim przypadku działalność kas kredytowych ograniczała się do zaopatrywania w znaki pieniężne tylko oddziałów wojskowych. Natomiast regulowanie obrotu płatniczego i obiegu pieniężnego należało do władz miejscowych. Taki system istniał w Danii i w Norwegii. Natomiast w Polsce i na okupowanych częściach Związku Radzieckiego kasy kredytowe działały samoistnie, ulegając następnie, z chwilą ich likwidacji, przekształceniu w oddziały tworzonych banków emisyjnych. Nie dotyczy to przyfrontowych terenów wschodnich, gdzie kasy działały przez cały okres wojny. We wszystkich pozostałych krajach — poza Danią i Norwegią oraz poza Polską i Związkiem Radzieckim — kasy kredytowe działały przez cały czas swego istnienia, lub przynajmniej przez pewien okres, równocześnie z bankami emisyjnymi. Taki stan miał miejsce w Belgii, w Holandii, Francji, Luksemburgu, Jugosławii i Grecji.²⁾

Utworzenie Banku Emisyjnego w Polsce i jego struktura

Bank Emisyjny w Polsce rozpoczął swą działalność w dniu 8 kwietnia 1940 roku, przejmując agendy kas kredytowych. Powstał on na podstawie rozporządzenia generalnego gubernatora z dnia 15 grudnia 1939 roku. Za końcową datę jego istnienia można przyjąć dzień 18 stycznia 1945 roku, w którym nastąpiło oswobodzenie Krakowa.

Kierowniczym organem Banku Emisyjnego był zarząd główny z prezydentem i wiceprezydentem na czele. Stanowiska te zajmowali Polacy: F. Miynarski i R. Jędrzejowski. Zarząd podlegał nadzorowi komisarza niemieckiego (Bankdirigent), którym był F. Paersch. Jego zastępcą był F. Dejon. Uprawnienia komisarza były bardzo szerokie.

Bank Emisyjny posiadał własne oddziały. Na czele oddziału stał dyrektor wraz ze swoim zastępcą narodowości polskiej, mianowani przez prezydenta „w porozumieniu z komisarzem”. W okresie najbardziej rozwiniętej działalności Banku w roku 1943 oprócz oddziału głównego w Krakowie było 19 oddziałów terenowych. Siedzibą oddziałów były następujące miasta: Częstochowa, Drohobycz, Jasło, Kielce, Kołomyja, Kraków, Lublin, Lwów, Nowy Sącz, Piotrków, Przemyśl, Radom, Rzeszów, Sandomierz, Siedlce, Stanisławów, Tarnopol, Tarnów, Warszawa i Zamość. Istniały ponadto cztery ekspozytury poza granicami Generalnego Gubernatorstwa, a mianowicie: w Katowicach, Łodzi, Wrocławiu i w Wiedniu. Kompetencje oddziałów były wąskie, na przykład oddziały nie mogły załatwiać we własnym zakresie wniosków kredy-

1) — Kilka stron w obszernym dziele W. Jastrzębowski pt. „Gospodarka niemiecka w Polsce 1939—1944” z roku 1946.

— kilka stron w książce T. Kłosińskiego pt. „Polityka przemysłowa okupanta w Generalnym Gubernatorstwie” z roku 1947.

— artykuł w „Państwie i Prawie” z roku 1948 M. Orłowskiego pt. „Bank Emisyjny w Polsce”.

— artykuł w „Państwie i Prawie” z roku 1948 zatytułowany „Karne aspekty polityki finansowej Trzeciej Rzeszy”, pisma M. Muszkała.

— dwadzieścia kilka stron w pracy K. Skubiszewskiego pt. „Pieniądz na terytorium okupowanym”, która ukazała się w roku 1960.

— wzmianki w publikacjach Z. Karpińskiego — „Losy złota polskiego podczas II wojny światowej” z roku 1959 i „La monnaie et l'or sous l'occupation allemande” z roku 1962 oraz pracy Z. Karpińskiego i M. Kostowskiego pt. „Bank Polski 1939—1951” z roku 1962.

2) K. Skubiszewski, op. cit., str. 89, 90—91, 93—95, 102, 110—112, 125, 131—134.

towych, gdyż przyznanie kredytu zastrzeżone było dla komisarza Banku, mimo że w oddziałach terenowych urzędowali przedstawiciele komisarza Banku Emisyjnego w Polsce.

Bank Emisyjny w Polsce był chronologicznie pierwszym bankiem okupacyjnym w czasie drugiej wojny światowej. Później utworzyli Niemcy cztery dalsze banki okupacyjne: w roku 1940 — Bank Emisyjny w Belgii z siedzibą w Brukseli, w roku 1941 — Serbski Bank Narodowy. Oba te banki miały formę spółek akcyjnych. Natomiast jako banki państwowe powstały: w roku 1942 — Centralny Bank Emisyjny Ukrainy z siedzibą w Równem, w roku 1943 — Bank Emisyjny na obszarze tak zwanego Ostlandu³⁾.

Działalność emisyjna Banku Emisyjnego w Polsce

Kasy Banku Emisyjnego dokonywały wpłat dla oddziałów armii niemieckiej na podstawie tak zwanych „czeków zielonych” (grüne Scheks) lub „czeków zielonych z czerwonym pasem” (grüne rot gestreifte Scheks). Rozróżnienie to miało znaczenie czysto techniczne. Ogólna suma tych wypłat urosła w ciągu lat okupacji do kwoty 11.495.288 tysięcy złotych. Na pokrycie wypłat dla wojska Bank Emisyjny nie otrzymywał środków finansowych z Rzeszy ani od rządu Generalnego Gubernatorstwa. Dokonując wypłat na podstawie czeków przedstawionych do inkasa przez jednostki wojskowe, Bank udzielał przymusowo kredytu skarbowi Rzeszy. W trybie kredytowym Bank Emisyjny pokrywał również tak zwane „połączenia zapłaty” (Zahlungsaufträge), podpisane przez Główną Kasę Rzeszy (Reichshauptkasse). W ten sposób okupant uzyskiwał środki na finansowanie innych zadań. Ogólnie w ciężar skarbu Rzeszy Bank Emisyjny wydatkował około 14.324 milionów złotych, z czego przypadało na:

armię niemiecką	— 11.495 mln zł
kolej wschodnią (Ostbahn)	— 1.566 mln zł
SS i policję	— 402 mln zł
budowę dróg	— 374 mln zł
straż celną	— 246 mln zł
prace wodno-rzeczne	— 138 mln zł
inne cele	— 103 mln zł

Z tytułu dokonywanych wypłat powstawały należności Banku Emisyjnego. W pewnej części były one pokrywane w drodze bezpośrednich przelewów, a w pewnej — podlegały kompensacie w ramach clearingu, jaki został wprowadzony między Generalnym Gubernatorstwem a Rzeszą. Większość należności nie była jednak wyrównywana i suma ich wzrastała z roku na rok. Końcowy bilans Banku wykazuje należności od skarbu Rzeszy w wysokości 9.493.260 tysięcy złotych, a łącznie z zadłużeniem na rachunku bieżącym skarbu Rzeszy oraz z zobowiązaniami Niemieckiej Kasy Rozrachunków (Deutsche Verrechnungsskasse) w Berlinie — 9.600.517 tysięcy złotych.

Bezpośrednim następstwem omawianych wypłat, których suma zwiększała się w szybkim tempie, był wzrost gotówkowego obiegu pieniężnego w Generalnym Gubernatorstwie. Ogólna wartość emisji wynosiła:

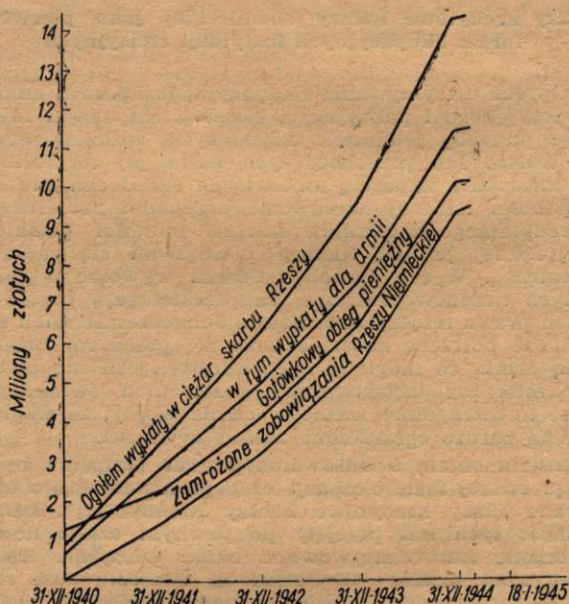
z końcem roku 1940	— 1.263 mln zł
z końcem roku 1941	— 2.290 mln zł
z końcem roku 1942	— 4.150 mln zł
z końcem roku 1943	— 6.465 mln zł
z końcem roku 1944	— 10.058 mln zł
w dniu 18 stycznia 1945 roku	— 10.183 mln zł

Część emisji weszła do obiegu drogą wymiany złotych przedwojennych, a następnie — po włączeniu w skład Generalnego Gubernatorstwa okupowanego

okręgu lwowskiego — także i rubli, na znaki pieniężne Banku Emisyjnego. Wielkość tej części emisji wynosiła około 2.500 mln zł. Zasadniczo wymiana banknotów Banku Polskiego dokonana została po kursie 1:1. Pewna jednak część banknotów bankowych, a mianowicie banknoty pięćsetzłotowe i stużłotowe, które nie zostały złożone do depozytu w kasach kredytowych w terminie do dnia 31.1.1940 r., została wymieniona — dopiero przy końcu 1940 r. — w wysokości 55% wartości nominalnej. Posiadacze ich ponieśli stratę w wysokości 45% wartości nominalnej. Wymiana została przeprowadzona w zasadzie w czasie od dnia 10 kwietnia do dnia 26 czerwca 1940 r. Porównanie wzrostu obiegu pieniężnego z dynamiką wypłat dla armii niemieckiej i ze wzrostem zamrożonych zobowiązań skarbu Rzeszy przedstawia wykres Nr 1.

Wykres 1

Wypłaty dokonywane przez Bank Emisyjny w Polsce w ciężar skarbu Rzeszy i ich bezpośredni wyraz finansowy



Należy podkreślić, że powyższe linie graficzne przebiegają w przeważającej części niemal równolegle. Uwydatnia to — stwierdzony na podstawie materiałów źródłowych — związek pomiędzy wypłatami i zamrożonymi zobowiązaniami oraz pomiędzy wypłatami i obiegiem pieniądza. Analogicznie do globalnego obiegu pieniężnego wzrastał również stale w Generalnym Gubernatorstwie obieg pieniężny na głowę mieszkańca, przy czym tempo tego wzrostu było silniejsze od tempa wzrostu obiegu w liczbach bezwzględnych.

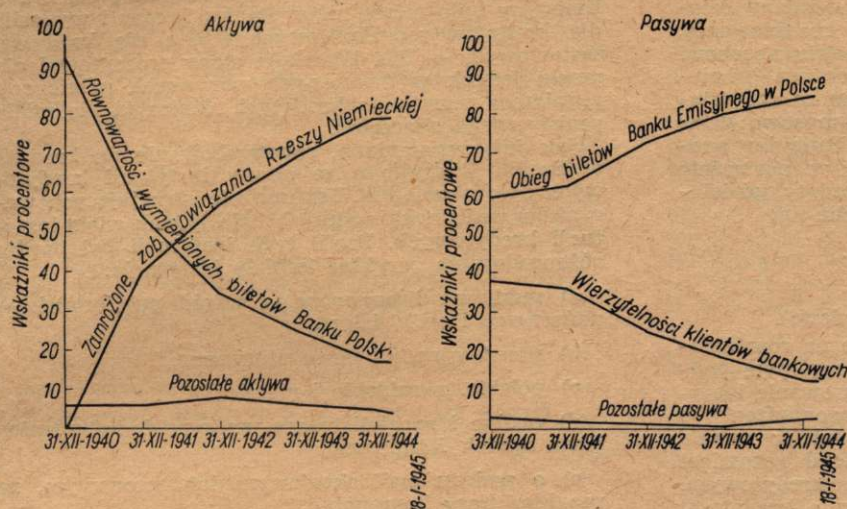
Z punktu widzenia wpływu waluty na siłę nabywczą — obok pojęcia „stan obiegu” — ważne jest pojęcie „wielkość strumienia pieniądza wpływającego do obiegu”. Pokrywa się ono z wypłatami z kas Banku Emisyjnego. Im wyższy jest stosunek wypłat do stanu obiegu, tym szybsze jest krążenie pieniądza, a tym samym silniejsze oddziaływanie typu inflacyjnego. Wypłaty gotówkowe wynosiły ponad 30 miliardów złotych, a zatem przekraczały stan obiegu trzykrotnie⁴⁾. Wykres Nr 2 przedstawia procentową strukturę aktywów i pasywów Banku Emisyjnego w Polsce.

Jak to widać z wykresu, na czoło wybija się rezultat działalności emisyjnej: wzrost obiegu w powiązaniu ze wzrostem jego fikcyjnego pokrycia zobowiąza-

4) Za okres od dnia 1 stycznia 1941 do dnia 30 czerwca 1944 roku ustalono wielkość tych wypłat na podstawie dokładnych danych archiwalnych. Natomiast za kilka miesięcy 1940 roku, drugie półrocze 1944 roku i kilkanaście dni 1945 roku dane są przybliżone lub szacunkowe.

3) K. Skubiszewski, op. cit., str. 280.

Struktura aktywów i pasywów Banku Emisyjnego w Polsce



niami skarbu Rzeszy. Działalność emisyjna Banku przytłacza w sposób jaskrawy inne rodzaje działalności, spychając je do rzędu skromnego marginesu.

W oparciu o materiały Biura Statystycznego ONZ⁵⁾ zestawiono wielkości bezwzględne i wskaźniki procentowe kształtowania się obiegu gotówkowego w różnych krajach okupowanych dla poszczególnych lat okupacji. W porównaniu z rokiem 1940 wskaźniki procentowe wielkości obiegu w roku 1943 wynosiły:

— w Grecji	— 21,327%, obieg wzrósł ponad 213 razy
— w Polsce	— 512%
— w Czechosłowacji	— 265%
— w Belgii	— 239%
— w Norwegii	— 230%
— we Francji	— 229%
— w Holandii	— 214%
— w Danii	— 180%

Wynika z tego, że poza Grecją, gdzie nastąpiła hiperinflacja, najsilniejszy wzrost obiegu wystąpił w Polsce. Był on relatywnie niemal dwa razy większy niż w Czechosłowacji, a z górą dwa razy większy w porównaniu z krajami okupowanymi na zachodzie Europy. Nie podaje się danych z roku 1944, ponieważ niektóre kraje były już wówczas wyzwolone⁶⁾.

Nadmierny wzrost obiegu pieniężnego wywołuje inflacyjne zachwianie równowagi rynkowej. Najwyraźniej daje się to zaobserwować w kształtowaniu się cen artykułów masowego spożycia. Rynek urzędowy Generalnego Gubernatorstwa ze sztywnymi, niskimi cenami, w najlepszym razie zaspokajał zaledwie jedną czwartą część minimum potrzeb ludności. Decydujący zatem dla zaspokojenia potrzeb ludności był rynek nielegalny. Na podstawie literatury⁷⁾ oraz fragmentarycznych danych, zawartych w materiałach archiwalnych Banku, zestawilem według poszczególnych lat ceny artykułów żywnościowych w Warszawie, Krakowie i Lwowie, średnie ceny w Generalnym Gubernatorstwie oraz koszty żywienia w Generalnym Gubernatorstwie i w Krakowie. Dane, na których

⁵⁾ New York, 1949, strony 376–380.

⁶⁾ Nie udało się niestety wykorzystać obfitych materiałów odnoszących się do większości krajów okupowanych przez Niemców, pochodzących z tego samego źródła, a dotyczących dochodu narodowego, produkcji przemysłowej, produkcji rolnej i budżetu. Próbnym porównawczym stanął na przeszkodzie brak danych dotyczących Polski.

⁷⁾ M. Orłowski, op. cit., str. 6–7.

W. Jastrzębowski, op. cit., str. 367.

Cz. Kulik: „Koszty żywienia rodziny robotniczej w Krakowie w latach 1939–1945 (w cenach wolnorynkowych)” (Zeszyty Naukowe WSE Kraków Nr 19 z roku 1962).

L. Landau: „Kronika lat wojny i okupacji” Warszawa 1962, tom I i II.

Wykres 2

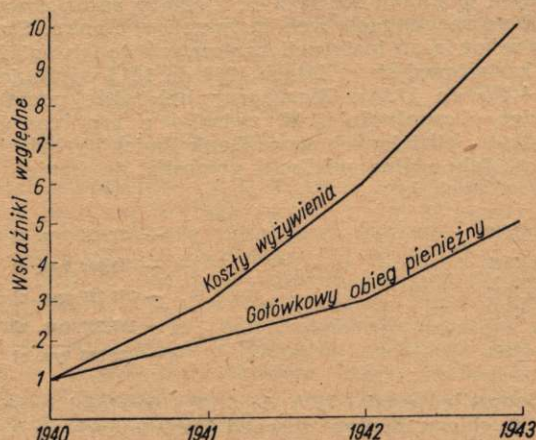
można się było oprzeć, niewątpliwie nie są pełne ani dokładne. Ceny podawane w źródłach jako przeciętne, są tylko wypadkowymi cenami — w niektórych miejscowościach i w różnych okresach czasu — dostępnych ich badaczom. Dlatego porównanie cen przeprowadzono na podstawie kilku źródeł. Konfrontacja średnich arytmetycznych cen uwiarygodnionych w „Kronice lat wojny i okupacji” L. Landau z cenami przeciętnymi w Warszawie, zamieszczonymi w pracy W. Jastrzębowskiego „Gospodarka niemiecka w Polsce w latach 1939–1944”, ukazuje dużą zbieżność tych danych. Zbieżność ta jest tym cenniejsza, że dane pochodzą z zupełnie niezależnych od siebie źródeł. Wykres Nr 3 obrazuje wzrost kosztów żywienia w Generalnym Gubernatorstwie w porównaniu ze wzrostem obiegu pieniężnego we wskaźnikach procentowych.

W porównaniu z rokiem 1940 — koszty żywienia w roku 1943

wzrosły prawie dziesięciokrotnie, podczas gdy przeciętny obieg pieniężny wzrósł w tym czasie około pięciokrotnie. Rok 1944 należałoby raczej pominąć, ponieważ w związku z przesunięciem się frontu działań wojennych nastąpiło silne zakłócenie porównywalności z latami poprzednimi, a także dane za ten rok są bardzo niekompletne. Przedstawione dane graficznie mają oczywiście charakter ilustracyjny, pozwalający na uchwycenie w pewnym przybliżeniu spadku siły nabywczej waluty okupacyjnej oraz na wyciągnięcie wniosku, że jego przyczyną był — obok wzrostu obiegu co najmniej w równej mierze — postępujący brak towarów. Strumień pieniądza wypłacanego jednostkom wojskowym równocześnie zwiększał obieg i wpływał na zmniejszenie zasobów żywności.

Wykres 3

Wzrost kosztów żywienia i wzrost gotówkowego obiegu pieniężnego



Analiza drożyzny w Generalnym Gubernatorstwie wymaga uwzględnienia zmian, jakie zachodziły w poziomie dochodów pieniężnych ludności. Pomimo teoretycznie sztywnych płac rzeczywiste nominalne płace robotnika polskiego wzrosły w ciągu lat okupacji przeciętnie prawie czterokrotnie⁸⁾. Biorąc pod uwagę wzrost kosztów utrzymania dochodzimy do stwierdzenia, że płace realne zmalały w tym czasie w przybliżeniu o dwie trzecie. Spadek płac realnych doprowadził do poważnego naruszenia sił biologicznych narodu polskiego, tym bardziej że — jak podaje L. Landau — już w roku 1940 płace realne robotników i pracowników umysłowych stanowiły zaledwie 17 — 20% przedwojennych płac realnych⁹⁾.

⁸⁾ T. Kłosiński, op. cit., str. 106–108.

Inne kierunki działalności Banku Emisyjnego w Polsce

Najważniejszy spośród pozostałych odcinków działalności Banku stanowiła czynności kredytowania. Bank Emisyjny w Polsce udzielał kredytu skarbowi Rzeszy, rządowi Generalnego Gubernatorstwa¹⁰⁾ i niemieckim instytucjom clearingowym. Ten zakres działalności Banku można by nazwać przymusową działalnością kredytową. Poza tym Bank Emisyjny prowadził także działalność kredytową w normalnie przyjętym znaczeniu tego terminu. Kredyty udzielane przez Bank Emisyjny można podzielić na:

- kredyty bezpośrednie i,
- kredyty pośrednie; te ostatnie na:
 - a) kredyty redyskontowe i,
 - b) kredyty zastawowe (lombardowe).

Pierwszy z tych podziałów opiera się na rozróżnieniu, czy Bank udzielał kredytów poszczególnym podmiotom bezpośrednio, czy przez refinansowanie instytucji kredytowych. Na podstawie rozporządzenia o utworzeniu Banku Emisyjnego nie miał on prawa przyjmować weksli do dyskonta, udzielał natomiast redyskonta bankom i innym instytucjom kredytowym. Kredyty wekslowe były zatem wyłącznie kredytami pośrednimi, natomiast kredyty zastawowe przyznawał Bank zarówno w formie pośredniej, jak i bezpośredniej. Udział kredytów bezpośrednich w całości kredytów wykorzystanych wahał się w latach 1940 — 1942 w granicach od 67,6% do 78,5%, podczas gdy kredyty pośrednie stanowiły wówczas od 32,4% do 21,5%. Natomiast od roku 1943 punkt ciężkości przesunął się na kredytowanie za pośrednictwem innych banków.

Na ogół zapotrzebowanie banków na kredyty w Banku Emisyjnym było niewielkie. Warunki okupacyjne uniemożliwiały bowiem rozwój inwestycji, działalność zaś eksploatacyjna przemysłu i rzemiosła natrafiała na przeszkody z braku surowców. Na kontaktach klientów bankowych gromadziły się stosunkowo poważne sumy pieniężne, które nie mogły być wykorzystane gospodarczo. W związku z tym również i popyt na kredyty Banku Emisyjnego był znikomy. Świadczy o tym na przykład fakt, że kredyty redyskontowe wykorzystywane były w roku 1940 zaledwie w 6% kwot przyznanych. Potwierdza to również porównanie ogólnej sumy zadłużenia instytucji bankowych w Banku Emisyjnym z ogólną sumą pozostałości na rachunkach tych instytucji w Banku. Stosunek zobowiązań instytucji bankowych do ich należności kształtował się w latach 1940 do 1943 w granicach od 1,8% do 14,2%. Nieznaczny był także popyt na kredyty bezpośrednie. W związku z tym rozmiary kredytów udzielonych przez Bank Emisyjny były znikome. Ich ogólna wielkość wynosiła na koniec poszczególnych lat:

1940	— 22.034 tys. zł
1941	— 42.906 tys. zł
1942	— 157.128 tys. zł
1943	— 136.191 tys. zł
1944	— 87.348 tys. zł

Stanowiło to od 0,87% do 3,78% wartości banknotów w obiegu. Wpływ operacji kredytowych na kreację pieniądza był zatem minimalny.

Pomimo, że ogólna suma kredytów bankowych była stosunkowo niewysoka, zakres przedmiotowy i podmiotowy kredytowania był bardzo zróżnicowany. Bank Emisyjny udzielał kredytów na finansowanie:

- rolnictwa i skupu płodów rolnych,
- przemysłu i rzemiosła,
- gospodarki komunalnej,
- handlu,
- wielu innych celów.

Motywy natury ogólnoeconomicznej nie odgrywały w działalności kredytowej Banku żadnej roli. Wielkość kredytów udzielanych poszczególnym кредито-

biornom zależała od konkretnego zabezpieczenia kredytu.

Oprocentowanie kredytów udzielanych przez Bank Emisyjny było niższe niż w Banku Rzeszy i wynosiło dla kredytów redyskontowych 4%, a dla kredytów zastawowych — 5%. Wysokość stopy procentowej nie mogła jednak w ówczesnych warunkach pełnić roli regulatora popytu na kredyty i różnica ta nie miała praktycznego znaczenia.

Jak już wspomniano, zapotrzebowanie na kredyty w Banku Emisyjnym ze strony instytucji kredytowych było niewielkie. Pomimo nie sprzyjających warunków wojennych czynnych było jednak wiele instytucji kredytowych. Profil tych instytucji był bardzo różnorodny, na przykład istniały instytucje:

- a) publiczne i prywatne, a wśród publicznych — państwowe i spółdzielcze,
- b) przedwojenne i nowo utworzone,
- c) polskie, ukraińskie i niemieckie,
- d) ogólne i specjalistyczne, na przykład Centralna Kasa Spółek Rolniczych,
- e) o zasięgu ogólnokrajowym lub terenowym, na przykład kasy komunalne.

Rozmiary kredytów udzielanych przez banki i inne instytucje kredytowe, z wyłączeniem Banku Emisyjnego i spółdzielczości kredytowej, były stosunkowo poważne i na koniec maja 1943 roku osiągnęły kwotę 1,385 milionów złotych. W tym samym czasie stan kredytów udzielonych przez Bank Emisyjny innym bankom wynosił 96 milionów złotych, a klientom pozabankowym — 41 milionów złotych. Wyłania się zagadnienie, jaki wpływ na siłę nabywczą waluty okupacyjnej wywierała działalność banków handlowych i innych pokrewnych im instytucji kredytowych i czy Bank Emisyjny był w stanie neutralizować ewentualnie ujemne skutki kreacji pieniądza kredytowego.

W czerwcu 1940 roku w instytucjach kredytowych dokonano podziału zapisów na tak zwany „nowym rachunku” i na tak zwany „starym rachunku”. Terminem rozgraniczającym była data zajęcia siedziby instytucji bankowej przez wojska niemieckie. Podział ten miał takie znaczenie, że środków pochodzących z nowych operacji bankowych nie można było użyć na pokrycie zobowiązań z operacji dawnych. Należności wierzyteli ze „starego rachunku” mogły być tylko realizowane w miarę spłat zobowiązań przez dłużników „ze starego rachunku”. Prowadziło to do zniszczenia dawnego kapitału pieniężnego, co było zamierzonym krokiem okupanta.

Pośrednim skutkiem tego pociągnięcia okupanta było ścieśnienie obiegu pieniężnego. Podobnie antyinflacyjny charakter miało zarządzenie Urzędu Nadzoru Bankowego (Bankaufsichtsstelle), wprowadzające wymóg utrzymania przez instytucje kredytowe 25% rezerwy gotówkowej. W rzeczywistości rezerwa gotówkowa kształtowała się wyżej od minimum i wynosiła od 26 do 47% sumy aktywów. Fakt ten — w powiązaniu ze znanym już twierdzeniem, że kredyty w Banku Emisyjnym były wykorzystane znacznie poniżej kwot przyznanych i poniżej wierzytelności banków na rzecz Banku Emisyjnego — wskazuje na działanie procesu jak gdyby automatycznej sterylizacji pieniądza. Niemożność wykorzystania pieniądza na poszerzenie działalności eksploatacyjnej działała antyinflacyjnie. Dlatego też niebezpieczeństwo rozszerzenia się inflacji na skutek ekspansji kredytowej było minimalne. Źródło inflacji tkwiło w braku zabezpieczenia rynkowego oraz w nadmiernej emisji pieniądza gotówkowego.

Wnioski końcowe

Bank Emisyjny w Polsce był bankiem emisyjnym okupanta i jego podstawowa rola polegała na finansowaniu potrzeb wojny. Był on zależny od Banku Rzeszy, co stanowiło konsekwencję faktu podporządkowania Generalnego Gubernatorstwa interesom i dyktatowi Rzeszy, pomimo formalnych pozorów równo-

⁹⁾ L. Landau, op. cit., tom I, str. 398.

¹⁰⁾ Rząd Generalnego Gubernatorstwa zadłużony był w Banku Emisyjnym sporadycznie i w niewielkiej wysokości.

rzędności obu banków. Dlatego też Bankowi Emisyjnemu nie można przyznać atrybutów banku centralnego, chociaż założenia organizacyjne zdawały się na to wskazywać. To podstawowe stwierdzenie kwalifikacyjne rzutuje na szczegółową ocenę poszczególnych funkcji Banku Emisyjnego.

Analiza całokształtu działalności Banku Emisyjnego ukazuje dominującą rolę funkcji emisyjnej. Cel zarówno działalności emisyjnej, jak i innych — marginesowych w porównaniu z nią — operacji finansowych Banku, miał w ogromnej większości charakter zagospodarczy. Wzrastająca emisja służyła przede wszystkim finansowaniu armii niemieckiej. Bank Emisyjny — wprowadzając znaki pieniężne do obiegu — finansował wydatki wojenne z dotkliwą szkodą dla społeczeństwa polskiego. Zobowiązania skarbu Rzeszy na rachunkach Banku Emisyjnego w Banku

Rzeszy stanowiły parawan maskujący eksploatację społeczeństwa polskiego przez okupanta.

Wykładnikiem siły nabywczej pieniądza są ceny i koszty utrzymania. Silniejszy wzrost cen i kosztów żywienia w porównaniu ze wzrostem obiegu pieniężnego łącznie z innymi zjawiskami, dającymi się stwierdzić na podstawie materiałów źródłowych, świadczą o tym, że spadek siły kupna waluty złotowej był następstwem nie tylko wzrostu obiegu pieniężnego, lecz także poważnych niedoborów towarów, szczególnie żywnościowych.

Zewnętrzne cechy rzekomej „polskości” Banku Emisyjnego, jak nazwa waluty, polski tekst na znakach pieniężnych, dodatek „w Polsce” w nazwie banku, bilon z godłem państwowym Polski — miały na celu wyłącznie pozyskanie zaufania ludności polskiej do waluty okupacyjnej w interesie okupanta.

Z doświadczeń i praktyki bankowej

O współpracy z samorządem robotniczym

Dość długi okres działania samorządu robotniczego w przedsiębiorstwach potwierdził słuszność jego powołania i fakt pełnej niemal skuteczności działania w interesie zarówno załóg pracowniczych w przedsiębiorstwach, jak i w interesie wzrostu gospodarności przedsiębiorstw. Jest sprawą bezsporną, że zależność interesów załogi od wyników pracy całego przedsiębiorstwa najlepiej jest widoczna w codziennej pracy samorządu robotniczego. Toteż śmiało powiedzieć można, że w działalności przedsiębiorstw, w gospodarce naszej wpływ samorządu robotniczego z roku na rok wzrasta. Stąd też potrzebne i pożyteczne jest, aby ogniwa współdziałające w rozwoju gospodarności przedsiębiorstw interesowały się pracą i działaniem samorządu robotniczego i w miarę potrzeby nosły mu pomoc w formie rady, szkolenia czy też wymiany poglądów na kształtowanie się zjawisk, zależności i konsekwencji działania w określonych warunkach.

Jeśli mówimy, że samorzady robotnicze dobrze na ogół wypełniają swoje zadania, to stwierdzić również można na podstawie obserwacji, że wymagają one nadal opieki i pomocy. Pomoc zaś jest potrzebna szczególnie w zakresie spraw wychodzących często poza sferę produkcji; będzie to więc funkcjonowanie finansów, rozliczeń i inne zagadnienia, które na co dzień stoją nieco na uboczu spraw bieżących, jakimi interesują się bezpośrednio członkowie załogi, sprawujący określone funkcje w organach samorządu robotniczego.

Wychodząc z założenia, że duże jest zapotrzebowanie społeczne na poprawę i zwiększenie skuteczności działania samorządów robotniczych, stwierdzić można śmiało, że każda inicjatywa w tej mierze jest potrzebna i powinna dać dobre wyniki.

Na podstawie dotychczasowych spostrzeżeń dochodzimy do wniosku, że działalność samorządu robotniczego łączy się w sposób prosty z zainteresowaniami banku. Bank może i powinien więc sprzyjać działalności poszczególnych organów samorządu robotniczego i współdziałać w formie pomocy i rad w przygotowaniu posiedzeń konferencji samorządu robotniczego w kredytowanym przedsiębiorstwie. Chodzi bowiem o to, aby doświadczenia zdobyte w toku kontroli i kredytowania przedsiębiorstwa przekazać konferencji samorządu robotniczego w toku przygotowania jej obrad bądź też w trakcie ich przebiegu po to, aby zostały one praktycznie wykorzystane czy zastosowane dla eliminowania przedsięwzięć lub założeń mniej korzystnych.

Narodowy Bank Polski — jak wiemy — poświęca dużo uwagi współpracy z samorządem robotniczym przedsiębiorstw. Dzieje się tak dlatego, że władze

naczelne banku i oddziały pracujące bezpośrednio z przedsiębiorstwami, a także wojewódzkie jednostki banku widzą potrzebę tej współpracy i korzyści, jakie może ona przynieść jednej i drugiej stronie.

Rok 1964 był okresem dalszego rozwoju współpracy oddziałów NBP z samorządem robotniczym przedsiębiorstw. W okresie tym dużej pomocy w rozwijaniu współpracy z samorządem robotniczym i kształtowaniu się pracy ich organów udzielały związki zawodowe — zarówno branżowe zarządy okręgowe, jak i wojewódzkie komisje związków zawodowych (WK ZZ). Wprawdzie rola związków zawodowych w rozwoju pracy samorządu robotniczego — to jakby ich statutowy obowiązek, ale podkreślić wypada, że funkcję tę związki zawodowe wykonują coraz lepiej. Wyrazem tego może być powołanie przy WK ZZ komisji do spraw samorządu robotniczego, jak i operatywne działanie zarządów okręgowych poszczególnych związków. Innym przykładem może być również organizowanie przez WK ZZ akcji szkoleniowej dla samorządów robotniczych. W akcji tej uczestniczą również pracownicy bankowi.

Działalności organów samorządu robotniczego dużo miejsca i czasu poświęcił w roku ubiegłym również wydział ekonomiczny KW PZPR i wojewódzka instancja partyjna. Wyrażało się to odpowiednim zainteresowaniem bieżącą pracą tych organów, uczuleniem na te sprawy powiatowych i miejskich instancji partyjnych, jak i w uchwale IX wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej, która między innymi stwierdza, że „należy podnosić znaczenie samorządu robotniczego i dążyć do większego udziału załóg w zarządzaniu zakładem pracy. Wojewódzkie komisje i zarządy okręgowe więcej uwagi poświęcać koordynowaniu pracy rad robotniczych”.

Stąd też powstał ogólnie dobry klimat sprzyjający wpływaniu banku na prace organów samorządu robotniczego. Rzeczą jasną więc dla nas, pracowników bankowych, było w interesie banku i samorządów robotniczych ten właśnie klimat wykorzystać.

Rozpatrując omówione problemy uświadomić sobie należy, że okręg koszaliński nie posiada w zasadzie większych zakładów przemysłowych, w których z reguły samorząd robotniczy jest całkowicie zorganizowany. Stan ten z jednej strony utrudnia współpracę, z drugiej zaś sprzyja współpracy, w sensie potrzeby pomocy i odczuwania jej przez samorzady robotnicze.

Rok ubiegły był okresem wzmożonego udziału pracowników bankowych w posiedzeniach KSR, poświęconych omawianiu i zatwierdzaniu planów techniczno-ekonomicznych na rok 1965. W odpowiednim też stopniu pracownicy koszalińskiego okręgu bankowego

włączyli się do przygotowania i zatwierdzania przez KSR planów alternatywnych na lata 1966—1970.

Sprawą współpracy pracowników bankowych z samorządami robotniczymi bieżąco interesowały się wojewódzkie instancje partyjne i związkowe, które, jak wynika z podsumowania pracy z samorządami robotniczymi za rok 1964, wkład w tej mierze pracowników bankowych oceniły wysoko.

Oceny takiej dokonał również Oddział Wojewódzki NBP w Koszalinie w rocznym podsumowaniu, które jest podstawą do ustalenia kierunków pracy oddziałów okręgu koszalińskiego na rok 1965. Z wytycznych tych wynika wyraźnie, że sprawa współpracy z samorządem robotniczym, to w zasadzie umiejętne połączenie zagadnień współpracy z oddziaływaniem pozaekonomicznym, to jedna z form tego oddziaływania.

Trzeba również podkreślić, że dotychczas sprawą współpracy z organami samorządu robotniczego interesował się Zarząd Okręgu ZZPiS. Wspólnie z przedstawicielami zarządu okręgu przy każdej okazji wskazywaliśmy na potrzebę dalszej inicjatywy w tej mierze ze strony pracowników bankowych. Okazją ku temu były narady z dyrektorami oddziałów w oddziale wojewódzkim, narady w oddziałach czy też inne zebrania. Oczywiście, przy tych okazjach wyraźnie dawaliśmy do zrozumienia, że przez współpracę rozumieć należy pomoc, a nie zastępowanie organów samorządu robotniczego w ich działaniu, pomoc doradczą — a nie wkraczanie w ich kompetencje czy też obowiązków.

Do pierwszej grupy form współpracy, określonej umownie współpracą bezpośrednią, zaliczyć należy kontakty pracowników bankowych z przedstawicielami samorządu robotniczego w czasie inspekcji bądź też bezpośrednio po jej zakończeniu. Obowiązkiem pracownika przeprowadzającego inspekcję jest omówienie w sposób zwięzły wyników kontroli z kierownictwem przedsiębiorstwa. Uważamy za właściwe, aby w czasie omawiania wyników kontroli obecny był przedstawiciel rady robotniczej, który osobiście zapozna się z opinią pracownika banku o badanym zagadnieniu.

Do tej formy współpracy, to jest współpracy bezpośredniej, zaliczyć należy również zapraszanie przedstawicieli samorządów robotniczych na organizowane przez oddział konferencje z kierownictwem przedsiębiorstwa. Słuszne jest, jeśli w zaproszeniu na taką konferencję podany zostanie jej temat oraz — o ile jest to możliwe — przedmiot sporu czy też zasadnicze nieprawidłowości, powodujące zorganizowanie konferencji.

Dalszą formą współpracy jest udział kierownictwa oddziału bądź też pracowników kredytowych banku w obradach organów samorządu robotniczego oraz powoływanie przy większych oddziałach tak zwanych punktów konsultacyjnych.

Aby jednak osiągnąć właściwy efekt, konieczne jest zwrócenie większej uwagi na dobór pracowników upoważnionych do tych kontaktów. Jasne jest, że dyrektor oddziału czy też naczelnik wydziału kredytów może w sposób bardziej prawidłowy przedstawić wątpliwe bądź też nieprawidłowe w warunkach przedsiębiorstwa działanie lub skutki takiego działania dla przedsiębiorstwa, aniżeli pracownik młodszy stażem i bez dostatecznego doświadczenia. Jasne jest również, że do kontaktów zewnętrznych kwalifikuje się — a przynajmniej tak być powinno — większa grupa pracowników kredytowych. Unikać jednak należy delegowania na zewnątrz pracowników młodszych stażem w pracy kredytowej i nie mających jeszcze gruntownych wiadomości o gospodarce kontrolowanego przedsiębiorstwa. Chodzi o to, aby zagadnienia i wnioski zmierzające do poprawy pracy przedsiębiorstwa, podane przez przedstawiciela banku, były trafne, sprzyjały działalności przedsiębiorstwa i prowadziły do usunięcia skutków nieprawidłowego działania. Innymi słowy, **powinno to być stanowisko oddziału**, zaś pracownik młodszy stażem nie zawsze może i nie zawsze powinien występować w imieniu oddziału.

Dlatego też zrodziła się koncepcja punktów konsultacyjnych, które w wielu przypadkach utożsamia-

ne są ze stanowiskiem pracy analiz zbiorczych. Jasne jest, że przez tak pojęty punkt konsultacyjny rozumieć należy to, że kierujący komórką analiz zbiorczych jest pracownikiem poważnym, który w każdej chwili udzieli właściwej informacji bądź w wypadkach wątpliwych potrafi zasięgnąć opinii swych przełożonych. Praktyka bezpośredniej współpracy z samorządem robotniczym za pośrednictwem punktów konsultacyjnych nie zawsze jednak zdaje egzamin. Wpływa na to między innymi obawa przedstawicieli samorządu przed udaniem się do banku, obawa przed ewentualną kontrolą ze strony banku. Stąd też działalność tych punktów nie daje w naszym okręgu bankowym oczekiwanych wyników. Powołując punkty konsultacyjne przy oddziałach chcielibyśmy, aby podjęły one w większej mierze czynności informacyjno-instruktażowe w stosunku do rad robotniczych. Wobec jednak opisanego wyżej stanu rzeczy założonego celu nie udało się nam w pełni osiągnąć.

W tej sytuacji z pomocą i instruktażem wychodzimy do samorządów robotniczych w innej formie, a mianowicie przy pomocy współpracy pośredniej, do której zaliczyć należy:

— pisanie informowanie rad robotniczych o nieprawidłowościach stwierdzonych w czasie kontroli bankowej, z podaniem skutków tych nieprawidłowości w stosunku do przedsiębiorstwa oraz w stosunku do załogi. Wskazane też jest podkreślenie przewidzianych skutków nieprawidłowego działania dla załogi, z wpływem ich na zmniejszenie funduszu zakładowego itp.,

— informowanie samorządu robotniczego o środkach oddziaływania ekonomicznego, zastosowanych przez przedsiębiorstwa, z równoczesnym omówieniem następstw takiej decyzji i podaniem oczekiwanych posunięć ze strony kierownictwa przedsiębiorstwa bądź też samorządu robotniczego,

— przekazywanie spraw do instancji związkowych, uprawnionych do kontroli i opieki nad samorządem robotniczym w danym przedsiębiorstwie.

Omawiając tę grupę form współpracy wskazać należy, że pisemna interwencja musi być jasna i konkretna, wskazująca wyraźnie miejsce powstania nieprawidłowości. W miarę możliwości powinna ona określać przyczyny, a nawet wskazywać odpowiedzialne komórki organizacyjne przedsiębiorstw bądź konkretne stanowiska pracy.

Różnorodność form omawianej współpracy wskazuje na to, że istnieje pełna możliwość ich doboru w zależności od sytuacji, od poziomu organizacyjnego danego samorządu i od warunków, w jakich organ ten pracuje.

W województwie koszalińskim, jak niewątpliwie w każdym okręgu bankowym, w roku 1964 przedmiotem współpracy z organami samorządu robotniczego były:

— realność planowania i uwagi banku na temat pracy przedsiębiorstwa — szczególnie w momencie dyskusji wokół planów rocznych,

— gospodarka zapasami — łączono tu szeroko sprawę ze społeczną kontrolą gospodarki materiałowej, rozszerzając ją na całość gospodarki zapasami,

— akumulacja i rentowność przedsiębiorstwa oraz czynniki warunkujące osiągnięcie prawidłowej akumulacji,

— gospodarka inwestycyjna i remontowa oraz — najpopularniejszy temat z punktu widzenia zainteresowania rad robotniczych — to jest zatrudnienie i fundusz płac.

Przeprowadzone konsultacje, udział w pracy samorządu robotniczego i podjęcie interwencji dały oczekiwane rezultaty. W wielu oddziałach kierownictwo doszło do wniosku, iż bank nie jest bezsilny i osamotniony w swym postępowaniu, a oddziaływanie pozaekonomiczne może w wielu przypadkach dać dobre wyniki. W tym też duchu wypowiedziało się kilku dyrektorów oddziałów na naradzie poświęconej omówieniu zadań na rok 1965.

Odrębną formą współpracy z samorządem robotniczym stanowi zagadnienie udziału przedstawicieli oddziałów banku w konferencji samorządu robotniczego. Reprezentuje pogląd, w myśl którego pracownik bankowy powinien włączyć się do pracy KSR już w okresie przygotowawczym, wtedy bowiem najlepiej

można jeszcze wiele spraw przekonsultować, doraźnie, przypomnieć. Udział w posiedzeniu KSR nie zawsze stwarza dogodne warunki do wykorzystania naszych uwag, istnieje wtedy większa możliwość zagubienia ich w toku dyskusji, w obecności wielu czynników z zewnątrz i gorącej atmosfery, towarzyszącej często sporom z jednostką nadrzędną czy też KSR z dyrekcją.

Wydaje się, że jeśli chcemy wypełniać właściwie obowiązki działacza gospodarczego, jakim powinien być każdy pracownik kredytowy, powinniśmy znaleźć na to czas i stworzyć odpowiedni klimat do współpracy, a także dążyć do tego, aby KSR odczuwały potrzebę naszych wskazówek.

W tym właśnie kierunku poszły wytyczne Oddziału Wojewódzkiego NBP w Koszalinie do oddziałów, zawarte w piśmie z dnia 20 listopada ubiegłego roku. W wytycznych tych zaapelowano o szerokie włączenie się pracowników bankowych do przygotowania obrad KSR na temat planów na rok 1965. Z podanych wyżej powodów w cytowanych wytycznych podkreśliłmy wagę, jaką przywiązujemy do udziału kierownictwa oddziałów w obradach KSR. Poniższe zestawienie mówi o tym, z jakim powodzeniem założenia te zostały osiągnięte:

1. Łączna ilość kontrolowanych przez oddziały przedsiębiorstw wynosi: 459
2. W tym obrady KSR odbyły się w 79 przedsiębiorstwach
3. Pracownicy oddziałów wzięli udział w naradach KSR w 70 przedsiębiorstwach
 - w tym kierownictwo oddziałów w 45 przedsiębiorstwach
 - pozostali pracownicy w 25 przedsiębiorstwach

W większych przedsiębiorstwach udział w posiedzeniach brało dwóch pracowników oddziału. Chodziło o lepsze wykorzystanie kontaktów. W obradach KSR brało udział dwóch pracowników banku również wtedy, gdy chodziło o przeszkolenie pracownika o krótszym stażu pracy; pracownik starszy stażem bądź funkcją miał wtedy za zadanie praktyczne wprowadzenie swego młodszego kolegi w tok współpracy, o której mowa.

Co może sprzyjać wykorzystaniu udziału przedstawicieli banku w obradach KSR? Odpowiedź na to pytanie jest w zasadzie trudna, bo warunki, w jakich każda KSR pracuje, będą prawie zawsze inne, tak jak inna jest działalność przedsiębiorstwa, inna jednostka nadrzędna, mobilizujące lub mniej napięte wskaźniki czy zadania planowe.

Warunkiem sprzyjającym w każdej sytuacji będzie jednak niewątpliwie:

- zorganizowanie i odpowiednie przygotowanie stanowiska, jakie zamierzamy zająć wobec KSR w świetle wyników pracy przedsiębiorstwa oraz głównych kierunków jego działania na okres następny (rozumieć przez to należy pełną niemal znajomość przyczyn i skutków niedociągnięć w dotychczasowej działalności przedsiębiorstwa),

- znajomość stanowiska banku w przypadku ponownego powtórzenia się nieprawidłowości znanych z poprzednich okresów; stąd duże znaczenie ma wyznaczenie przedstawicieli banku na obrady KSR, Dyrektor oddziału bądź naczelnik wydziału ma większe możliwości podejmowania nawet doraźnych decyzji wstępnych, co nie zawsze uczynić może pracownik kredytowy,

- umiejętność zaprezentowania wyników analiz przeprowadzonych przez oddział. Takie spotkanie, jakim jest posiedzenie KSR, może być dla banku szczególnie korzystne — mamy tu bowiem obok przedstawicieli załogi i dyrekcji przedsiębiorstwa z reguły przedstawicieli zjednoczenia, instancji partyjnej i związkowej, a często nawet resortu. Przedstawienie więc w tych warunkach obiektywnej analizy oddziału banku ułatwia najczęściej przyjęcie jego postulatów.

Omawiając udział pracowników w obradach KSR w okresie zatwierdzania planów techniczno-ekonomicznych na rok 1965 nie można pominąć faktu, iż do tej akcji włączyć zostali również pracownicy pionu planistyczno-kredytowego oddziału wojewódz-

kiego. Stawiając przed pracownikami to zadanie, kierownictwo oddziału miało na uwadze zacieśnienie ich współpracy z oddziałami i przedsiębiorstwami, a tym samym pogłębienie ich wiedzy o przedsiębiorstwach. Praktykę tę zamierzamy utrzymać i w przyszłości.

Jest oczywiste, że w przypadku gdy z ramienia banku w posiedzeniu KSR bierze udział przedstawiciel oddziału wojewódzkiego, oddział operacyjny obowiązany jest do pełnej z nim współpracy.

Efekty udziału pracowników oddziałów w obradach KSR przy zatwierdzaniu planu na rok 1965 są nam już znane. Wiemy również, że zgłaszane uwagi i postulaty naszych przedstawicieli w większości wypadków zostały uwzględnione w toku obrad KSR bądź jeszcze w okresie ich przygotowania. Z posiadanych i uzyskanych z oddziałów materiałów wynika, że główne uwagi i postulaty dotyczyły:

- błędnego obliczania normatywu środków obrotowych,
- wadliwego rozdziału funduszu płac na kwartały,
- wniosków podejmowanych dla zabezpieczenia realizacji planów,
- nieprawidłowości w gospodarce inwestycyjnej i remontowej,
- gospodarki zapasami,
- produkcji umownej dla eliminacji nadmiernych wyrobów gotowych,
- postępu technicznego,
- jakości produkcji,
- produkcji eksportowej.

Momentem wskazującym na trafność postulatów zgłaszanych przez pracowników bankowych może być to, że w wielu przypadkach te właśnie momenty stanowiły ośnowę dyskusji i przyczyniały się do konkretnych przedsięwzięć i ustaleń tak przedsiębiorstw, jak i ich jednostek nadrzędnych.

Przebieg obrad KSR w okresie zatwierdzania planów na rok 1965 dowiódł, że były one lepiej przygotowane, niż to miało miejsce w latach poprzednich. Mimo jednak znacznego przyspieszenia prac nad budżetami NPG wiele przedsiębiorstw otrzymało jeszcze wskaźniki do planu w zbyt późnym terminie. Fakt ten utrudniał niewątpliwie w znacznym stopniu prawidłową ocenę wskaźników i przygotowanie materiałów na obrady KSR. Dotyczy to na przykład: Słupskich Fabryk Mebli, Słupskich Zakładów Sprzętu Rolniczego, Fabryki Urządzeń Transportowych Jezierzyce, Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego „Janikowo” w Drawsku itp.

Na tle powyższych uwag stwierdzić można, co jest zresztą ogólnie znane, że wcześniejsze otrzymanie przez bank projektu planu przedsiębiorstwa gwarantować może operatywniejsze wykorzystanie go w momencie przygotowania do KSR. Dobrze byłoby też, aby — niezależnie od kameralnej analizy projektu planu techniczno-ekonomicznego czy innych materiałów stawianych pod obrady KSR — zainteresowany przedstawiciel oddziału nawiązał bezpośredni kontakt z organami KSR, w celu wzajemnej wymiany zdań i poglądów na te właśnie sprawy w ich pełnej złożoności.

Dając oddziałom operacyjnym zwięzły przegląd dorobku osiągniętego we współpracy z samorządami robotniczymi w roku 1964 postawiliśmy przed nimi również zadania na rok bieżący. Zadania te sprostować się do:

- utrzymania bądź też zwiększenia w niektórych oddziałach udziału kierownictwa oddziałów w obradach KSR,

- zobowiązania dyrektora oddziału do tego, aby pracownicy oddziału udający się na obrady KSR włączyli się do analizy materiałów, które mają być przedstawione na tych obradach. Chodzi o to, aby był czas na przekonsultowanie wątpliwych zagadnień jeszcze przed obradami,

- odpowiedniego zorganizowania doboru pisemnych informacji dla rad robotniczych; idzie o to, aby ograniczyć ich ilość na rzecz trafności i jasności przekazywanych spraw,

- nadania większej rangi bieżącej współpracy oddziałów z organami KSR pomiędzy jej sesjami (współpraca z komisjami problemowymi czy też innymi ogniwami KSR).

Odrębnym zagadnieniem są czynności doradcze oddziałów. Występuje tu potrzeba wskazywania w okresie przygotowawczym do obrad KSR na konieczność uwzględniania w materiałach stawianych pod jej obrady takich spraw, jak:

— sposób i stopień zainteresowania się przez komisję problemowe wskaźnikami dyrektywnymi wtedy, gdy przedmiotem obrad KSR mają być zadania roczne,

— konieczność przeprowadzania w okresie przygotowawczym do obrad zebrań organizacji partyjnych (oddziałowych, podstawowych czy też komitetów zakładowych PZPR), poświęconych właśnie tym zagadnieniom, to jest przedyskutowaniu problemów stawianych pod obrady KSR,

— sposób i zakres wykorzystania przez samorząd robotniczy opinii o pracy zakładu czy też o projekcie planu, wydanej przez NBP, NIK czy też IKR,

— sposób wykorzystania do prac samorządu robotniczego oceny i wyników rewizji organów kontrolnych resortu czy zjednoczenia, o ile kontrole takie były przeprowadzane,

— sposób wykorzystania wniosków komisji społecznych, interesujących się problematyką ekonomiczną, na przykład komisji do spraw porządkowania gospodarki materiałowej czy też komisji podobnych. Zważywszy, że efektem końcowym obrad KSR jest podjęcie uchwały, odpowiednia współpraca z naszej strony w tej mierze z właściwą komisją problemową wydaje się konieczna.

Jak byśmy nie rozpatrywali zagadnienia, postępowanie nasze w ostatniej dziedzinie zagadnień może mieć wyłącznie charakter doradczy, dużo bowiem zależeć będzie właśnie od tego, w jakiej roli występujemy w tej fazie przygotowania do obrad KSR.

Ze spraw pozostałych wspomnieć należy, że ułożenie odpowiednich stosunków z radą robotniczą samo przez się doprowadzi do likwidacji obaw we wzajemnych kontaktach, przyczyni się w pewnej mierze do wcześniejszego omawiania z bankiem materiałów podstawowych i umożliwi szerokie wykorzystanie dorobku pracowników bankowych przez radę robotniczą.

BOLESŁAW STEPIEŃ
Koszalin

Współpraca I Oddziału Miejskiego Banku Inwestycyjnego w Warszawie z organami samorządu robotniczego

Ustawa z dnia 20 grudnia 1958 roku o samorządzie robotniczym sprecyzowała zasady organizacyjne samorządu robotniczego przedsiębiorstw uspołecznionych i zakres jego działania dla polepszenia wyników ekonomicznych, usprawnienia organizacji pracy oraz większego zainteresowania załóg z punktu widzenia odpowiedzialności za całokształt gospodarki tych przedsiębiorstw¹⁾. Ustawa podkreśliła pełną zgodność działania samorządu robotniczego z jednoosobowym kierownictwem przedsiębiorstw dla najlepszego wykonania założonych zadań i powiązania udziału rad zakładowych i organizacji partyjnych w organach samorządu przedsiębiorstw.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują na poważne osiągnięcia samorządu robotniczego w realizacji swych funkcji oraz na wzrastającą rolę samorządu w kształtowaniu wyników pracy przedsiębiorstw, pomimo zdarzających się tu i ówdzie pewnych braków²⁾.

W resorcie budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych samorząd robotniczy istnieje we wszystkich przedsiębiorstwach produkcyjnych, a rady robotnicze skupiają około 10,5 tysiąca działaczy³⁾.

W niniejszym artykule pragniemy pokazać dotychczasowy dorobek naszego oddziału w zakresie współpracy z organami samorządu robotniczego w 60 przedsiębiorstwach budowlano-montażowych z terenu Warszawy, kredytowanych i kontrolowanych przez oddział oraz nasze zamierzenia na przyszłość.

Na tle oceny wyników pracy oddziału z przedsiębiorstwami budowlano-montażowymi rysuje się coraz bardziej potrzeba rozszerzenia współpracy z organami samorządu robotniczego. Potrzeba ta odczuwana jest wśród pracowników oddziału, w miarę jak pogłębia się kontrola bankowa, która począwszy od roku 1963 — sięgnęła dość głęboko w problematykę produkcyjną przedsiębiorstw i ich zagadnienia inwestycyjne.

Można stwierdzić, że osiągnięcie pewnego poziomu pracy przez pracowników ekonomicznych i inżynierów technicznych oddziału pozwoliło na wypracowanie w niektórych naszych komórkach odpowiednich form współpracy z organami samorządu robotniczego, szczególnie z radami robotniczymi i konfe-

rencjami samorządu robotniczego. Stałe rozszerzanie kręgu zainteresowania oddziału nie tylko wykonaniem prac kontrolnych, ale i konsekwentne zwracanie uwagi na realizowanie wniosków z nich wynikających spowodowała, siłą rzeczy, konieczność zwracania się w tych sprawach, niezależnie od kierownictwa administracyjnego przedsiębiorstw, także i do organów samorządu robotniczego.

Na naradzie aktywu partyjno-gospodarczego centrali Banku Inwestycyjnego w dniu 29 stycznia bieżącego roku zastępca naczelnego dyrektora Banku Inwestycyjnego zwrócił uwagę na konieczność pogłębiania przez oddziały banku współpracy z radami robotniczymi i KSR dla oddziaływania nie tylko na właściwą gospodarność przedsiębiorstw, ale przede wszystkim na wykonanie konkretnych zadań rzeczowych, dla realizacji których przedsiębiorstwa te zostały powołane. Dobrze pojęta gospodarność przy realizacji zadań powinna stworzyć właściwe warunki dla zwiększenia bodźców materialnych w formie premii i funduszu zakładowego, które z kolei przyczyniłyby się do lepszego wykonania tych zadań. To zalecenie narady było dalszym impulsem do pełniejszego wykorzystania współpracy z organami samorządu robotniczego.

W pracy oddziału przyjęliśmy założenie, że nie należy w nadmiernym pośpiechu zmieniać już wypróbowanych, przynoszących efekty metod kontroli, a zwrócić szczególną uwagę na sposób wykorzystania stwierdzeń zawartych w materiałach pokontrolnych i wniosków z nich wypływających. Przy czym w pracach kontrolnych i badawczych w dużej mierze korzystaliśmy z materiałów kontroli wewnętrznego przedsiębiorstw i ich jednostek nadrzędnych. W wyniku takiej praktyki uzyskaliśmy możliwości zwiększenia efektywności naszego oddziaływania, rozszerzając współpracę ze społeczno-gospodarczym aktywnym finansowanych i kontrolowanych przedsiębiorstw.

Nawiązano przede wszystkim ściślejsze bezpośrednie kontakty z przedsiębiorstwami, co jest korzystne tak dla przedsiębiorstw, jak i oddziału z punktu widzenia specjalizacji branżowej.

Całoroczna współpraca z przedstawicielami organów samorządu robotniczego znajduje swoje uwieńczenie w czasie posiedzeń komisji weryfikujących sprawozdania roczne, w większości których biorą udział pracownicy oddziału. W ramach tych posiedzeń

1) Dziennik Ustaw Nr 77 z roku 1958, poz. 397.

2) Por. „Życie Gospodarcze” Nr 8 z dnia 21 lutego 1965 r., str. 5.

3) Dane z artykułu St. Bardyna „Fundamenty” Nr 12 z roku 1964.

między innymi przedstawione zostały przedstawicielom samorządu robotniczego skomentowane uwagi i spostrzeżenia oddziału, wynikające z materiałów pokontrolnych, gromadzonych sukcesywnie w ciągu roku.

Wykazane zostały przez przedstawicieli oddziału między innymi skutki podwyższonego oprocentowania kredytów obrotowych zmniejszającego w konkretnych kwotach korzyści finansowe zakładów.

Nierzadkie były przypadki, kiedy rady robotnicze, a nawet konferencje samorządu robotniczego dowiadywały się z ust pracownika banku, że przedsiębiorstwo mogło uniknąć zapłacenia wysokich, nieraz milionowych, sum odsetek karnych od kredytów lub zobowiązań przeterminowanych.

Udział przedstawicieli oddziału banku w komisjach weryfikacyjnych wszystkich obsługiwanych przedsiębiorstwach w praktyce nie jest możliwy, chociażby dlatego, że w większości przedsiębiorstw posiedzenia odbywają się prawie w tym samym czasie. Niemniej przesyłaliśmy uwagi i wnioski na piśmie we wszystkich przypadkach, wymagających poinformowania komisji weryfikacyjnych.

Opisana wyżej forma nawiazania bezpośredniej współpracy z samorządem robotniczym przez udział w komisjach weryfikacyjnych w roku 1963 i na początku roku 1964 zasługuje na podkreślenie, gdyż uczestnicząc w tych posiedzeniach przedstawiciele samorządu robotniczego w wielu przypadkach wykazali i wykazują nadal czynną postawę we współpracy z oddziałem.

Do takich przedsiębiorstw z terenu Warszawy zaliczyć można między innymi Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Beton-Stal”, Warszawskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Budomontaż”, Warszawskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Dźwigar”, Warszawskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodno-Inżynierskiego „Hydrobudowa 1”, Zakład Budowy Sieci Elektrycznych, Przedsiębiorstwo Montażu Elektrowni i Urządzeń Przemysłowych „Energomontaż-„Północ”, Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni, Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3, Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Inżynieria”, Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego „Północ”, Przedsiębiorstwo Geologiczne, Przedsiębiorstwo Robót Wykończeniowych „Stolica”.

Trzeba tu wspomnieć również o przeprowadzonej w drugim półroczu 1963 roku w skali ogólnokrajowej kontroli wykonania Uchwały Rady Ministrów i CRZZ z dnia 23 lipca 1963 roku w sprawie kontroli i analizy kształtowania się wydajności pracy i zatrudnienia w przedsiębiorstwach uspołecznionych, w której to kontroli brały udział wszystkie oddziały banku wraz z przedstawicielami samorządów robotniczych wszystkich szczebli. Praca ta, również przyczyniła się na naszym terenie do nawiązania szerokich kontaktów, które w oddziale naszym ocenia się bardzo korzystnie.

Następną formą dotychczasowej współpracy oddziału banku, głównie na szczeblu konferencji samorządu robotniczego, jest udział przedstawicieli oddziału w posiedzeniach, których zadaniem było przeanalizowanie i określenie podstawowych założeń do planów na dany rok. Praktyka dotychczasowa pozwala stwierdzić, że zarówno udział kierownictwa, jak i starszych inspektorów w tych posiedzeniach znakomicie ułatwia pracę i pozwala na dogłębną analizę planów techniczno-ekonomicznych przedsiębiorstw budowlano-montażowych. W większości narad, w których uczestniczyli przedstawiciele oddziału w roku 1965, poziom dyskusji był stosunkowo wysoki. Powszechnie dominowały tematy kosztów, wydajności pracy, dyscypliny finansowej itp. Wypowiedzi były na ogół konkretne, zawierały nawet w niektórych przypadkach gotowe rozwiązania dla wprowadzenia ich w życie, jak na przykład dotyczące nieopłacalnego stosowania określonych ma-

teriałów, usunięcia przyczyn wydłużania procesu produkcyjnego, obniżania wydajności na skutek niedostarczenia pełnego asortymentu materiałów, gdy były możliwości uniknięcia przestoju itp.

Na podkreślenie zasługują, szczególnie w roku bieżącym, głosy o rozłożeniu w czasie reorganizacji przedsiębiorstw w Zjednoczeniu Budownictwa „Warszawa” oraz wzmocnienia roli zjednoczenia jako koordynatora między generalnymi wykonawcami i podwykonawcami.

Dalszą formą współpracy z samorządem robotniczym w przedsiębiorstwie, stanowiącą w dużym stopniu wytyczne do stosowania odpowiedniej polityki kredytowej oddziału, są tak zwane plany działania, sporządzone przez przedsiębiorstwa budowlane, i stanowiące załączniki do planów techniczno-ekonomicznych lub składane w ciągu roku dodatkowo po zatwierdzeniu bilansów.

Jak wykazało doświadczenie, przyjmowanie planów działania przez KSR w latach 1963 i 1964 w wielu jeszcze przedsiębiorstwach budowlanych nie było poparte analizą z punktu widzenia możliwości ich wykonania.

Składane w oddziale plany działania na rok 1965 wykazują większą realność, zwłaszcza tych przedsiębiorstw, których samorząd robotniczy i inne czynniki decydujące w roku ubiegłym przekonały się, że bank interesuje się wykonaniem planów, szczególnie w części dotyczącej podstawowych kierunków kontroli bankowej. Coraz częściej stawiamy realne i mobilizujące warunki szczególnie przy kredytowaniu, wiążąc udzielanie kredytów z realizacją niektórych ustaleń omawianych planów.

Oceniając dotychczasowe wyniki współpracy z organami samorządu trzeba stwierdzić, że współpracując z organami samorządu robotniczego w warunkach normalnej działalności kontrolnej podnosimy znacznie efektywność kontroli bankowej. Ponadto staramy się zainteresować naszą pracą aktywnie i związkowo, dla osiągnięcia wspólnego celu.

Mając na uwadze dotychczasowe dobre wyniki współpracy z samorządem robotniczym w większości przedsiębiorstw, a tym samym widząc potrzebę pogłębiania współpracy z organizacjami samorządu, które z różnych przyczyn wykazują jeszcze małą aktywność, przyjęliśmy na rok 1965 następujące zadania w tym zakresie.

1. Rozszerzenie uczestnictwa przedstawicieli oddziału w planowanych posiedzeniach KSR, na których omawiane są wyniki działalności przedsiębiorstwa za dany okres.

2. Konsultowanie planów działania przed zatwierdzeniem ich przez KSR lub bezpośredni udział przedstawicieli oddziału w posiedzeniu KSR, w celu zgłoszenia postulatów lub informacji opartych na wynikach działalności ekonomiczno-kontrolnej oddziału.

3. Uczestniczenie w komisjach weryfikacyjnych lub zgłaszanie uwag i postulatów korespondencyjnie w odniesieniu do przedsiębiorstw źle pracujących.

4. W przypadkach szczegółowych udzielanie kredytów po uprzednim spotkaniu z kierownictwem przedsiębiorstwa i członkami KSR.

5. Informowanie rad robotniczych i KSR o szczególnych nieprawidłowościach, mających zasadniczy wpływ na działalność produkcyjną i finansową przedsiębiorstw.

6. Rozwinięcie współpracy ze wszystkimi jednostkami finansowanymi i kontrolowanymi przez oddział w zakresie budownictwa i inwestycji, w których funkcjonują organy samorządu robotniczego.

7. Uwzględnianie w planach pracy i w sprawozdaniach oddziału tematu o współpracy z KSR i radami zakładowymi oraz omawianie tej współpracy na naradach pracy i naradach partyjno-gospodarczego aktywu oddziału.

WŁODZIMIERZ WÓJCIKIEWICZ
TADEUSZ BARAŃSKI

Organizacja i warunki pracy ośrodków zmechanizowanej rachunkowości budżetowej

Doświadczenia uzyskane przez Oddział Narodowego Banku Polskiego w Gnieźnie zarówno dotyczące organizacji i pracy własnego ośrodka zmechanizowanej rachunkowości budżetowej (OZRB), jak i innych oddziałów operacyjnych (drogą wymiany doświadczeń) wskazują, że podstawowymi czynnikami, decydującymi o możliwości uruchomienia ośrodka w oddziale są przede wszystkim:

- 1) odpowiednie warunki lokalowe,
- 2) przygotowana i dobrze, a zarazem odpowiednio wcześniej, przeszkolona kadra pracowników,
- 3) odpowiednio dobrany i przystosowany park maszynowy.

Przed przystąpieniem do szczegółowych rozważań na ten temat — niezależnie od indywidualnych możliwości oddziałów w zakresie wygospodarowania czy uzyskania niezbędnej przestrzeni biurowej dla rozmieszczenia agend ośrodka zmechanizowanej rachunkowości budżetowej, a także źródeł pozyskania nowych pracowników, każdy oddział operacyjny czeka zadanie przygotowania materiałów niezbędnych do ustalenia rozmiarów ośrodka. Do materiałów tych w pierwszym rzędzie zaliczyć należy:

a) ilość jednostek budżetowych, których rachunkowość objęta będzie przez ośrodek zmechanizowanej rachunkowości budżetowej, z jednoczesnym ustaleniem (w drodze kontaktów z poszczególnymi jednostkami) orientacyjnej liczby dokumentów bankowych i wewnętrznych, zaksięgowanych w okresie jednego miesiąca,

b) liczba kontowych kart płatników podatków, prowadzonych przez wydziały finansowe rad narodowych, z jednoczesnym ustaleniem orientacyjnej, średniej liczby zaszłości księgowych na jednej karcie w ciągu jednego miesiąca lub nawet roku.

Uzyskane dane służyć będą oddziałowi i centrali NBP do wyliczenia potrzeb etatowych i co wiąże się z tym — do ustalenia rozmiarów OZRB.

Ustalenie możliwie najbardziej prawidłowych mierników pracy nastęrczało i nadal nastęrcza dużo trudności. Różne są bowiem rozmiary zadań budżetowych poszczególnych jednostek, różnie przedstawia się sprawa równomierności w składaniu dokumentów księgowych do OZRB itp. W ostatnim okresie Departament Operacyjno-Rachunkowy NBP dokonał analizy obciążenia pracą w 55 ośrodkach oraz przeprowadził, przy współdziałaniu niektórych oddziałów wojewódzkich, badania chronometrażowe w kilku wybranych OZRB. Na podstawie materiałów zebranych w ten sposób departament ten zaproponował Komisji Resortowej do Spraw Zmechanizowania Rachunkowości Budżetowej następujące normy, które komisja ta zatwierdziła:

jeden kontroler — 9 jednostek budżetowych
jeden kontroler — 30.000 kart płatników podatków
jeden operator — 20 jednostek budżetowych
jeden operator — 22.000 kart płatników podatków.

Normy te ustalone zostały dla OZRB o pełnym zakresie działania¹⁾ i stanowią wstępny etap realizacji wskazań — stosowania uproszczeń w pracy oraz ograniczania zakresu kontroli sprawowanej przez OZRB — wynikających z ustaleń Komisji Resortowej do Spraw Zmechanizowania Rachunkowości Budżetowej.

Przyjęcie jako miernika wyliczania potrzeb etatowych OZRB tylko liczby jednostek budżetowych wynika przypuszczalnie z przeciętnej podaży dokumentów przez jedną jednostkę w skali 55 badanych ośrodków i jest chyba miernikiem wystarczającym do ustalenia niezbędnej ilości etatów OZRB w skali

krajowej. Przy określaniu jednak potrzeb poszczególnych okręgów wojewódzkich, a w szczególności poszczególnych oddziałów wyżej wymienione wskaźniki mogą okazać się niewystarczające z następujących względów:

1. W niektórych okręgach bankowych, obok typowych jednostek budżetowych (rady narodowe i ich wydziały, szkoły podstawowe i średnie o zasięgu terytorialnym, żłobki i przedszkola, szpitale powiatowe itp.) występują ponadto jednostki budżetowe specjalne, jak sanatoria, szpitale specjalistyczne, kliniki, zakłady poprawcze i wychowawcze itp., których wielkość zadań gospodarczych i związane z tym rozmiary budżetów przewyższa — często wielokrotnie — liczbę operacji księgowych, występujących w jednostkach typowych dla przeciętnego okręgu bankowego.

2. W zależności od wielkości okręgu bankowego, stopnia jego zagospodarowania, charakteru, uprzedmiotów itp. występują znaczne różnice w wielkości zadań budżetowych poszczególnych jednostek, typowych dla każdego miasta czy powiatu. Na przykład przeciętnego szpitala powiatowego nie można porównać ze szpitalem w mieście wojewódzkim, wiejskiej szkoły podstawowej ze szkołą podstawową w mieście powiatowym czy wojewódzkim itp.

Wymienione różnice w wielkości jednostek budżetowych mają decydujący wpływ na liczbę dokumentów księgowych, przekazanych do ośrodka zmechanizowanej rachunkowości budżetowej, co z kolei kształtuje odpowiednio średnią dzienną liczbę dokumentów przypadających do opracowania przez jednego kontrolera. Analiza, obciążenia pracą sześciu różnych OZRB²⁾, przeprowadzona przez Oddział NBP w Gnieźnie wykazała, że na przykład w stosunku do danych statystycznych z marca 1964 roku występuje między tymi oddziałami znaczne zróżnicowanie obciążenia, co obrazuje umieszczona poniżej tabela (wycinek analizy obciążenia kontrolerów dyspozycji):

Lp.	Określenie miernika	Oddziały					
		A	B	C	D	E	F
1	Przeciętne obciążenie jednego kontrolera liczbą jednostek budżetowych	7	7	6	9	7	10
2	Przeciętna liczba dowodów bankowych wewnętrznych na jedną jednostkę budżetową w badanym miesiącu	429	270	232	236	459	315
3	Przeciętna dzienna liczba dokumentów księgowych do opracowania przez jednego kontrolera (przy umownym obciążeniu dziesięciu jednostkami)	196	108	92	94	183	186

Nie wnikając w zagadnienie stopnia rytmiczności dostarczania dokumentów do OZRB (okresowe spiętrzenia pracy), przyjąć należy pewną liczbę dokumentów księgowych jako optymalną do opracowania w ciągu dnia pracy przez jednego kontrolera. Na podstawie bezpośrednich obserwacji kontrolera w OZRB o pełnym zakresie działania przyjąć należy, że wielkość ta nie powinna przekraczać 150 dokumentów (średnia analizowanych oddziałów równa się 133 dokumenty).

²⁾ Nazwy tych oddziałów określono w tabeli literami A B C D E i F.

¹⁾ Brak dotychczas szerszej informacji lub nawet publikacji na temat działalności OZRB o ograniczonym zakresie czynności.

Analiza dokonana przez Oddział NBP w Gnieźnie pozwala na wysunięcie następujących propozycji dotyczących wyliczania potrzeb w zakresie etatów dla OZRB (o pełnym zakresie działania):

1) przeciętnie od 6 do 12 jednostek budżetowych na jednego kontrolera przy maksymalnej dziennej podaży około 150 dokumentów księgowych (bankowych i wewnętrznych),

2) średnio 12 do 25 jednostek na jednego operatora (pracownika księgującego) przy maksymalnym dziennym obciążeniu ilością około 400 pozycji księgowych.

Jeśli chodzi o księgowanie podatków, rozbieżności między poszczególnymi OZRB dotyczą przede wszystkim ilości kontingentów kart podatkowych i dlatego w tym zakresie mierniki krajowe, ustalone przez komisję resortową, mogą być jednocześnie miernikami pracy w tym zakresie dla poszczególnych ośrodków zmechanizowanej rachunkowości budżetowej.

W przytoczonych wyżej wyliczeniach nie uwzględniono niezbędnego w każdym oddziale etatu dla kierownika ośrodka, etatu (jego wielokrotności lub części) na obsługę jednostek budżetowych nie objętych OZRB³⁾ oraz zagadnienia znacznego zwiększenia (z chwilą powołania OZRB) czynności komórek administracyjno-gospodarczych.

Kolejnym etapem prac czekających każdy oddział operacyjny jest przystąpienie do przygotowania odpowiedniej powierzchni biurowej. Dotychczasowa praktyka wykazuje, że najkorzystniejszym rozwiązaniem jest usytuowanie stanowisk kontrolerów na sali manipulacyjnej (bezpośrednio przy ladach), a operatorów, w miarę możliwości, w bezpośrednim pobliżu tej sali (możliwość częstych wzajemnych kontaktów). Przy typowaniu tego pomieszczenia należy pamiętać o tym, że praca części pracowników (operatorów) odbywać się będzie na drugiej zmianie (w godzinach popołudniowych), co wiąże się ściśle z zagadnieniem odpowiedniego zabezpieczenia pomieszczeń kasowo-skarbcowych.

Przydzielenie oddziałowi niezbędnych etatów i funduszu płac powinno nastąpić odpowiednio wcześniej tak, aby umożliwić zaangażowanie nowych pracowników oraz przeszkolenie ich w okresie nie krótszym niż trzy miesiące przed planowanym uruchomieniem OZRB. Wskazane jest przy tym, aby przeszkolenie poszczególnych pracowników było możliwe wszechstronne, to znaczy, aby obejmowało zarówno czynności kontrolera, jak i operatora. Umożliwi to elastyczne dysponowanie pracownikami w momentach okresowych spiętrzeń pracy, a także w czasie urlopów wypoczynkowych, okolicznościowych, ewentualnie chorób, urlopów macierzyńskich itp. Szczególny nacisk w zakresie szkolenia należy położyć na dokładne poznanie kierownika ośrodka — niezależnie od opanowania zakresu bieżących i okresowych czynności kontrolerów i operatorów — z możliwościami wszechstronnego wykorzystania wielolicznikowych maszyn. Jest to szczególnie istotne z uwagi na konieczność wykorzystania tych maszyn do wielu opracowań oddziału, jak wykazów rachunków bankowych, kwartalnych sprawozdań kredytowych z kontroli stanu finansowego, ewidencji obrotów gotówkowych w poszczególnych tytułach planu kasowego, sporządzania list wynagrodzeń itp.

Niezależnie od przygotowania odpowiedniej powierzchni biurowej oraz kadry pracowników, przed uruchomieniem ośrodka czekają jeszcze oddziały następujące prace przygotowawcze:

1. Zakupienie odpowiedniej ilości mebli biurowych, niezbędnych dla ośrodka zmechanizowanej rachunkowości budżetowej. Najważniejsze z nich — oprócz biurek i krzeseł to:

- a) szafy do przechowywania dzienników jednostek (odpowiednio głębokie, z półkami odrębnymi dla każdej jednostki),
- b) szafy żelazne do przechowywania kart kontowych i innych dokumentów,

c) skrzyneczki lub znormalizowanych pojemników metalowych na karty kontowe.

2. Przygotowanie odpowiedniej instalacji elektrycznej, niezbędnej do pracy maszyn księgujących i właściwego oświetlenia stanowisk (warto przy tym zbadać w różnych dniach i porach dnia wysokość napięcia w sieci i w przypadku istotnych wahań zaopatrzyć maszyny w stabilizatory napięcia).

3. Zainstalowanie poziomych lub pionowych transporterów do dokumentów (zarówno od kontrolerów do kas, jak i od kontrolerów do operatorów).

4. Założenie wykładzin dźwiękochłonnych w pomieszczeniach przeznaczonych do pracy maszyn księgujących.

5. Zamówienie specjalnych datowników z płytka stałą dla wszystkich kontrolerów ośrodka. Wzór takiego datownika zamieszczamy poniżej (rozmiar 4 na 2 cm):

NBP O
OZRB
07. 12. 1965
Księgowano

6. Przygotowanie specjalnych teczek (o rozmiarach nieco większych od karty kontowej), w ilości odpowiadającej ilości jednostek budżetowych, służących do przekazywania kart kontowych z podłożonymi dokumentami księgowymi od kontrolerów do operatorów i odwrotnie.

Zagadnieniem również istotnym, wymagającym odpowiednio wczesnego przemyslenia i przygotowania, jest sprawa fachowej obsługi, konserwacji i naprawy maszyn księgujących. Jest rzeczą konieczną, aby wszyscy pracownicy OZRB pouczeni byli o możliwościach i wymaganiach maszyn, na których księgują. Pouczenie to, prowadzone przez osoby fachowe⁴⁾, obejmować powinno zagadnienia następujące:

- technika księgowania i ewentualnego stornowania błędów,
- możliwości wszechstronnego wykorzystania maszyn, na przykład przez zmianę płyt sterujących, przygotowanych do sprawozdawczości z wykonania funduszu płac, zliczania wpłat i wypłat według poszczególnych tytułów planu kasowego itp.,
- zakres podstawowych zabiegów konserwacyjnych (utrzymanie w czystości, odkurzanie, wyłączanie w czasie przerw w pracy z sieci itp.),
- zakładanie taśm,
- zmiana dat itp., itp.

Przytoczony wyżej przykładowo zakres prac i zadań czekających oddziały operacyjne przy przygotowywaniu się do uruchomienia OZRB przysparza wiele kłopotów. Każdy oddział oddzielnie musi szukać wykonawcy lub dostawcy mebli czy innego sprzętu biurowego, często angażując oddział wojewódzki czy też inne oddziały operacyjne; znalezienie bowiem wykonawcy na własnym terenie nie zawsze jest możliwe. Sytuacja ta wpływa również na stosowanie dużych dowolności w rodzaju i jakości zakupowanego sprzętu biurowego i dlatego sprawą konieczną wydaje się zorganizowanie centralnego zaopatrzenia przynajmniej w takie artykuły jak: segmentowe szafy do przechowywania dzienników jednostek, szafy żelazne o znormalizowanych rozmiarach do przechowywania kart kontowych (odpowiadające znormalizowanym pojemnikom), datowniki specjalne z płytką stałą, teczki na karty kontowe itp.

Odrębne zagadnienie stanowi sprawa konserwacji i napraw wielolicznikowych maszyn księgujących. Maszyny te — nie przystosowane prawdopodobnie

³⁾ Średnia krajowa liczba jednostek budżetowych, przypadająca na jednego pracownika komórki obsługi budżetu państwa, wynosiła około 23 jednostki.

⁴⁾ Oddział Wojewódzki NBP w Poznaniu zapoczątkował w roku 1964 szkolenie specjalne z zakresu obsługi i wykorzystania maszyn księgujących dla wytypowanych pracowników z oddziałów operacyjnych.

do tak intensywnej eksploatacji jak w ośrodkach zmechanizowanej rachunkowości budżetowej (do 14 godzin dziennie) — ulegają częstym awariom, co powoduje przerwy w pracy w przeciągu minimum dwóch dni dla jednej maszyny (czas niezbędny na zawiadomienie oddziału wojewódzkiego, przyjazd mechanika i naprawę). Konsekwencją tego są przejściowe spiętrzenia pracy, wpływające na nieterminowe oddawanie dowodów księgowych jednostkom budżetowym. Z tej sytuacji — znając dalsze plany rozwoju sieci OZRB — jedynym wyjściem byłoby powołanie rejonowych warsztatów naprawczych, obejmujących

swym zasięgiem pobiskie oddziały. Warsztat taki wyposażony, obok narzędzi, również w podstawowe części zamienne (przede wszystkim w rezerwę silników elektrycznych) dokonywać mogłoby nie tylko napraw i konserwacji maszyn wielolicznikowych, ale również innych urządzeń mechanicznych oddziału (sumatory, maszyny do pisania itp.), odciążając przeładowane w chwili obecnej (a przede wszystkim zbyt odległe od oddziałów) warsztaty naprawcze oddziału wojewódzkiego.

ZENON GAWAŁKIEWICZ
Gniezno

SPÓŁDZIELCZY INSTYTUT BADAWCZY przypomina, że termin składania prac na konkurs na wspomnienia o działalności w polskim ruchu spółdzielczym w latach 1944—1950 upływa w dniu 30 czerwca 1965 roku. Ilość i wysokość nagród oraz szczegółowe warunki konkursu były opublikowane w roku 1963 w prasie spółdzielczej.